



OSW

TO UŽ SE NEVRÁTÍ

CZECHOSŁOWACJA I WSPÓŁCZESNE
RELACJE CZESKO-SŁOWACKIE

Krzysztof Dębiec

TO UŽ SE NEVRÁTÍ

CZECHOSŁOWACJA I WSPÓŁCZESNE RELACJE CZESKO-SŁOWACKIE

Krzysztof Dębiec



OSW

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Wojciech Konończuk, Jakub Jakóbowski, Andrzej Sadecki

REDAKCJA

Tomasz Strzelczyk

WSPÓŁPRACA

Matylda Skibińska, Szymon Sztyk

MAPY

Wojciech Mańkowski

WYKRESY

Urszula Gumińska-Kurek

OPRACOWANIE GRAFICZNE

OSW

SKŁAD

Wojciech Mańkowski

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Szczepan Czarnecki

Mural z Ołomuńca, na którym pierwszy prezydent Czechosłowacji Tomáš Garrigue Masaryk ociera łzy państwową flagą na tle konturów obecnej Republiki Czeskiej. Autorem dzieła jest Dmitrij Proskin (ps. ChemiS), który stworzył je w 2018 r., 100 lat po ogłoszeniu powstania Czechosłowacji.



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-68327-28-1

Spis treści

WSTĘP | 5

TEZY | 8

I. CZECHOSŁOWACJA – PAŃSTWO, KTÓRE WYPEŁNIŁO SWOJĄ DZIEJOWĄ MISJĘ | 12

1. Czesi i Słowacy w przededniu I wojny światowej | **12**
2. Stworzenie wspólnego państwa – uwarunkowania i motywacje | **15**
3. Ojcowie założyciele | **21**
4. Elementy łączące i dzielące | **28**
5. Pierwszy i drugi rozpad Czechosłowacji | **42**

II. PO „AKSAMITNYM ROZWODZIE” | 53

1. Ewolucja stosunków politycznych | **53**
2. Najnowszy kryzys polityczny | **61**
3. Nie tylko Babiš – Słowacy w polityce czeskiej
i Czesi w słowackiej | **67**
4. Więzy gospodarcze | **72**
5. Stosunki międzyludzkie i kultura | **81**

III. ZAKOŃCZENIE: WZORCOWY ROZWÓD I BLISKIE, CHOĆ JUŻ NIE STRATEGICZNE RELACJE | 104

WSTĘP

Czechy i Słowacja często funkcjonują w polskiej świadomości i – co za tym idzie – debacie o Europie Środkowej wspólnie, jako para państw niemal „od zawsze” ze sobą związanych. To ujęcie pomija fakt, że odchodząca powoli w zapomnienie Czechosłowacja była na tle historii ostatniego milenium two-rem relatywnie krótkotrwałym. Utworzona jesienią 1918 r. przetrwała w pierw-szej, demokratycznej postaci raptem 20 lat. Po II wojnie światowej większość, bo ponad 40 lat, wspólnej egzystencji Czechów i Słowaków przypada na okres realnego socjalizmu (1948–1989), poprzedzony kilkoma laty płonnych nadziei na powrót na demokratyczne tory. Otwarcie debaty publicznej w 1989 r., wraz z podjęciem wspólnej transformacji systemowej, w miarę szybko przyniosło „aksamitny rozwód”.

Nawet w ramach monarchii austro-węgierskiej Czesi – razem z Galicją – nale-żeli do zarządzanej z Wiednia części „cesarskiej” (nazywanej Przedlitawią¹), a Słowacy – do „królewskiej” części węgierskiej (Zalitawii). Rodziło to róż-nice nie tylko co do pewnych tradycji, lecz także w zakresie prawodawstwa. W obliczu zasadniczego kontynuowania wcześniejszego systemu prawnego (czy de facto systemów) obywatele nowo powstałej Czechosłowacji odkrywali przykładowo, że rozwody są dopuszczalne prawnie w słowackiej części pań-stwa (jako dziedzictwo węgierskie), a w czeskiej nie (co regulował austriacki kodeks cywilny jeszcze z 1811 r.). Takie sprawy należało ujednolicić, co w odnie-sieniu do rozwodów nastąpiło już w 1919 r.

Na rozbieżności prawne nakładały się odmienności ekonomiczno-społeczne: w ramach Austro-Węgier obszar obecnej Republiki Czeskiej cechował się znacz-nie wyższym uprzemysłowieniem, podczas gdy Słowacja była zdominowana przez rolnictwo. Elity czeskie po 1918 r. miały nastawienie silnie antykościelnie, co w czasach komunizmu dało podglebie pod znaczniejsze sukcesy ateiza-cyjne władzy. Z czasem coraz mocniej zaznaczała się tu różnica ze Słowakami, również i dziś odznaczającymi się wyraźnie większą skłonnością do praktyk religijnych czy przywiązaniem do Kościoła katolickiego (jakkolwiek znaczną część ich elit stanowili luteranie). Odrębności pogłębiły się po rozpadzie Cze-chosłowacji. Słowacja – jako jedyne państwo Grupy Wyszehradzkiej (V4) – przyjęła euro, a w 2024 r. jej mieszkańcy obchodzili 15-lecie postępowania

¹ Nazwa pochodzi od stosunkowo niewielkiej rzeki Litawy, prawego dopływu Dunaju, a przedrostki „przed-” oraz „za-” odnoszą się do perspektywy Wiednia. Litawa wyznaczała granicę austriacko-węgierską od XII wieku aż do traktatu z Trianon (1920 r.), który przyznał obszar po obu stronach rzeki Austrii (obecnie leży tu jej najmłodszy kraj związkowy – Burgenland).

się wspólną walutą europejską. Różne doświadczenia historyczne obu społeczeństw przekładają się też choćby na rozbieżności w ich podejściu do Rosji.

Zarazem jednak obydwu państwa i narody spaja niezmiennie bliskość kulturowa i językowa. Wzmacnia ją przy tym znaczna liczba rodzin mieszanych czy imigrantów z drugiego państwa, nawet jeśli można tu dostrzec sporą asymetrię związaną ze wspomnianą zdecydowanie większą siłą przyciągania Czech. Ową bliskość pogłębiają także wymiany studenckie, do pewnego stopnia wspólny rynek czytelniczy oraz przenikanie biznesu, niektórych dziennikarzy, ekspertów czy gwiazd kultury masowej. To tym łatwiejsze, że Czechosłowacja rozpadła się w sposób relatywnie bezkonfliktowy, w rezultacie czego żadna ze stron nie ma za sobą traumatycznych przeżyć, które teraz mogłaby chcieć odreagować. Nie pojawiły się też kontrowersje mogące budzić pragnienie rewizji.

Co więcej, brak konsultacji społecznych przy podejmowaniu decyzji o podzieleniu państwa Czechów i Słowaków oraz powszechne wówczas zaskoczenie takim rozwojem sytuacji raczej sprzyjały utrwalaniu wizerunku kraju rozdartego nie przez wzajemne animozje, lecz polityczne ambicje pojedynczych przywódców. Choć – co pokazano w niniejszym opracowaniu – twierdzenia o zgodnym współistnieniu obu narodów nie zawsze znajdowały odzwierciedlenie w rzeczywistości. Do dziś jednak można spotkać artystów i dziennikarzy piszących o państwie, które zostało im zabrane wbrew woli większości społeczeństwa, niezapytanego nawet o zdanie. Czy tak naprawdę dwóch społeczeństw, bo w pełni jednolite społeczeństwo czechosłowackie nigdy nie powstało.

Wymienione czynniki wpływają na tworzenie się nimbu „ponadstandardowych” stosunków obydwu państw także w sferze politycznej. Dbają o to ich kolejni przywódcy, wybierający drugie z nich na cel pierwszej podróży zagranicznej, rzadko decydujący się na jego otwartą krytykę i często koordynujący kroki w polityce europejskiej. Nie zawsze współpraca ta przebiega bezproblemowo. Przede wszystkim nad Wełtawą debatę o sąsiedzie przenikają obawy o kierunek zmian politycznych – widoczne zwłaszcza po objęciu w 2023 r. rządów przez lewicowo-narodowy gabinet Roberta Ficy – czy paternalistyczne współczucie związane z działaniami obozu władzy w Bratysławie. Nie brakuje też „zazdrości” o profil konkretnych polityków, np. czeskie kręgi liberalne podziwiały byłą słowacką prezydent Zuzanę Čaputovą, która mocno kontrastowała z Milošem Zemanem, jej czeskim odpowiednikiem w latach 2019–2023. Najczęściej zainteresowanie mediów drugim z państw silnie wyróżnia się na tle innych relacji.

Zrozumienie istoty i ograniczeń szczególnej więzi pomiędzy Czechami a Słowacją może pomóc właściwie odczytywać dynamikę zmian w regionie czy stosunków dwustronnych Polski z tymi państwami. Jest to tym ważniejsze, że za wschodnią granicą Polski i Słowacji toczy się jeden z największych konfliktów zbrojnych po II wojnie światowej, a odmienne stanowisko Węgier wobec niego przyczyniło się de facto do rozkładu współpracy wyszehradzkiej na szczeblu politycznym. Podziały w V4 w tej kluczowej kwestii geopolitycznej dodatkowo pogłębiła zmiana rządu na Słowacji po wyborach jesienią 2023 r. Retoryka gabinetu Ficy na temat wojny doprowadziła nawet do odwołania zaplanowanych na wiosnę 2024 r. czesko-słowackich konsultacji międzyrządowych. W rezultacie ranga relacji między Pragą a Bratysławą obniżyła się do jednego z najniższych poziomów od 1993 r.

Praca składa się z dwóch podstawowych części, opisujących – odpowiednio – wspólne państwo oraz współczesne relacje Czechów i Słowaków po jego rozpadzie. W pierwszej autor przybliży genezę i fenomen Czechosłowacji, starając się zarysować zarówno elementy sprzyjające zgodnemu współżyciu jej narodów, jak i aspekty je dzielące. W problematykę tę wpisuje się też rozdział analizujący dwa rozpady, których ten kraj doświadczył. W drugiej części pracy scharakteryzowano ewolucję stosunków politycznych po „aksamitnym rozwodzie”, by następnie na tym tle dokładniej opisać relacje między rządami w ostatnich latach. W kolejnym rozdziale poddano badaniu powiązania gospodarcze Czech i Słowacji oraz stosunki między ich mieszkańcami czy w szeroko rozumianym świecie kultury i oświaty. Analiza obejmuje więc podstawowe dane demograficzne, a także fragmenty poświęcone rodzinom mieszanym i złożonej tożsamości, wzajemnemu postrzeganiu, studentom czy przenikaniu się świata mediów i sportu. Całości towarzyszą liczne ramki, które dają lepszy wgląd w wybrane zagadnienia szczegółowe.

TEZY

- Wyjątkowy charakter relacji politycznych Czech i Słowacji objawia się ponadproporcjonalnie dużym wzajemnym zainteresowaniem czy pierwszeństwem wizyt polityków obejmujących najwyższe funkcje. To wynik dziedzictwa wspólnego państwa, pokrewieństwa językowego i silnych związków międzyludzkich. Fundamentem bliskich czesko-słowackich relacji politycznych w ciągu ponad 30 lat po podziale wspólnego państwa było doprowadzenie tego procesu do końca w sposób uporządkowany i bezkonfliktowy. „Aksamitny rozwód” doszedł do skutku dzięki temu, że Czesi – jako strona większa – nie chcieli na siłę zatrzymywać mniejszej Słowacji. Ponadto granica między nimi nie stanowiła przedmiotu sporów, a wzajemnej historii obu narodów nie obciążają konflikty zbrojne.
- Mimo ogólnej bliskości stosunki czesko-słowackie nie zawsze były bezproblemowe, a od 1993 r. wystąpiły dwa okresy szczególnych napięć. Pierwszy z nich trwał od podziału Czechosłowacji do 1998 r., gdy w Bratysławie zakończyły się rządy ekipy Vladimíra Mečiara, wypychającej kraj w międzynarodową izolację (ten trend wzmacniały tendencje autorytarne i liczne skandale w polityce krajowej). Taki stan rzeczy mocno odbił się na kontaktach z zachodnim sąsiadem.
- Najgłębszy w ostatnich latach kryzys w relacjach bilateralnych nastąpił w marcu 2024 r., gdy czeski gabinet Petra Fialy odwołał konsultacje międzyrządowe – przy czym jego słowacki odpowiednik Robert Fico był niegdyś jednym z inicjatorów tej tradycji. Strona czeska powoływała się na różnice w poglądach na newralgiczne kwestie polityki zagranicznej. Silne piętno na stosunkach dwustronnych odciskają odmienne perspektywy rządzącej nad Wełtawą centroprawicy i sprawującego od jesieni 2023 r. władzę w Bratysławie obozu lewicowo-narodowego, zwłaszcza w sprawie wsparcia dla Ukrainy i retoryki z nim związanej. Na to nakładają się różnice w kulturze politycznej (czeska jest łagodniejsza) i poglądach społeczeństw (słowackie jest bardziej prorosyjskie), co może utrudnić ponowne zbliżenie nawet po spodziewanej zmianie rządu w Pradze jesienią 2025 r. Zawieszenie konsultacji to przy tym nie tylko symbol kryzysu – wywołuje ono szereg konkretnych problemów. Tarcia te pokazały, że niestworzenie różnych form kooperacji sektorowej było błędem. Czechy i Słowacja nie mają przykładowo zinstytucjonalizowanej współpracy transgranicznej, a bez bodźca politycznego – po odwołaniu konsultacji międzyrządowych – trudno kontynuować prace przy licznych zagadnieniach praktycznych.

- Kluczową cechą relacji czesko-słowackich na różnych poziomach jest asymetria. W stosunkach ekonomicznych chodzi o dysproporcję potencjałów i zamożności, która przekłada się na większą siłę przyciągania Czech dla Słowaków szukających pracy, ale też pozwala czeskim firmom ciąć koszty dzięki działalności na terytorium sąsiada. Realny PKB na osobę w 2023 r. był nad Wełtawą wyższy o 12%. Słowakom udało się jednak zmniejszyć dystans z 38,5% w 2005 r., a w kontekście doganiania Czech dobrze rokuje najwyższa w Grupie Wyszehradzkiej wydajność pracy. Wymiana handlowa między oboma państwami w liczbach absolutnych rośnie i wciąż odgrywa dużą rolę, przede wszystkim jeśli weźmiemy pod uwagę wielkość ich gospodarek. Niemniej od czasu podziału Czechosłowacji stają się one dla siebie mniej znaczące w wartościach względnych, co wynika ze stopniowej dywersyfikacji handlu. W latach 1993–2024 udział Słowacji w czeskim imporcie i eksporcie spadł o 11–12 p.p., do 5–8%, a Czech w słowackim – o 34 i 42 p.p., do 10–12%. Od 1993 r. szczególnie dla Pragi do rangi podstawowych urosły więzi ekonomiczne z Niemcami.
- W sferze interpersonalnej nierówności dotyczą nie tylko intensywności migracji, lecz także potencjału oddziaływania kulturowego. Siła przyciągania Czech jest znacznie większa, stąd liczba Słowaków tam przybywających wyraźnie góruje nad ruchem w drugą stronę. Wielu zostaje nad Wełtawą po studiach – to rezultat z reguły lepszego kształcenia na uczelniach, korzystnych zasad przyjęć na studia i ogółem wyższego poziomu życia. Z kolei żyjący na Słowacji Czesi są przeciętnie znacznie starsi, a ich populacja po podziale Czechosłowacji stopniowo się kurczy. W rezultacie w Czechach żyje ok. 160 tys. Słowaków, tj. trzyipółkrotnie więcej niż Czechów na Słowacji. Choć w badaniach sondażowych narody wciąż instynktownie budzą pozytywne wzajemne skojarzenia, to odchodzenie pokoleń pamiętających wspólne państwo siłą rzeczy sprawia, że relacje międzyludzkie powoli tracą nimb wyjątkowości.
- Stosunki czesko-słowackie zapewne nie byłyby tak intensywne na wielu polach i tak dobre – przez większość okresu osobnego funkcjonowania – gdyby nie dziedzictwo Czechosłowacji. Paradoksalnie więzi umocnił też uporządkowany podział kraju, który pozwolił uniknąć potencjalnie destrukcyjnego dla nich powolnego rozkładu wspólnej państwowości. De facto rozpoczął się on w drugiej połowie 1992 r.
- W 1918 r. na połączeniu obu narodów zaważyły zwłaszcza czynniki polityczne i językowo-etniczne. Te pierwsze wiązały się z chęcią poprawienia

przez Czechów pozycji względem mniejszości niemieckiej, a Słowaków – węgierskiej, a także zabezpieczenia się na wypadek rewizjonizmu Berlina (lub Wiednia) i Budapesztu. Tendencje odśrodkowe nasilały się, gdy tylko państwo nie spełniało tej funkcji lub gdy nie dostrzegano zagrożeń, przed którymi owo zabezpieczenie się mogłoby stanowić nadrzędny cel. Do sytuacji takiej doszło jesienią 1938 r., gdy Praga ustąpiła dyktatowi monachijskiemu, a wkrótce po tym Budapeszt zagarnął południową część Słowacji. Z kolei na przełomie lat 80. i 90. brak ryzyka ze strony Niemiec zniwelował potrzebę wzmacniania przez Czechy pozycji, a nawet rodził tam obawy o możliwe uwikłanie się w spory słowacko-węgierskie.

- Pomimo bliskości kulturowej Czesi i Słowacy stanowili i stanowią różne narody. Założenie niektórych zwolenników idei czechosłowakizmu, że lata życia w jednym państwie stworzą narodowy monolit, okazało się chybione. W momencie powstania Czechosłowacji Słowacy byli już niemal w pełni ukształtowani jako zbiorowość tego typu, a na dokończenie tego procesu pozwoliło właśnie dzielenie państwa z Czechami. Związek ten niósł niemającym tradycji własnej państwowości Słowakom szansę na uzyskanie większej podmiotowości niż w kontynuowaniu związku z Węgrami. Dało się u nich zauważyć naturalne dążenie każdego narodu do zwiększenia udziału w zarządzaniu państwem, a z czasem – tworzenia własnego organizmu tego typu. Te ambicje – a w szczególności brak autonomii dla Słowacji, zapowiadanej jeszcze w tzw. umowie pittsburskiej z wiosny 1918 r. – wyrosły na problem niemal od początku koegzystencji. W generowaniu choćby drugorzędnej tożsamości czechosłowackiej nie pomogły rezygnacja z wojny przeciwko Niemcom w 1938 r. (w toku której mogłoby się wykuć braterstwo krwi) czy wieloletni brak zrozumienia Czechów dla słowackich aspiracji. Nawet w latach 80. XX wieku, po wielu dekadach współistnienia, miejscowi socjolodzy przekonywali, że nie udało się wykreować względnie jednolitego społeczeństwa czechosłowackiego.
- O efemeryczności wspólnego państwa świadczy choćby jego dwukrotny rozpad. Po pierwszym, z 1939 r., Czechosłowację odtworzono w 1945 r., dzięki czemu Słowacy po II wojnie światowej znaleźli się w gronie zwycięzców mimo kolaboracji z III Rzeszą. Drugi nastąpił 1 stycznia 1993 r. i był pokłosiem serii rozmów sił politycznych wyłonionych w wyborach parlamentarnych w czerwcu 1992 r. Niemal do finiszu debaty po stronie słowackiej nie wybrzmiewał postulat uzyskania niepodległości. Ostatecznie to Czesi wyszli z propozycją podziału, na który czuli się lepiej przygotowani kadrowo i gospodarczo. Słowacy długo nie umieli sobie go wyobrazić,

zarazem jednak rozszerzali żądania i przekraczali kolejne granice, choćby przyjmując deklarację suwerenności.

- Spójności Czechosłowacji nie sprzyjały różnice między jej obiema częściami i zamieszkującymi je narodami. O ile ziemie czeskie już w 1918 r. były wysoce uprzemysłowione, o tyle Słowacja stanowiła obszar przede wszystkim rolniczy. Przekładało się to na poziom zamożności, a rozbieżności nie zostały zatarte do końca funkcjonowania wspólnego państwa. Wśród argumentów w dyskusji o zmianach politycznych, otwartej po demokratyzacji w 1989 r., znalazła się niechęć Czechów, by „dopłacać do Słowacji”.
- Bezpośrednio po ostatnim podziale szybko stało się jasne, że Słowacja nie ma już dla Czechów tak istotnego znaczenia jak w 1918 r. Zwracali się oni ku Zachodowi i orientacja ta nie budziła większych wątpliwości. Słowację widziano początkowo jako swoisty bufor odgraniczający ziemie pod kontrolą Pragi od niestabilnej Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Czeskie elity powszechnie głosiły tezę, że dzieląca Czechy i Słowację rzeka Morawa to symboliczna linia demarkacyjna pomiędzy Wschodem a Zachodem. Na sytuację oddziaływały wahania Słowaków co do orientacji geopolitycznej. Popularnością wśród nich, zwłaszcza w latach 90., cieszyło się postrzeganie własnego kraju jako „mostu między Wschodem a Zachodem”, zachowującego neutralność w kwestiach wojskowych. W założeniu miało to zapewnić Słowacji dogodne położenie jako „bramy na Wschód”, a zarazem pozwolić na uniknięcie uwikłania w spory silniejszych, na które jako relatywnie niewielkie państwo i tak nie miałyby większego wpływu.
- W czeskiej i słowackiej debacie publicznej powraca sprawa rzekomo antydemokratycznego charakteru podziału – doprowadziły do niego bowiem siły polityczne w momencie ich wyboru niemające w programach takiego postulatu, a ludność nie wyraziła swojego zdania w referendum. To rozumowanie pomija jednak istotne ograniczenia. Pierwsze dotyczy trudności ze sformułowaniem właściwego pytania, jako że każda ze stron wyobrażała sobie pod hasłem Czechosłowacji co innego: Czesi silne państwo federalne, a Słowacy – możliwie luźny związek. Drugie polegało na tym, że po wyborach z połowy 1992 r. państwo już de facto przestawało istnieć jako federacja w tym znaczeniu, że decyzje władzy centralnej w Pradze coraz trudniej było egzekwować na Słowacji. Opóźnianie rozstania mogłoby zatem tylko pogłębić problemy, co generowałoby ryzyko chaosu czy sporów dwustronnych.

I. CZECHOSŁOWACJA – PAŃSTWO, KTÓRE WYPEŁNIŁO SWOJĄ DZIEJOWĄ MISJĘ

1. Czesi i Słowacy w przededniu I wojny światowej

Choć przez cały XIX wiek ambicje narodowe Czechów i Słowaków wzrastały, to jeszcze u zarania I wojny światowej powstanie ich wspólnego państwa było trudne do wyobrażenia dla większości czołowych polityków obu narodów. Ci pierwsi rzadko wychodzili poza zamiary dorównania Węgrom pod względem statusu w monarchii habsburskiej, których wyrazem były naciski na cesarza Franciszka Józefa I dotyczące jego uroczystej koronacji na króla czeskiego. Ten wprawdzie Czechom takową obiecał (nawet dwukrotnie: we wrześniu 1870 r. i rok później), ale – co wielu pozostawiło z goryczą w sercu – tylko ich zwodził i danego słowa nie dotrzymał. Austriacki władca nie chciał stworzyć precedensu dla licznych innych narodów monarchii, ale też zrażać żyjących na czeskich ziemiach Niemców, stanowiących tam jedną trzecią mieszkańców. Objęcie tronu nieuchronnie skomplikowałoby jego relacje z tą grupą, gdyż w przysiędze króla czeskiego (którą jako ostatni władca złożył w 1836 r. Ferdynand Dobrotliwy) znajduje się obietnica, że nie pomniejszy on ziem korony czeskiej (i postara się je rozszerzać)². Motyw niedopuszczenia do rozdzielenia tych terenów stał więc w sprzeczności z zasadniczym postulatem tamtejszych Niemców. Wiedzieli oni, że uczynienie z Czech terytorium w pełni niemieckiego jest już praktycznie niemożliwe, dlatego formułowali żądania, by podzielono je na części zdominowane przez poszczególne narody. Stąd sprzeciw tej mniejszości wobec przyjęcia przez Franciszka Józefa I korony czeskiej.

Stanowisko czeskich polityków nawiązywało zaś do poglądów, które głosił w XIX wieku założyciel nowoczesnej czeskiej historiografii František Palacký, nazywany do dziś „ojcem narodu”. Długo uważał on, że monarchia austriacka to najlepsze miejsce dla narodu czeskiego i zamieszkanych przez niego ziem, które jednak – jako całość – powinny uzyskać jak najszerszą autonomię. Mówił nawet: „Gdyby nie było Austrii, musielibyśmy sobie ją stworzyć”³, a obawy o rozpiętnienie się w żywiole niemieckim kwitował słowami: „Byliśmy przed

² „Dobrý den, Československo”, film dokumentalny Telewizji Czeskiej, 2017, ceskatelevize.cz.

³ To popularna wersja cytatu pochodzącego z otwartego listu Palackiego napisanego 11 kwietnia 1848 r. Ów wyimek brzmiał dokładnie: „Zaiste, gdyby państwo austriackie już od dłuższego czasu nie istniało, musielibyśmy w interesie Europy, ba, samej ludzkości, jak najszybciej przyczynić się do tego, by powstało”. Kontekstem jest tu odrzucenie zaproszenia do udziału w ogólnoniemieckim parlamencie. Palacký uzasadniał tę odmowę narodowością (był Czechem), ale i chęcią zaakcentowania przywiązania do idei integralności monarchii austriackiej, której mogły zagrozić tendencje zjednoczeniowe Niemców.

Austrią, będziemy też po niej”⁴. Tym bardziej rozczarowały go ugoda austro-węgierska z 1867 r. i stworzenie monarchii dualistycznej, a nie obejmującej liczniejsze równorzędne członki.

Podobne poglądy w momencie wybuchu I wojny światowej prezentował Tomáš Garrigue Masaryk. Na pozycję w panteonie czeskich bohaterów narodowych zapracował sobie dopiero w trakcie konfliktu i po nim. Wcześniej krytykował program czeskiej państwowości. Argumentował, że państwo, w którym więcej niż co trzeci obywatel mówi po niemiecku i które jest otoczone przez żywioł niemiecki (nazywany przezeń nawet „niemiecką zarazą”), będzie miało w przyszłości problem z obroną i oparciem na tradycjach czeskich. Monarchia w tym ujęciu chroniła Czechów przed „szowinistycznymi” Niemcami z jednej strony i „rosyjskim samodzierżawiem” z drugiej.

Na słabość nurtu niepodległościowego oddziaływało silnie zakorzenione w Czechach przekonanie o ciągłości ich państwa pod rządami Habsburgów (do pierwszej połowy XIX wieku odbywały się wszak koronacje na króla Czech, najczęściej jakiś czas po przyjęciu insygniów cesarskich)⁵. Przeważały głosy mówiące tylko o przywróceniu w tych ramach pełni należnych praw. Do rewolucyjnych zmian dodatkowo zniechęcał szybki rozwój gospodarczy i społeczny tych ziem, zwłaszcza w okresie od ok. 1870 do 1914 r.⁶ Zarazem jednak ten rozkwit i wzbogacenie się dowartościowały Czechów oraz wzmocniły w ten sposób ich aspiracje narodowe. To, w połączeniu ze swobodami, którymi mimo

⁴ To słynne zdanie pochodzi z jego dzieła *Idea państwa austriackiego* z 1865 r., w którym proponuje podział monarchii na wiele części (kraje związkowe) i oponuje przeciw koncepcji dualistycznej. Stworzenie Austro-Węgier w 1867 r. było źródłem jego sprzeciwu i rozczarowania, a także początkiem strategii „pasywnego oporu” (bojkotu parlamentów krajowych). W geście protestu przeciw dualizmowi i polityce Wiednia w 1867 r. Palacký wybrał się wraz z dwoma innymi czołowymi czeskimi działaczami do Rosji. Krok ten nie skłonił władz do zmiany kursu, ale gorące przyjęcie polityka przez cara Aleksandra II wywołało na ziemiach czeskich falę rusofilstwa.

⁵ Habsburgowie panowali w Czechach niemal nieprzerwanie od 1526 do 1918 r. Początkowo następcom koronowano jeszcze za życia poprzedników, aby zabezpieczyć tron dla przedstawicieli dynastii. Od 1627 r. był on już formalnie dziedziczny, więc rządzący nie musieli się spieszyć z koronacjami – np. Józef I, panujący w latach 1705–1711, nie zdążył takowej przeprowadzić. Od czasu tzw. sankcji pragmatycznej z 1713 r. nowy władca habsburski stawał się królem automatycznie po śmierci poprzednika, co likwidowało potrzebę organizowania ceremonii. Przyjęły one charakter bardziej symboliczny. Koronację na króla czeskiego (i węgierskiego) darował sobie np. Józef II, władający w latach 1780–1790.

⁶ Według różnych oszacowań PKB *per capita* ziem czeskich (trzy tzw. kraje koronne: Czechy, Morawy i Śląsk) w okresie 1870–1910 wzrósł o 59–65%. W Galicji sięgał on w 1910 r. tylko 50–60% poziomu notowanego na terenach czeskich. Dwa zgrupowania węgierskich komitatów (jednostek administracyjnych pierwszego rzędu) o największym odsetku Słowaków – „Dunaj lewobrzeżny” (59%, z obecną Bratysławą i Nitrą) i „Cisa prawobrzeżna” (25%, z Koszycami i Preszowem) – cechowały się w tym czasie podobnymi wskaźnikami PKB *per capita*, na poziomie 67–73% czeskiego. Zob. M.S. Schulze, *Regional Income Dispersion and Market Potential in the Late Nineteenth Century Hapsburg Empire*, „Working Papers” no. 106/07, London School of Economics, listopad 2007, eprints.lse.ac.uk.

wszystko cieszyli się oni w monarchii (np. w porównaniu ze Słowakami), sprawiło, że wprawdzie w 1914 r. nie zabiegali jeszcze o niezawisłość, lecz tamtejsze elity i społeczeństwo mogły przez poprzednie lata dojrzeć na tyle, by być na nią przygotowane. W zasadzie jedynym ugrupowaniem postulującym wtedy niezależność od monarchii była założona w 1897 r. Partia Radykalnie Postępowa, należąca do marginalnych podmiotów czeskiej sceny politycznej⁷. Ich przedstawicieli za „zbyt radykalnych” uważał wówczas choćby Masaryk⁸.

W trudniejszej sytuacji znajdowali się Słowacy, dla których uzyskanie poziomu samorządności, jakim cieszyły się ziemie czeskie, byłoby dużym osiągnięciem. Roszczenie dotyczące autonomii w ramach węgierskiej części państwa habsburskiego formułował ich główny – a do 1913 r. jedyny – podmiot polityczny – Słowacka Partia Narodowa (SNS)⁹. Niemniej miała własna siła polityczna¹⁰, a także stanowczy opór Węgrów przed „parcelacją korony św. Stefana” sprawiały, że w praktyce Słowacy mogli liczyć przede wszystkim na czynniki zewnętrzne. W szczególności chodziło o nadzieje na wybuch konfliktu europejskiego, w którym – po stronie przeciwnej do Austro-Węgier – stanie Rosja. Dostrzegano bowiem jej działania na Bałkanach, walnie przyczyniające się do uzyskania autonomii czy niezależności od Turcji przez kolejne narody tamtego regionu, i liczono na ziszczenie się podobnego scenariusza w obrębie monarchii Habsburgów.

Duże nadzieje wiązano z następcą tronu w Wiedniu – arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, który przedstawił koncepcję federalizacji państwa na bazie granic etnicznych. Była ona mało realistyczna, ale Słowacy jako jeden z nielicznych narodów ten plan popierali. Zakończyła ona swe życie polityczne w 1914 r., wraz z zabójstwem księcia w Sarajewie, co mogło przyczynić się do długotrwałej pasywności czołowych słowackich działaczy po wybuchu wojny w oczekiwaniu na rozwój sytuacji.

⁷ W 1907 r. wprowadziła ona do austriackiej Rady Państwa trzech, a po zmianie nazwy w 1911 r. – czterech posłów na 108 czeskich, natomiast w parlamencie czeskim zdobyła w 1908 r. cztery mandaty na 242.

⁸ Po latach, już będąc prezydentem, przyznawał w rozmowach z Karlem Čapkiem, że jego ówczesne opinie były dla tych młodych polityków krzywdzące i że nie przypuszczał, iż później „sam wejdzie na drogę rewolucji”.

⁹ Współtrzące aktualnie Słowacją ugrupowanie o tej samej nazwie odwołuje się do jej tradycji, ale nie jest bezpośrednim kontynuatorem formacji, którą rozwiązano w 1938 r.

¹⁰ W najlepszych dla SNS wyborach do parlamentu węgierskiego – w 1906 r. – wprowadziła ona doń siedmiu posłów na 413 (1,7%). Dla porównania w wyborach do austriackiej Rady Państwa w 1907 r. mandat uzyskało 108 Czechów na 516 posłów ogółem (20,9%). Zdobyło go też wtedy 79 Polaków.

Tamtejsze elity były przy tym mniej liczne i politycznie słabsze niż te czeskie, m.in. z uwagi na trwającą madziaryzację, przekładającą się na utożsamianie się części Słowaków – jeszcze nie w pełni ukształtowanego w nowoczesny naród i nieposiadających własnych tradycji państwowości – z państwem węgierskim. Zarazem ówczesna pozycja Czechów – wciąż w większości domagających się jedynie autonomii w monarchii habsburskiej – nie pozwalała Słowakom już w 1914 r. realistycznie myśleć o wspólnym z nimi państwie. Jeszcze w 1915 r. czołowy działacz SNS Svetozár Hurban-Vajanský (określany mianem patriarchy Słowaków) nazywał pojawiające się pierwsze koncepcje tego typu „absolutnym szaleństwem”.

2. Stworzenie wspólnego państwa – uwarunkowania i motywacje

Podwaliny pod państwo Czechów i Słowaków położyła współpraca działaczy obu narodów w trakcie I wojny światowej, szczególnie za granicą. Ułatwiała ją bliskość językowa i wsparcie finansowe ze strony emigracji, głównie z USA¹¹. Znaczącą rolę odegrały też czesko-słowackie oddziały wojskowe powołane w państwach ententy, które później pomogły zabezpieczyć nowe granice. Pierwszoplanowe znaczenie miał również czynnik zewnętrzny w postaci rozpadu Austro-Węgier, który był następstwem kapitulacji wojennej tego kraju i narastania tendencji odśrodkowych w wielonarodowej monarchii habsburskiej. Ostatnie próby utrzymania jej przy życiu nie powiodły się – manifest cesarza Karola I z 16 października 1918 r. („Do moich wiernych austriackich ludów”), zapowiadający przekształcenie królestwa w federację państw narodowych, nie znalazł wielu zwolenników.

Z punktu widzenia Czechów i Słowaków za kluczowy okres należy uznać końcówkę października 1918 r. 28. dnia tego miesiąca ogłoszono w Pradze powstanie nowego państwa, a dwa dni później Słowacy potwierdzili w deklaracji martińskiej wolę zawiązania takowego z Czechami. Impuls do ogłoszenia niepodległości dało wydanie 27 października przez szefa dyplomacji Austro-Węgier, hrabiego Gyulę Andrássyego młodszego, noty, w której przyjmował postawione przez Waszyngton warunki zawieszenia broni. Wprost zgodził się w niej tylko z amerykańskimi poglądami w kwestii „praw narodów austro-węgierskich,

¹¹ Masaryk uzyskał też dostęp do prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, a audyencja u amerykańskiego przywódcy pod koniec I wojny światowej, 9 czerwca 1918 r., wpłynęła na zmianę przezeń zdania ws. zachowania Austro-Węgier. Spotkanie to było rezultatem rosnącego autorytetu Czecha na świecie i cennych dla Waszyngtonu informacji, którymi dysponował (przybywał do USA z Syberii), ale także kontaktów rodziny jego żony, Amerykanki Charlotte Garrigue Masarykovej, pochodzącej z zamożnej nowojorskiej rodziny. Wilson i Masaryk mieli według relacji szybko znaleźć wspólny język, a oprócz ogólnej zbliżonej wizji świata łączyło ich choćby doświadczenie profesorskie.

zwłaszcza Czechosłowaków i Jugosłowian”. W intencji piszącego nie oznaczało to zapewne zgody na niepodległość nowego państwa, ale tak zostało zinterpretowane w relacjach i pociągnęło za sobą sekwencję wydarzeń.

W kolejnych dniach nowy liberalno-lewicowy premier Węgier Mihály Károlyi przedstawił jeszcze Słowakom ofertę autonomii w ramach tego państwa, ale okazała się ona spóźniona. Nie oznaczało to prostej rezygnacji z terytorium nazywanego tam Górną Prowincją (Felvidék). Do połowy 1919 r. Budapeszt podejmował, ostatecznie nieudane, próby jego wojskowego obsadzenia (najcięższe walki toczono w maju i czerwcu 1919 r., po komunistycznym przewrocie na Węgrzech i zawieszeniu przez nie broni z Rumunią). Wielowiekowy związek z Węgrami zerwała także Ruś Zakarpacka – 8 maja 1919 r. decyzją Centralnej Rusińskiej Rady Narodowej opowiedziała się ona w tzw. memorandum użhorodzkiem za przyłączeniem do Czechosłowacji. To nie boje z Węgrami były jednak pierwszymi, które stoczyło nowo powstałe państwo. Takowe miały miejsce już w styczniu 1919 r. z Polską o nowy podział Śląska Cieszyńskiego. Jedną z najważniejszych motywacji Pragi, aby zaatakować ten obszar, było uzyskanie dostępu do jedynej wówczas połączenia kolejowego ziem czeskich ze wschodnią Słowacją (Kolej Koszycko-Bogumińska).

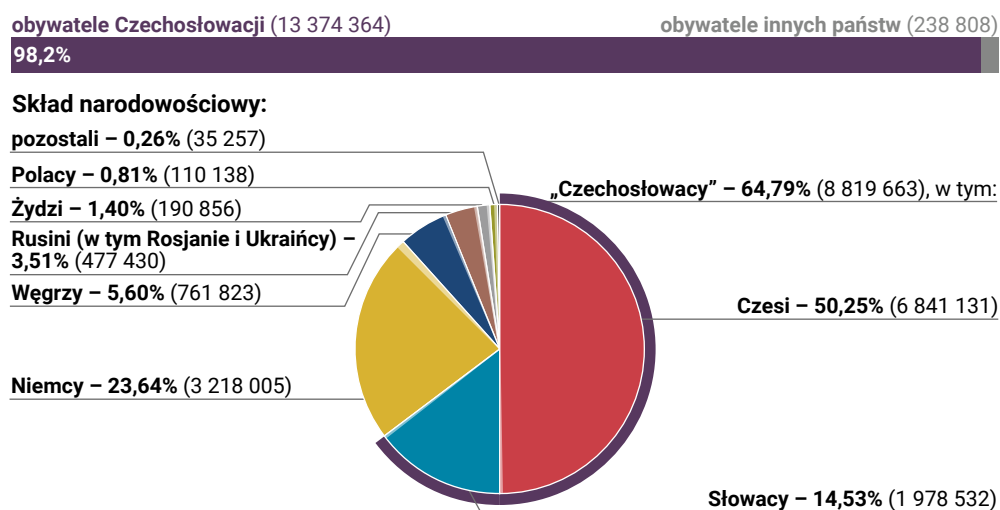
Wspólne ze Słowakami państwo pozwalało Czechom na postulowane przez Masaryka wyjście z okrążenia żywiołu niemieckiego, a sformułowana koncepcja „narodu czechosłowackiego” zapewniała dominującą pozycję „Czechosłowakom”. Zgodnie ze spisem powszechnym z 1921 r. tereny Czechosłowacji zajmował w większości – niespełna 65% – właśnie ten sztucznie wykreowany naród (dla porównania Polacy stanowili wówczas ponad 69% ludności II RP). Ta kalkulacja ułatwiła zyskanie poparcia ententy dla nowego tworu – takiego wrażenia na sojusznikach z pewnością nie zrobiłby udział samych Czechów w ogóle jego populacji (zob. wykres 1 i mapa 1). Uzasadniała też uczynienie ze Słowaków (prawie 2 mln) narodu konstytucyjnego, a z o ponad połowę liczniejszych Niemców (ok. 3,2 mln) – mniejszości (stąd ci drudzy formalnie używali raczej określenia *Volksgruppe* – „grupa narodowościowa”). Ponadto stawiała samych Czechów (6,8 mln) w politycznie bardziej komfortowym położeniu niż to, w jakim znaleźliby się oni, żyjąc w państwie zamieszkanym w prawie jednej trzeciej przez niechętną (czy wręcz wrogą) mu społeczność (zob. mapa 2).

Czesi powoływali się także na wzorce szwajcarskie czy amerykańskie. O tych ostatnich wprost wspomniano w zapowiadającej powstanie Czechosłowacji tzw. deklaracji waszyngtońskiej z 18 października 1918 r. Została ona nagłośniona w Stanach Zjednoczonych i spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem

tamtejszej opinii publicznej¹². Zarazem unitarny charakter przyszłego państwa odróżniał je od USA czy Szwajcarii. Niespełnienie obietnic co do zawiązania luźniejszego związku kon- czy federacyjnego wywołało późniejsze rozczarowanie części Słowaków. W gronie zawiedzionych znalazła się ich diaspora w Ameryce Północnej, która w trakcie wojny hojnie wspierała finansowo Masaryka i bliskich mu działaczy, oczekując autonomii dla Słowacji. Sam pierwszy prezydent Czechosłowacji postrzegał nawiązania do ww. modeli państwa przede wszystkim w przyjęciu zasad demokratycznych, ale również w założeniu, że naród polityczny będą współtworzyć wszyscy obywatele, niezależnie od używanego języka.

Wykres 1. Skład narodowościowy Czechosłowacji w 1921 roku

Mieszkańcy Czechosłowacji: 13 613 172



Jaśniejszy odcień wskazuje przedstawicieli danej grupy etnicznej, którzy nie byli obywatelami Czechosłowacji. W przypadku Czechów i Słowaków to zwykle imigranci, którzy nie zdążyli zmienić obywatelstwa, bądź żony obcokrajowców, które utraciły obywatelstwo po zamążpójściu.

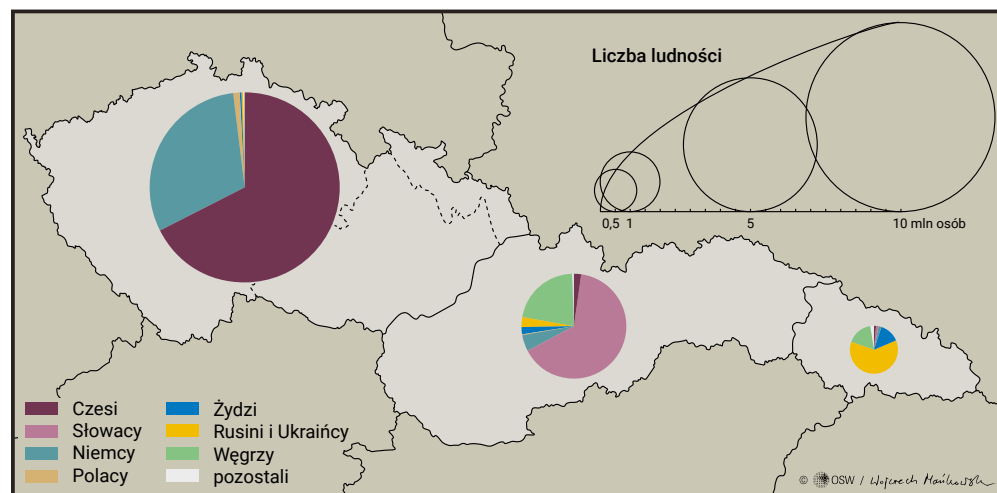
Źródło: opracowanie własne na podstawie spisu powszechnego z 1921 r. oraz danych krajowych urzędów statystycznych.

Po rozpadzie Austro-Węgier – dużego, wielonarodowego państwa – wśród zwycięskich mocarstw (lecz także samych Czechów i Słowaków) powszechnie występowały obawy o zdolność mniejszych organizmów do samodzielnego egzystowania. Alianci nie chcieli ponadto zbytniego chaosu w regionie. Zwłaszcza Francja pragnęła stworzyć tu sieć sojuszy zastępczych, wypełniających lukę po pogrążonej w chaosie Rosji. Był to kolejny powód zabiegów czeskich przedstawicieli na paryskiej konferencji pokojowej (i przed nią) o stworzenie organizmu obejmującego nie tylko tradycyjne ziemie czeskie. W najambitniejszych zamierzeniach

¹² Bylo Československo smysluplný projekt? Pro a Proti, Český rozhlas Plus, 29.10.2019, youtube.com.

Masaryk chciał nawet szerszej konsolidacji tej części kontynentu poprzez stworzenie korytarza łączącego Czechosłowację z Jugosławią.

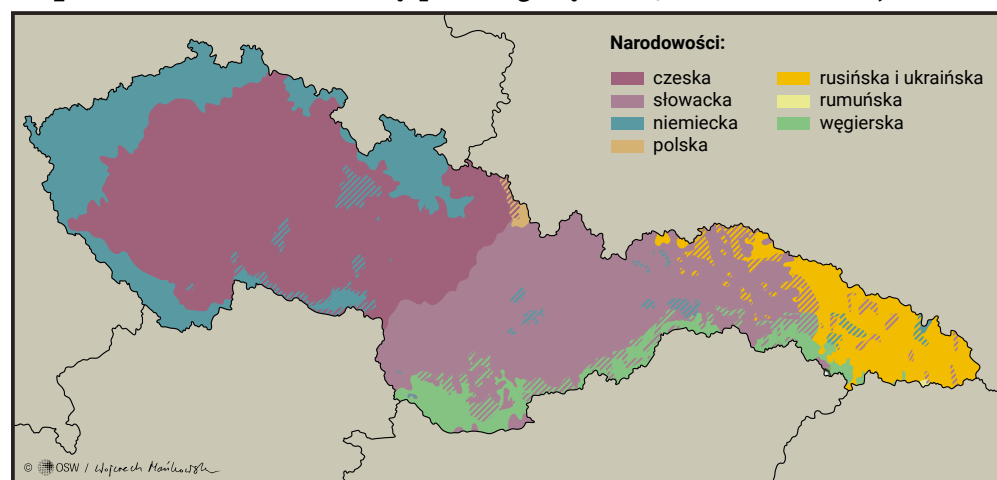
Mapa 1. Dominujące narody w poszczególnych regionach Czechosłowacji w 1930 r.



Ludność Czechosłowacji w 1930 roku: ziemie czeskie (Czechy, Morawy, Śląsk) – 10 mln, Słowacja – 3 mln, Ruś Zakarpaska – 0,6 mln. W latach 1918–1928 obowiązywał podział na pięć krajów samorządnych, następnie – do 1939 r. – na cztery (Morawy połączone ze Śląskiem).

Źródło: opracowanie własne według mapy przygotowanej przez Wojskowy Instytut Geograficzny (Vojenský zeměpisný ústav) w Pradze w 1931 r., opartej na wynikach spisu powszechnego z 1930 r. Podział „narodu czechosłowackiego” na czeski i słowacki zakreślony na bazie mapy przygotowanej na podstawie tegoż spisu i wydanej w 1938 r. przez Verlag Karl H. Frank.

Mapa 2. Skład narodowościowy poszczególnych części Czechosłowacji w 1921 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników spisu powszechnego z 1921 r.; dane uzupełniające zaczerpnięte z: *Demografická příručka – 2022*, Český Úřad Statistický, 23.11.2023, csu.gov.cz; G. Šamanová, *Národnost ve sčítání lidu v českých zemích*, Centrum pro výzkum veřejného mínění, 2005, cvvm.soc.cas.cz; Úřad Statistický Republiky Slovenskej, scitanie.sk.

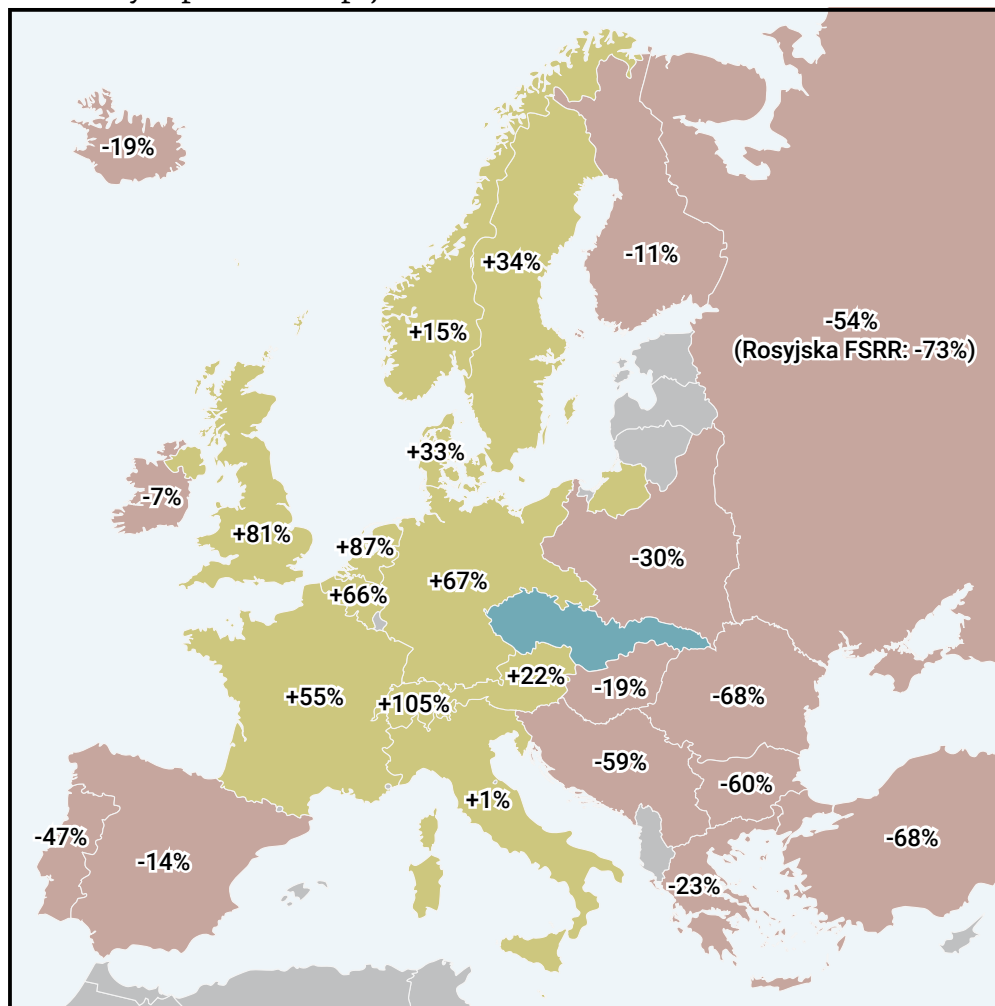
Za duży sukces dyplomacji młodego państwa trzeba uznać przekonanie sojuszników do zasadniczego zachowania szeroko rozumianych historycznych granic Korony Czeskiej (z wyjątkiem najbardziej kontrowersyjnych i zgłaszanych raczej z zamiarem wygenerowania przestrzeni na ustępstwa negocjacyjne Łużyc i Ziemi Kłodzkiej, jak również bez fragmentu Śląska Cieszyńskiego), mimo że tereny przygraniczne zamieszkiwali w większości Niemcy. Masaryk argumentował, że bez skupionych tam zakładów przemysłowych kraj będzie kruchy gospodarczo, a zabranie tych ziem osłabi jego obronność. W rezultacie w Czechosłowacji znalazło się ok. 70% przemysłu dawnego królestwa, choć przejęła ona tylko mniej więcej 25% jego ludności i 20% terytorium¹³. U szczytu potęgi gospodarczej w okresie międzywojennym należała do najzamożniejszych państw Europy Środkowej (zob. mapa 3), a jej PKB na osobę był 12. najwyższym na kontynencie (i niemal równy włoskiemu) oraz 18. na świecie. Argumenty gospodarcze i obronne stanowiły konieczne uzupełnienie odniesień do tradycji czeskiej państwowości, szczególnie że jednocześnie odrzucano właśnie historyczne pretensje Węgrów do Słowacji.

Niemającym tradycji własnego państwa Słowakom związek z Czechami niósł szansę na uzyskanie większej podmiotowości niż w państwie węgierskim. Zwłaszcza po stworzeniu monarchii dualistycznej w 1867 r. Budapeszt poszedł inną niż Wiedeń ścieżką w zakresie polityki względem mniejszości narodowych i etnicznych. O ile w austriackiej części kraju, której wizja obywatelstwa zakładała lojalność wobec władz niezależnie od narodowości, kwestie językowe nie stanowiły problemu, o tyle w węgierskiej postępowała madziaryzacja. Od 1875 do 1918 r., a więc przez mniej więcej dwa pokolenia, nie istniały słowackojęzyczne szkoły średnie. W 1875 r. Węgrzy zakazali działalności ogólnonarodowego organu kulturalnego Słowaków *Matica slovenská*, utworzonego raptem 12 lat wcześniej. Rozwój elit narodu był więc niezwykle trudny i w 1918 r. stanowiły one grono relatywnie nieduże. Zwiększało to też w rozmowach z Czechami rolę uświadomionych narodowo słowackich emigrantów, licznych zwłaszcza w Ameryce Północnej (leżące w USA Cleveland, Pittsburgh i Chicago najpewniej były na przełomie XIX i XX wieku miastami z największymi skupiskami Słowaków na świecie)¹⁴. W takich

¹³ H. Svobodová, *100 let průmyslu: Proměny českého průmyslu v minulém století*, e15, 31.10.2018, e15.cz.

¹⁴ Według spisu ludności z 1910 r. miastem leżącym na obszarze dzisiejszej Słowacji, w którym mieszkała największa liczba Słowaków (niespełna 12 tys.; kryterium języka ojczystego, miasta według ówczesnej struktury), był Preszburg (Bratysława), a na całym terytorium odpowiadającym dzisiejszemu państwu żyło ich 1688 tys. W tym czasie w samym Cleveland żyło ich ok. 40 tys., a w całych Stanach Zjednoczonych – 550 tys. Mimo że te ostatnie liczby bywają kontestowane, dużą aktywność społeczności słowackich w USA potwierdzają liczne regularne tytuły wydawanej tam prasy czy działalność wielu słowackich parafii i skupionych wokół nich organizacji. Zob. *Historicko – demografický lexikón obcí Slovenska 1880–1910*, Úrad Štatistický Republiky Slovenskej, 2012, slovak.statistics.sk, a także V. Jancura, *Slovákov dala dokopy s Čechmi Amerika*, Pravda, 4.11.2015, pravda.sk.

Mapa 3. Realny PKB *per capita* Czechosłowacji w 1929 roku na tle innych państw europejskich



Dzięki wysiłkom dyplomatycznym słowacką część nowego państwa poszerzono o tereny zamieszkane w większości przez ludność węgierską. Sojuszników przekonały argumenty o istotności dostępu do Dunaju i wykorzystaniu drugiej

najdłuższej rzeki w Europie jako naturalnej granicy. W rezultacie na obszarze Słowacji 22% populacji stanowili Węgrzy, a jeszcze wiele miesięcy po zakończeniu I wojny światowej niekoniecznie musiał znaleźć się tam Preszburg, dopiero w 1919 r. nazwany Bratysławą. Miasto, które po debatach wewnętrznych stało się stolicą Słowacji jako jednostki administracyjnej Pierwszej Republiki Czecho-słowackiej, w momencie wybuchu wielkiej wojny tylko w 15% zamieszkiwali Słowacy (w 42% – Węgrzy, a w 41% – Niemcy), zaś pierwszy powojenny spis ludności pokazał wzrost ich udziału do raptem jednej trzeciej (najlicniejsze grono stanowili Niemcy). Ten skok mógł wynikać bardziej ze zmian tożsamościowych niż migracji – wyrastający w systemie węgierskiej edukacji Słowacy w dawnym państwie mogli realizować swoje aspiracje dzięki lojalności względem Budapesztu. Nie zawsze mieli oni silnie ukształtowaną świadomość narodową, a biegła znajomość co najmniej dwóch języków mało kogo dziwiła. Nie brakuje głosów, że nawet w 1918 r. w ewentualnym referendum większość Słowaków opowiedziałaby się za utrzymaniem związku z Węgrami¹⁵.

3. Ojcowie założyciele

Niezależnie od sprzyjających uwarunkowań historycznych trudno wyobrazić sobie narodziny Czechosłowacji bez dwóch osobistości, które wpłynęły na nie w sposób zasadniczy – Tomáša Garrigue’a Masaryka i Milana Rastislava Štefánika. Obaj przyszli na świat w monarchii habsburskiej, na terenach leżących przy obecnej granicy czesko-słowackiej, zaledwie 50 km drogi od siebie.

Tuż przy owej granicy, przebiegającej w tym miejscu wzdłuż rzeki Morawy, urodził się Masaryk, czterokrotnie wybierany na najwyższy urząd w państwie i sprawujący funkcję prezydenta przez rekordowe 17 lat. Miał wszelkie predyspozycje ku temu, by myśleć w kategoriach przekraczających ramy państwa narodowego. W końcu żył w wieloetnicznym królestwie, a do tego jego ojciec – Jozef Maszárík – był Słowakiem (sam Tomáš zmienił nazwisko do formy Masaryk na etapie szkoły średniej), a matka (Terezie) lepiej mówiła po niemiecku niż po czesku. Przyszły przywódca pochodził z regionu Słowacka, określanego niekiedy jako „morawska Słowacja” i kulturowo bliższego zachodniej Słowacji niż Pradze. W tym znaczeniu (tożsamości regionalnej) nazywał siebie Słowakiem, a idea jednego narodu czechosłowackiego mogła być dlań szczególnie bliska i naturalna.

¹⁵ V. Kučera, J. Rychlík, *Historie, mýty, jízdni řády*, Praha 2015.

To on już we wrześniu 1914 r. wyszedł z koncepcją wspólnego państwa Czechów i Słowaków. Z czasem przekonał do niej czeskie i słowackie podmioty emigracyjne oraz konsekwentnie wspierając go krajową czeską konspiracyjną organizację antyaustriacką, później znaną jako Maffie. Wysforowanie się Masaryka na czołowe miejsce w ruchu niepodległościowym tym bardziej imponuje, że w ostatnich przed wojną wyborach do austriackiej Rady Państwa w 1911 r. był on jedynym posłem własnej formacji – Czeskiej Partii Postępowej – a ta nawet wśród samych podmiotów czeskich osiągnęła dopiero 11. rezultat i otrzymała raptem 0,4% głosów oddanych na ziemiach czeskich (na tym obszarze lepszy wynik odnotowało też osiem partii niemieckich i dwie polskie). Zwłaszcza pod koniec wojny Masaryk zdołał uzyskać dostęp do prezydenta USA Wilsona i pewne oddziaływanie na jego decyzje, przez co przyczynił się do finalnego wycofania się przez niego z pomysłu zachowania Austro-Węgier – w ogłoszonych jeszcze w styczniu 1918 r. słynnych „14 punktach” znajdował się tylko postulat zapewnienia miejscowym narodom autonomicznego rozwoju.

W 1915 r. ideę wspólnego państwa przyjął Štefánik – były uczeń Masaryka z praskiej uczelni, 30 lat młodszy od niego. Szybko stał się pierwszorzędną słowacką figurą wciąż jeszcze mglistego projektu. Już na początku 1916 r. objął fotel wiceprzewodniczącego świeżo powołanej Czechosłowackiej Rady Narodowej, którą pod koniec wojny państwa ententy uznały za reprezentację przyszłego państwa. Jako wysokiej rangi oficer w armii francuskiej (dosłużył się w niej stopnia generała) wniósł do sprawy bezcenne kontakty z czołowymi politykami znad Sekwany. Walnie przyczynił się do stworzenia załączków armii czechosłowackiej – przez większość konfliktu organizował legiony czesko-słowackie w krajach sojuszniczych (Francja, Rosja, Serbia, Włochy), a w nowym państwie został pierwszym ministrem wojny. Jego błyskotliwą karierę przerwała śmierć w katastrofie lotniczej w 1919 r., tuż po zawiązaniu Czechosłowacji.

Do postaci, które istotnie przyczyniły się do jej powstania, należą też Edvard Beneš, Andrej Hlinka oraz Vavro Šrobár. Ten pierwszy był szefem Maffii, a później sekretarzem generalnym Czechosłowackiej Rady Narodowej i delegatem na paryską konferencję pokojową. Po powstaniu niezależnego państwa pozostał najbardziej zaufanym współpracownikiem Masaryka, który nie dopuścił, by za jego urzędowania na Zamku Praskim – a więc do 1935 r. – kto inny zarządzał resortem spraw zagranicznych.

Z kolei Hlinka odegrał istotną rolę w 1918 r. w przekonywaniu do omawianej idei części krajowych elit nieidentyfikujących się w pełni ze znajdującym się od lat poza Słowacją Štefánikiem. To w znacznej mierze pod wpływem cieszącego

się nimbem męczennika sprawy słowackiej (przed wojną spędził kilka lat w więzieniach za wystąpienia, które Budapeszt uznał za „antywęgierskie”) polityka, publicysty i księdza konspiracyjna Słowacka Rada Narodowa w maju 1918 r. zdecydowała się opowiedzieć za orientacją czesko-słowacką. Hlinka wprost agitował za takim posunięciem, a do historii przeszły jego wypowiedziane wtedy słowa, że „tysiącletnie małżeństwo z Węgrami się nie udało” i obie strony muszą się rozejść. Należał do sygnatariuszy deklaracji martinískiej – owocu zgody słowackich elit na utworzenie Czechosłowacji. Jego entuzjazm szybko ustąpił jednak rozczarowaniu w związku z brakiem autonomii dla Słowacji oraz własną marginalizacją polityczną. Dla tego współzałożyciela i od 1913 r. aż do śmierci w 1938 r. przewodniczącego Słowackiej Partii Ludowej¹⁶ nie znalazło się miejsce w tworzonemu rządzie czechosłowackim. Późniejsza walka Hlinki o większą podmiotowość dla Słowacji na paryskiej konferencji pokojowej, gdzie trafił dzięki polskiemu paszportowi wydanemu mu na inne nazwisko, wywołała skandal dyplomatyczny. Po powrocie do kraju został on internowany (mimo zasiadania w parlamencie) za zdradę stanu, ale wyszedł na wolność po ponownym zdobyciu mandatu posła. Partia, na której czele stał, była przez cały okres Pierwszej Republiki największą siłą polityczną na Słowacji i głównym orędownikiem autonomii dla niej.

Šrobár to natomiast jedyny Słowak, który 28 października 1918 r. podpisał w Pradze rezolucję o powstaniu niepodległej Czechosłowacji, a jako członek wybranego w Martinie dwa dni później Komitetu Wykonawczego Słowackiej Rady Narodowej pełnił funkcję łącznika między obydwoma narodami w procesie wykluwania się nowego państwa. W pierwszym jego rządzie był zaś jednym z dwóch – obok Štefánika – ministrów ze Słowacji.

¹⁶ Od wyborów władz regionów w 1923 r. aż do wyborów parlamentarnych w 1938 r. była to najsilniejsza partia w kolejnych elekcjach na Słowacji (w tej z 1938 r. nie istniały inne listy słowackie, a tylko partie mniejszości narodowych). Od 1925 r. ugrupowanie nosiło w nazwie nazwisko Hlinki.

Kalendarium powstania Czechosłowacji

1908

- VIII** ● Po raz pierwszy odbyły się tzw. **luhačovické porady**, na których spotykały się elity czeskie i słowackie, by dyskutować o współpracy w dziedzinach kultury, gospodarki i polityki.

Organizowane były corocznie do 1913 r. (od 1911 r. jawnie) w morawskim kurorcie Luhačovice, brało w nich udział od 26 (1908 r.) do prawie 300 osób (1913 r.).

1914

- 28 VII** ● Wybuchła **I wojna światowa**.
(Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii).

- IX** ● Masaryk wypracował **pierwszy projekt państwa czechosłowackiego** jako monarchii konstytucyjnej obejmującej Czechy i „słowackie kraje węgierskie”.

- 18 XII** ● **Masaryk wyjechał** do Włoch (pod pretekstem towarzyszenia córce w drodze na leczenie), gdzie postanowił pozostać po ostrzeżeniach o czekającym go w kraju aresztowaniu.

Przeniósł się następnie w styczniu 1915 r. do Genewy, skąd rozpoczął na emigracji agitację wśród krajów ententy przeciw monarchii habsburskiej i za państwem czechosłowackim. Kolejnymi jego miejscami pobytu były krótko Paryż i (od września 1915 r.) Londyn, gdzie objął też profesurę („ds. słowiańskich”) w King’s College.

1915

- V** ● Masaryk przedstawił ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edwardowi Greyowi **memorandum „Independent Bohemia”**, w którym zawarł projekt przyszłego niepodległego państwa jako monarchii konstytucyjnej.

W jednym z wariantów miało być połączone unią personalną z Serbią (z którą chciał, by w układzie idealnym sąsiadowało). Zaznaczał, że najbardziej popularna byłaby dynastia rosyjska, gdyż „Czesi są do głębi rusofilami”. Pisał, że „Słowacy są Czechami [Bohemians] pomimo używania swego dialektu jako języka literackiego”, i dodawał, że „akceptują program unii z Czechami [Bohemia]”.

- VII** ● Wystąpienia **Masaryka** w Szwajcarii (Zurych i Genewa) z okazji 500. rocznicy spalenia Jana Husa, na których **publicznie przedstawił koncepcję** rozbicia monarchii habsburskiej i **utworzenia państwa czechosłowackiego**.

- 22 X** ● **Umowa z Cleveland** – pierwszy dokument podpisany wspólnie przez przedstawicieli Czechów i Słowaków.

Zawarty ją organizacje tych narodów w Ameryce Północnej.

Umowa przewidywała ich połączenie po wojnie w jednym państwie na bazie federacji „z pełną autonomią narodową Słowacji, z własnym parlamentem”.

1916

- II ● W Paryżu powołano **Czechosłowacką Radę Narodową** – zagraniczne przedstawicielstwo czesko-słowackiego ruchu niepodległościowego.

Do lata 1916 r. działała jako Rada Narodowa Ziem Czeskich. Powstała poprzez przekształcenie utworzonego w październiku 1915 r. Czeskiego Komitetu Zagranicznego. Na jej czele stanął Masaryk, a Słowak Milan Rastislav Štefánik został wiceprzewodniczącym. Stopniowo, między czerwcem a wrześniem 1918 r. kraje ententy zaczęły ją uznawać za reprezentację przyszłego państwa czechosłowackiego. Na jej bazie w październiku 1918 r. utworzono rząd tymczasowy.

- 19 XI ● Powołano **Komitet Narodowy** – organizację zrzeszającą większość czeskich partii politycznych, zasadniczo lojalną wobec władzy w Wiedniu.

Zakończyła działalność w połowie 1917 r., reaktywowano ją 13 lipca 1918 r.

1917

- 16 V ● **Masaryk przybył do Piotrogradu, aby sformować** z przebywających w Rosji czeskich i słowackich jeńców **czechosłowackie oddziały wojskowe** pod politycznym nadzorem Czechosłowackiej Rady Narodowej.

W uznaniu zasług oddziałów czesko-słowackich w bitwie pod Zborowem (1–2 lipca 1917 r.) Rosjanie znieśli dotychczasowe ograniczenia na ich formowanie. Z czasem stały się najliczniejszymi oddziałami czesko-słowackimi poza granicami kraju (30 tys. osób do końca 1917 r., ponad 40 tys. w 1918 r.); do kraju żołnierze dotarli między grudniem 1919 a wrześniem 1920 r.

- 21 VII ● **Spotkanie w Wiedniu części elit czeskich** ze środowiska agrariuszy z działaczami słowackimi skupionymi wokół Milana Hodży dotyczące m.in. włączenia Słowacji do przyszłego wspólnego państwa.

Rozmowy kontynuowano we wrześniu i październiku.

- 16 XII ● Rząd **Francji** wydał **dekret o utworzeniu czesko-słowackiej armii** w tym kraju.

1918

- 6 I ● **Deklaracja Święta Trzech Króli.**

Oświadczenie czeskich posłów skierowane do austriackiej Rady Państwa domagające się autonomii dla Czechów i Słowaków i połączenia zamieszkiwanych przez nich ziem w jeden organizm w ramach Austro-Węgier.

- 8 I ● **Orędzie prezydenta USA Woodrowa Wilsona** do Kongresu.

Jeden z 14 punktów mówi o konieczności umożliwienia autonomicznego rozwoju narodom Austro-Węgier.

- 21 IV ● Umowa Czechosłowackiej Rady Narodowej z rządem Włoch w sprawie tworzenia regularnych czechosłowackich oddziałów wojskowych. Bywa uważana za de facto **pierwsze uznanie Czechosłowacji przez jedno z państw ententy.**

30 V ● Umowa z Pittsburgha.

Podpisana przez czeskie i słowackie organizacje w USA i Masaryka, opowiadała się za stworzeniem państwa czesko-słowackiego jako republiki demokratycznej, w której Słowacja będzie miała własną administrację, parlament i sądy. Zastępowała Umowę z Cleveland.

14 X ● W Paryżu powołano rząd tymczasowy na czele z Masarykiem.

Edvard Beneš został ministrem spraw zagranicznych, a Štefánik ministrem wojny; wyznaczono też pięciu przedstawicieli dyplomatycznych do głównych stolic. Tego samego dnia gabinet został uznany przez państwa ententy. Działał przez miesiąc.

16 X ● Cesarz austriacki Karol I wydał manifest proklamujący federalizację Austro-Węgier.

Historyczne ziemie czeskie miały zostać podzielone na części czeską i niemiecką. Propozycję odrzucił zarówno czeski Komitet Narodowy (19 X), jak i węgierski parlament.

18 X ● Deklaracja waszyngtońska – Deklaracja Niepodległości Narodu Czechosłowackiego ze strony Jego Rządu Tymczasowego.

Reakcja czesko-słowackiego ruchu niepodległościowego na propozycje dalszej federalizacji Austro-Węgier. Odrzucono możliwość autonomii w Austrii i opowiedziano się za powstaniem Czechosłowacji jako suwerennej, demokratycznej republiki parlamentarnej. Deklarację wydano w języku angielskim, została podpisana przez Masaryka, Beneša i Štefánika.

26 X ● Umowa z Filadelfii.

Uzgodnienia Masaryka z amerykańskimi Rusinami dotyczące możliwego przyłączenia Rusi Zakarpackiej do Czechosłowacji (z obietnicą autonomii).

27 X ● Nota Andrássyego – Austro-Węgry wyraziły zgodę na amerykańskie warunki zakończenia wojny.**28 X ● Ogłoszenie powstania Czechosłowacji na pl. św. Wacława w Pradze przez członków Komitetu Narodowego.**

Publikację noty Andrássyego odebrano jako kapitulację Austro-Węgier, co wywołało żywiołowe manifestacje.

30 X ● Deklaracja martińska (Deklaracja Narodu Słowackiego) – słowacka zgoda na powstanie państwa czechosłowackiego.**13 XI ● Przyjęcie tymczasowej ustawy zasadniczej przez Czechosłowacki Komitet Narodowy (CKN).**

CKN powstał tego samego dnia poprzez przekształcenie Komitetu Narodowego. CKN liczył 42 członków, w tym 4 Słowaków (nie było w nim Niemców, Węgrów ani Rusinów).

- 1919**
- 14 XI** ● W rezultacie poszerzenia składu CKN **powstał jednoizbowy parlament** – Rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe.
- Liczyło 256 posłów, w tym 41 Słowaków, ale nie było w tym gronie Niemców, Węgrów ani Rusinów. Tego samego dnia przez aklamację wybrało ono Masaryka na prezydenta Czechosłowacji, a także przekazało władzę wykonawczą pierwszemu stanowi rządowi, na którego czele stanął Karel Kramář.
- 18 I** ● Rozpoczęto obrady **paryskiej konferencji pokojowej**.
- Trwały one do stycznia 1920 r. Czechosłowację reprezentowali premier Kramář i szef dyplomacji Beneš.
- 20 I** ● Czechosłowackie wojsko **zakończyło zajmowanie terytorium Słowacji**.
- 23–30 I** ● **Pierwsza wojna Czechosłowacji**.
- Z Polską o Zaolzie (nazywana „siedmiodniową”).
- 8 V** ● **Memorandum użhorodzkie**.
- Organizacje rusińskie wyraziły wolę, aby Ruś Zakarpacka stała się autonomiczną częścią Czechosłowacji (autonomię otrzymała w praktyce dopiero w grudniu 1938 r.).
- 28 VI** ● Podpisanie **traktatu wersalskiego** – umowy pokojowej państw ententy z Niemcami.
- Czechosłowacji przyznano ziemię huczyńską (część Górnego Śląska z 49 tys. mieszkańców).
- 10 IX** ● Podpisanie **traktatu z Saint-Germain-en-Laye** – umowy pokojowej państw ententy z Austrią.
- Czechosłowacji przyznano tradycyjne ziemie Korony Czeskiej, nie wchodząc w spór polsko-czeski o Zaolzie.
- 1920**
- 29 II** ● Parlament Czechosłowacji przyjął **konstytucję**, która weszła w życie 6 marca.
- Poza okresem okupacji obowiązywała do czerwca 1948 r.
- 18 IV** ● **Pierwsze wybory do Izby Poselskiej** (skład Senatu wybrano 25 kwietnia).
- Z przewidzianych 300 miejsc obsadzono 281, pozostawiając po 9 dla Rusi Zakarpackiej (wybory odbyły się dopiero w 1924 r.) i Śląska Cieszyńskiego (wybory w tej kadencji się nie odbyły), a jedno dla ziemi huczyńskiej (przyłączonej kosztem Niemiec).
- 4 VI** ● Podpisanie **traktatu z Trianon** – umowy pokojowej państw ententy z Węgrami.
- Węgry uznały przyłączenie Słowacji i Rusi Zakarpackiej do Czechosłowacji. Zobowiązały się też wypłacać kontrybucję wojenną, z kolei Czechosłowacja – respektować prawa mniejszości węgierskiej.

4. Elementy łączące i dzielące

Bodźce polityczne

Czechów i Słowaków spajały przede wszystkim czynniki polityczne oraz językowo-etniczne. Polityczne wiązały się z chęcią wzmocnienia przez tych pierwszych pozycji względem mniejszości niemieckiej, a przez tych drugich – węgierskiej, a także zabezpieczenia się na wypadek rewizjonizmu Berlina (lub Wiednia) i Budapesztu (zob. wyżej). Gdy tylko państwo czechosłowackie nie spełniało tej funkcji lub nie dostrzegano zagrożeń, przed którymi wspólne zabezpieczenie się mogłoby stanowić cel nadrzędny, nasilały się tendencje odśrodkowe. Do takiej sytuacji doszło jesienią 1938 r., gdy Praga ustąpiła dyktatowi monarchijskiemu, a wskutek pierwszego arbitrażu wiedeńskiego swe południowe rubieże utraciła na rzecz Węgier Słowacja. Mocny nabrały wówczas w tej ostatniej dążenia separatystyczne, dodatkowo potęgowane presją III Rzeszy. Utworzona w tym czasie Druga Republika stosowała już nazwę „Czecho-Słowacja” (z łącznikiem – zob. ramka „Wojna o myślnik”), podkreślając odrębność drugiego członu – Słowacja otrzymała wszak długo wyczekiwaną autonomię. W marcu 1939 r. proklamowała ona nawet niezależność, w praktyce stając się państwem satelickim Niemiec. Prawie trzy dekady później, w trakcie kryzysu związanego z interwencją wojsk Układu Warszawskiego w odtworzonej po II wojnie światowej Czechosłowacji, udało jej się przeforsować formalną federalizację od początku 1969 r. Z kolei po 1989 r. oba narody odbierały zagrożenie zewnętrzne w różny sposób. Czesi po powojennym wysiedleniu Niemców i demokratyzacji zachodniego sąsiada nie odczuwali niepokoju wcale. Słowacy byli mniej pewni swego, stąd długo próbowali łączyć chęć zyskania większej podmiotowości z zachowaniem luźniejszego związku z Pragą (np. konfederacji). W szczególności chcieli jednak utrzymać jedność polityki obronnej.

„Wojna o myślnik”

W różnych okresach współżycia Czechów i Słowaków dla mniejszej z nacji konstytutywnych ważne stawało się zaznaczenie swej odrębności poprzez określoną pisownię nazwy państwa (Czecho-Słowacja zamiast Czechosłowacji). Najbardziej znana odsłona tego sporu nastąpiła wiosną 1990 r. i przeszła do historii jako „wojna o myślnik”. „Myślnik” to w obu językach *pomlčka*, stąd dla Czechów była to *Pomlčková válka*, a dla Słowaków – *Pomlčková vojna*. Później językoznawcy zwrócili uwagę, że doszło do pomyłki – myślnik pełni bowiem zgoła inne funkcje: wprowadza wtrącenia, odpowiada za dialogi czy zastępuje powtarzany element zdania. We wspomnianych debatach

chodziło zaś w istocie o graficznie krótszy łącznik (po czesku i słowacku *spojovník*), służący m.in. do tworzenia wyrazów złożonych. Utała się i do historii weszła jednak pierwotna nazwa.

Zalążek nieporozumień na tle nazwy państwa dało się dostrzec już w dwuistości językowej dwóch ważnych umów podpisanych przez Masaryka w USA jeszcze przed powstaniem Czechosłowacji: tzw. umowy pittsburskiej z 30 maja 1918 r. (z przedstawicielami czeskich i słowackich organizacji w Stanach Zjednoczonych) oraz deklaracji waszyngtońskiej z 18 października 1918 r. (napisanej po angielsku i sygnowanej też m.in. przez Słowaka Štefánika). Ta pierwsza używa terminu „państwo czesko-słowackie” (z łącznikiem), natomiast ta druga korzysta z zapisu „państwo czechosłowackie” (bez łącznika), a nawet wspomina o „narodzie czechosłowackim”. Stało się tak zapewne nieprzypadkowo: pierwsza miała zjednać Słowaków do idei wspólnego państwa, a druga – m.in. przekonać ententę, że istnieje jeden duży naród, który będzie w owym państwie dominował (i nie powstanie następne wcielenie wielonarodowych Austro-Węgier).

Przyjęta 30 października 1918 r. przez Słowacką Radę Narodową – najwyższy organ reprezentujący naród słowacki – deklaracja martińska mówi o Słowakach jako o elemencie „narodu czesko-słowackiego”, dla którego żąda prawa do samostanowienia. W dokumencie czterokrotnie pojawia się przy tym pisownia „czesko-słowacki”, a raz „czechosłowacki”. Wątpliwości nie pozostawiała za to konstytucja Pierwszej Republiki z 1920 r., konsekwentnie pomijająca łącznik. Niemniej do czasu jej przyjęcia w komunikacji międzynarodowej co do zasady stosowano pisownię z łącznikiem – jest ona obecna np. w angielskiej i francuskiej wersji traktatu z Saint-Germain-en-Laye, umowy pokojowej pomiędzy członkami ententy a Austrią zawartej 10 września 1919 r. Pierwsze znaczki pocztowe – wydane w grudniu 1918 r. i zaprojektowane przez słynnego artystę Alfonsa Muchę – opatrzone były napisem „Pocztą Czecho-Słowacka” (z łącznikiem). Z kolei autorom konstytucji tymczasowej z 1918 r. udało się ani razu nie użyć nazwy państwa, aby uniknąć kontrowersji.

Nasilająca się w latach 30. XX wieku walka Słowaków o autonomię, a także osłabienie Czechosłowacji w wyniku układu monachijskiego (30 września 1938 r.) zapoczątkowały nowy rozdział w jej dziejach. Od 1 października 1938 r., gdy pierwsze niemieckie jednostki zaczęły okupować tereny przygraniczne, nazywa się ją już Drugą Republiką.

Po tym, jak prezydent Beneš abdykował (5 października), a większość słowackich partii ogłosiła w Żylinie autonomię (dzień później), premierem nowego autonomicznego rządu został Jozef Tiso (7 października). Formalne zmiany konstytucyjne przyjęto dopiero 22 października (nie brakuje konstytucjonalistów twierdzących, że nastąpiło to z pogwałceniem prawa), a od kolejnego dnia państwo nosiło oficjalnie nazwę Republiki Czecho-Słowackiej (Česko-Slovenská republika). Istniało ono do 15 marca 1939 r., gdy resztę ziem czeskich zajęli Niemcy, a Słowacja krótko przed tym ogłosiła niezależność. Aby się od tych faktów dystansować, a jednocześnie nawiązać do najlepszych lat Pierwszej Republiki, rząd na wychodźstwie używał pisowni bez łącznika. Jednolitą wersję, choć ze stosownym uzupełnieniem przymiotnikowym (Československá socialistická republika), stosowano również w czasach realnego socjalizmu, co dodatkowo można uzasadniać chęcią tłumienia przez władzę komunistyczną ruchów odśrodkowych.

Dyskusje onomastyczne wybuchły z nową mocą po otwarciu debaty publicznej pod koniec 1989 r. O ile w Polsce już 31 grudnia 1989 r. weszła w życie zmiana konstytucji przywracająca historyczną nazwę Rzeczpospolita Polska, o tyle nad Wełtawą i Dunajem usunięcie kojarzonego z komunizmem słowa z nazwy kraju (tu akurat „socjalistyczna”, nie „ludowa”) trwało nieco dłużej. Dyskusję na ten temat rozpoczął wystąpieniem przed Zgromadzeniem Federalnym prezydent Václav Havel 23 stycznia 1990 r. Zaproponował on, by kraj stał się po prostu Republiką Czechosłowacką (Československá republika; w obu językach naszych południowych sąsiadów w podobnych nazwach wielką literą zaczyna się zwykle tylko pierwszy wyraz). Również posłowie czescy chcieli poprzestać na usunięciu części „socjalistyczna” i optowali za używaniem – jako utartego – słowa „Czechosłowacja”. Przywoływali też negatywne wspomnienia wiążące się z wersją z łącznikiem z jesieni 1938 r.

Słowaccy posłowie zgadzali się zaś co do pierwszej części (rezygnacji z „socjalizmu”), ale właśnie w utartej nazwie bez łącznika widzieli symbol, któremu ich rodacy przeciwstawiali się przez wiele dekad. Stąd słowacki rząd zaproponował pisownię z łącznikiem i wielkimi literami (Federácia Česko-Slovensko lub Republika Česko-Slovensko). Z czasem wariant z łącznikiem, ale tylko z jedną wielką literą (Republika česko-slovenská) zaczął akceptować – a wręcz zgłosił jako własny projekt – Havel. Zarazem jednak – co oburzyło Słowaków – poparł on konkurencyjny projekt poselski bez łącznika (i z federacją w nazwie).

Gorąca debata trwała nie tylko w parlamencie, lecz także w mediach i na ulicach. W Bratysławie zdarzały się nawet osoby podejmujące strajk głodowy, dopóki nie zostanie wybrana wersja z łącznikiem i wielkimi literami. 29 marca 1990 r. finalnie zmieniono nazwę kraju, przy czym nowa miała dwie formy zapisu: Słowacy otrzymali wariant *Česko-slovenská federatívna republika* (z łącznikiem), a Czesi łącznik pomijali. W obiegu międzynarodowym obowiązywała ta druga opcja. Było to efektem kompromisu, zawartego gdy żadna jednolita propozycja nie przeszła, a zaproponowanego przez posła sprawozdawcę Miloša Zemana, późniejszego czeskiego premiera i prezydenta. Do jak najszybszego zamknięcia tej kwestii „ze względu na aspekty międzynarodowe” wzywał wówczas przybyły specjalnie ze szpitala Havel.

Pomysł ten nie uzyskał jednoznacznego poparcia Słowaków i wywołał dalsze kontrowersje w ich społeczeństwie. Jeszcze wieczorem tego samego dnia w Bratysławie wybuchła demonstracja. Protestujący nieśli hasła pokroju „Chcemy myślnika i wielkiego S”, a posłów głosujących za projektem Zemana określali jako „zdrajców”. Nazwa przetrwała więc tylko przez 25 dni. Już kolejnego dnia od wdrożenia zmiany rozpoczęto dalsze rozmowy, a 5 kwietnia Havel zorganizował spotkanie czołowych polityków obu stron oraz językoznawców w rezydencji w Lánach, oznajmiając z powagą, że jej drzwi pozostaną zaryglowane, dopóki uczestnicy się nie dogadają.

Ostateczne uzgodnienie, zaproponowane przez przewodniczącego parlamentu federalnego Słowaka Alexandra Dubčeka i obowiązujące do końca istnienia wspólnego państwa, mówiło o Czeskiej i Słowackiej Republice Federacyjnej (pisownia wielkimi literami łamała zasady obu języków). Można zatem powiedzieć, że rozwiązaniem „wojny o myślnik”, będącej de facto sporem o łącznik, okazał się spójnik (po czesku i słowacku *spojka*) „i”. Niemniej w wersji skróconej w obiegu międzynarodowym wciąż funkcjonowały równolegle dwie nazwy: Czechosłowacja (Czesi) i Czechosłowacja (Słowacy) – i tak też tłumaczono je w zależności od tego, z którego języka robiono przekład.

Temperatura dyskusji w tej dość nieistotnej jednak sprawie – zarówno w parlamencie, jak i na poziomie społeczeństw – zwiastowała rychły rozpad wspólnego tworu państwowego. Optymiści starali się wprowadzić interpretować kompromis jako dobry omen – pokaz umiejętności znalezienia

formuły korzystnej dla obu stron – lecz te nadzieje zaczęły błędnie po wyborach parlamentarnych w czerwcu 1990 r., po których na dobre rozpoczęła się debata o stopniu centralizacji kraju i kompetencjach poszczególnych organów. Po latach Milan Zemko z Instytutu Historii Słowackiej Akademii Nauk konstatował, że „czescy politycy i media pytali wtedy, dlaczego spieramy się o błahostkę, ale sami długo nie mogli ustąpić”. Dodał, że dla Słowaków sprawa była symbolicznie ważna, gdyż nazwa może wskazywać na „zasadniczo unitarny charakter państwa czy też podkreślać, że składa się ono z dwóch równoważnych części”¹⁷.

Spójność kultury i języka

Jako osobne zagadnienie warto potraktować bliskość kulturową, a szczególnie językową, która przyczyniła się do powstania koncepcji jednego narodu i języka, obecnej w niektórych nurtach myśli na terenie dzisiejszych Czech i Słowacji w XIX wieku. Najczęściej przyjmowała ona postać postrzegania języka słowackiego jako dialektu czeskiego, a potem – zwłaszcza w okresie międzywojennym – idei narodu czy języka czechosłowackiego. Koncepty te rozpowszechniły się głównie w środowiskach protestanckich obu państw. Słowaccy ewangelicy aż do drugiej połowy XX stulecia wykorzystywali czeskie protestanckie tłumaczenie z końca XVI wieku – Biblię kralicką – a cała liturgia odbywała się po staroczesku.

Po raz pierwszy myśl, że Czesi i Słowacy stanowią jeden naród, sformułowano właśnie w środowisku emigracyjnych czeskich i słowackich protestantów pod koniec XVII wieku, gdy – po jednej z przeprowadzanych przez Wiedeń fal rekatolicyzacji – znaleźli się oni wspólnie w Saksonii. Od XV do XIX stulecia językiem słowackiego piśmiennictwa był słowakizowany czeski¹⁸. Dopiero w latach 40. XIX wieku nastąpiło obranie wyraźnie odrębnej drogi, odrzucającej – z początku przede wszystkim na kanwie prac działacza narodowego i kodyfikatora języka słowackiego Ľudovíta Štúra – „ofertę” czeskich budzicieli narodowych dotyczącą przyjęcia ich mowy jako wspólnej. Nierówny status obu języków we wspólnym państwie, widoczny szczególnie w Pierwszej Republice, uwrażliwił przedstawicieli słowackich elit na przejawy bohemizacji ich mowy. Już przedtem tamtejsze środowisko językowe starało się odcinać od wpływów węgierskich, co wynikało z doświadczeń madziaryzacji z przełomu XIX i XX wieku.

¹⁷ *Rozpad Česko-Slovenska začala pomlčková vojna*, TASR, 23.11.2012, teraz.sk.

¹⁸ O. Bláha, *Jazyky střední Evropy*, Olomouc 2015.

Po 1918 r. praktycznie nie istnieli już reprezentanci słowackiej elity popierający czechosłowakizm w sensie etnicznym, jakkolwiek pewne pośrednie doniesienia wskazują na to, że przekonanie to w prywatnych rozmowach wyrażał Štefánik. Miał on nawet sugerować, by nowo powstały kraj nazwać po prostu Republiką Czeską¹⁹. Nieco silniejszy – choć z czasem też coraz bardziej marginalizowany – był na Słowacji nurt skłonny akceptować czechosłowakizm w ujęciu politycznym (do jego reprezentantów należał wspomniany Šrobár). Z kolei wśród czołowych działaczy czeskich nie brakowało wyznających tę koncepcję nawet w ujęciu etnicznym. Należał do nich choćby Beneš, następca Masaryka na fotelu głowy państwa. Jeszcze w latach 40. XX wieku zarzekał się on, że „nikt i nigdy” nie przekona go do odrębności Słowaków jako narodu czy do uznania języka słowackiego za coś więcej niż gwarę (wychowany w większości w Pradze pierwszy powojenny prezydent kraju mówił jednak płynnie po słowacku). Podobnego zdania był wpływowy intelektualista międzywojnia Ferdinand Peroutka, który postulował przykładowo, by w tekstach pisanych i w sytuacjach formalnych wykorzystywać jedynie czeski.

Niezależnie od tego spójność budowano, uwypuklając okresy z przeszłości, gdy obecne Czechy i Słowacja (lub ich części) stanowiły jeden organizm, jak również osobistości łączące oba narody. Ani w jednym, ani w drugim przypadku wybór nie był duży. Jeśli nie liczyć lat pod berłem Habsburgów, wspólnota cechowała czasy państwa wielkomorawskiego, które w historiografii stawało się swoistą proto-Czechosłowacją. Co ciekawe, istniało ono podobnie długo jak sama Czechosłowacja (powstało w 833 r. i rozpadło się w roku 907), a więc z perspektywy dziejów relatywnie krótko. Jego realne przełożenie na samą Czechosłowację było praktycznie znikome – nawet nie tyle z powodu długości trwania, co z uwagi na ponad tysiącletni dystans. Na dodatek przez większość egzystencji Wielkich Moraw ich rdzeń obejmował Morawy i Słowację, zaś same Czechy – jako kraina historyczna – zostały przyłączone dopiero około roku 888, a już sześć lat później ich drogi się rozeszły (według niektórych historyków znacznie dłużej do państwa wielkomorawskiego należały ziemie plemienia Wiślan, w znacznej części pokrywające się z Małopolską)²⁰.

¹⁹ P. Kosatík, „*Slováci jsou vlastně Češi*”. Na počátku Československa byl mýtus o jednom národě, Česká televize, 27.10.2018, ct24.ceskatelevize.cz

²⁰ Domniemanie o przynależności obszaru zamieszkiwanego przez plemię Wiślan do państwa wielkomorawskiego opiera się na wyimku ze spisane pod koniec IX wieku *Żywota św. Metodego* i pewnych śladach archeologicznych. Historycy, zwłaszcza w Polsce, są w tej sprawie podzieleni. Zob. P. Boroń, E. Foltyn, *Na północ od państwa (wielko)morawskiego. Z problematyki badań Górnego Śląska i zachodnich krańców Małopolski w dobie karolińskiej* [w:] *Karolińska doba a Slovensko. Štúdie*, Słowackie Muzeum Narodowe, Bratislava 2011, s. 5–37, snm.sk.

We wspólnej mitologii nowego państwa do tego okresu nawiązywały postaci świętych Konstantyna (Cyryla) i Metodego. Kult Braci Sołuńskich ożył w drugiej połowie XIX wieku w związku z okrągłymi rocznicami tysiąclecia ich przybycia na Morawy (1863 r.), śmierci Cyryla (1869 r.) i zgonu Metodego (1885 r.). Na ostatnią z wymienionych okoliczności Jan Matejko – syn Czecha – namalował obraz przedstawiający misjonarzy, który do dziś wisi w bazylice w Velehradzie jako „dar narodu polskiego”. Bracia działali w państwie wielkomorawskim, a Metody pomiędzy 869 a 885 r. ochrzcił też władcę Czech Borzywoja I. Jako apostołowie Słowian doskonale nadawali się do promowania zgodnego współżycia dwóch narodów tej grupy ludów. Co więcej, w realiach Pierwszej Republiki, generalnie niechętniej Kościołowi katolickiemu, do ich tradycji odwoływał się choćby Masaryk, a wieki wcześniej – podziwiany przez prezydenta Jan Hus. Nawet po podziale Czechosłowacji wspomnienie misjonarzy (5 lipca) to jeden ze stosunkowo nielicznych dni świątecznych niemających wymiaru wyłącznie religijnego zachowanych przez oba państwa następcze (zob. ramka „Spory wokół ustawy o świętach i afera Marmaggięgo”). Wiąże się ono z podkreśleniem wagi zdobywania wiedzy, a w szczególności z kultywowaniem troski o własną mowę. Święty Cyryl opracował bowiem pierwsze słowiańskie pismo – głągolicę – i wraz z bratem rozpoczął przekład Biblii i pism liturgicznych na języki słowiańskie.

Aktualnie nie ma wątpliwości co do tego, że mowa, czy – szerzej – tożsamość etniczna zbliża oba państwa i narody. Czeski i słowacki należą (razem z polskim) do grupy języków zachodniosłowiańskich, a w niej tworzą gałąź czesko-słowacką, nazywaną też południową. Podobieństwo gwar i zwyczajów widać najbardziej na pograniczu obu państw, a przejście między gwarami ich języków jest płynne – powstaje kontinuum dialektalne. Gwary wschodniomorawskie, szczególnie kopaniczarskie, mają wiele cech słowackiego i uznaje się je za przejściowe. Niektórzy językoznawcy uważają je nawet za bliższe tej mowie. Ich przyporządkowanie do danego języka wynika zresztą także z czynników natury historyczno-politycznej. Okresy wspólnego państwa to czas silnego oddziaływania języka czeskiego – powszechniejszego w mediach i administracji – na słowacki. Nie ustało ono również po podziale Czechosłowacji. Efekt odwrotny da się zauważyć znacznie rzadziej, niemniej obustronna pasywna dwujęzyczność, głównie w pokoleniach średnim i starszym, występuje powszechnie²¹.

²¹ W ankiecie przeprowadzonej przez popularny portal novinky.cz, w której udział wzięło ponad 2,6 tys. internautów, 73% respondentów zaznaczyło, że słowacki rozumie bardzo dobrze, 22% – że ma okazjonalne trudności z pojedynczymi słowami, a tylko ok. 5% – że boryka się z większymi lub mniejszymi problemami. Badanie może nie być w pełni reprezentatywne, niemniej pozwala

Rozbieżności i różnice

Czechów i Słowaków dzielił w pierwszej kolejności fakt, że pomimo bliskości kulturowej stanowili oni różne narody – na przekór próbom zaklinania tego stanu rzeczy w postaci najpierw szerokiego ujmowania pojęcia narodu czeskiego, a później agitowania za sztuczną konstrukcją narodu czechosłowackiego. W momencie powołania wspólnego państwa naród słowacki już niemal w pełni się ukształtował, a na dokończenie tego procesu pozwoliło właśnie dzielenie kraju z Czechami. Chybione okazało się założenie niektórych zwolenników czechosłowakizmu, na czele z Masarykiem, że nawet jeśli ów naród czechosłowacki jeszcze nie istnieje, to powstanie dzięki latom życia razem w jednym państwie. Tak się nie stało, a – jak zwraca uwagę profesor Jan Rychlík, historyk specjalizujący się w badaniu dziejów Czechosłowacji, a zarazem etnolog – historia nie zna przypadków zlania się dwóch ukształtowanych narodów w jeden (natomiast może nastąpić sytuacja odwrotna – przykładowo wskutek podziału narodu na różne państwa)²². Naturalnym zjawiskiem jest zaś dążenie każdego narodu do pewnej autonomii, a z czasem i wykreowania własnego organizmu państwowego, widoczne również w przypadku Słowaków.

O tym, że po wielu dekadach koegzystencji nie udało się ukształtować względnie jednolitego społeczeństwa czechosłowackiego, przekonywali miejscowi socjolodzy nawet w latach 80. XX wieku. Pod względem struktury czy poglądów wyraźnie wyodrębniały się w nim dwa różne – czeskie i słowackie²³. Nie oznacza to oczywiście, że w sprzyjających okolicznościach oba narody nie mogłyby zgodniej współżyć i być może z czasem wytworzyć pewnej drugorzędnej tożsamości (podobnej do tej europejskiej). Sprzyjałyby temu choćby wspólny udział w wojnie przeciwko Niemcom, do której finalnie nie doszło w 1938 r., czy większe zrozumienie Czechów dla słowackich aspiracji.

Niemal od początku współistnienia w ramach Czechosłowacji problemem okazały się ambicje Słowaków dotyczące większego udziału w zarządzaniu nią czy brak autonomii dla Słowacji, zapowiadanej jeszcze w sygnowanej przez Masaryka tzw. umowie pittsburskiej z maja 1918 r. Drugi z wymienionych faktów mocno nadwyrężył zaufanie dużej części tamtejszych elit do Pragi i był wielokrotnie przytaczany jako przykład na poparcie tezy, że państwo zbudowano na

wyobrazic sobie skalę pasywnej dwujęzyczności. Zob. J. Sotona, *Slovenský už mladší generace Čechů nerozumí. 25 let po rozdělení*, Novinky.cz, 17.11.2017.

²² Ibidem.

²³ *Jaký byl začátek konce Československa*, film dokumentalny Telewizji Czeskiej, 2012, ceskatelevize.cz.

„oszustwie względem Słowaków”²⁴. Czesi najpierw odkładali temat na spokojniejsze czasy, a następnie wprost odrzucali ten postulat. Kierowali się obawami, że jego zrealizowanie przyniesie podobne żądania Niemców, a na dodatek obnaży fikcję mitu dominującego „narodu czechosłowackiego”. Z kolei zajmowanie przez Czechów posad w administracji bezpośrednio po 1918 r. przyjmowano ze zrozumieniem, ale już w latach 30., gdy wykształciła się generacja Słowaków zdolnych piastować te stanowiska – coraz bardziej niechętnie. Czesi uznawali krytyczne głosy za niewdzięczność. Podobnie często bez zrozumienia patrzono w Pradze na szybkie sformułowanie kolejnych żądań autonomistycznych po 1989 r.

Tylko chwilowo i głównie symbolicznie słowackie ambicje urzeczywistniły się w 1969 r., gdy formalnie wprowadzono federację. Była to jedyna istotna reforma opracowywana w trakcie politycznej liberalizacji w 1968 r. – Praskiej Wiosny – która weszła w życie. Doszło do tego jednak w czasach reżimu komunistycznego (1948–1989), kiedy to co do zasady nasilił się centralizm zarządzania, a tendencje odśrodkowe długo tłumiono. Obowiązujący w państwach komunistycznych „centralizm demokratyczny” zakładał bezwarunkowe podporządkowanie niższych jednostek administracji wyższym, co w praktyce przeczyło federalizacji. Ten stan rzeczy sprzyjał utrzymaniu wspólnego państwa, lecz skutkował rozczarowaniem Słowaków i skompromitowaniem omawianej idei, coraz częściej postrzeganej jako kolejny zabieg Czechów służący podtrzymaniu kontroli nad Słowacją²⁵.

Z występowaniem różnic narodowych wiążą się zgoła inna pamięć historyczna i odmienne symbole narodowe. Przeszłość obu narodów jest bowiem asynchroniczna: o ile Czesi zwracali się raczej ku Zachodowi, jako że przez wiele lat stanowili element Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (którego Praga była nawet dwukrotnie stolicą), o tyle Słowacy patrzyli raczej na południe. Od pierwszej połowy XI wieku aż do 1918 r. ich dzieje były powiązane z Węgry, a w obecnej Bratysławie (wtedy Preszburgu) pomiędzy 1563 a 1830 r. koronowano 11 władających tym krajem Habsburgów (w tym okresie tylko dwukrotnie dokonywano intronizacji w innych miastach).

W rezultacie tych różnic znaczące momenty historii Czechów, takie jak bitwa na Białej Górze w 1620 r. (oznaczająca dla nich kres istnienia rodzimej szlachty i początek rekatolicyzacji), nie miały większego znaczenia po drugiej stronie

²⁴ *Bylo to fér?*, film dokumentalny Telewizji Czeskiej, 2018, ceskatelevize.cz.

²⁵ Rozmowa autora z profesorem Janem Rychlíkiem (Praga, 11 lipca 2023 r.).

Morawy. Słowacy nie podzielali przywiązania sąsiadów do tradycji husyckich²⁶, niewiele znaczyli dla nich też katoliccy patroni Czech – św. Wacław czy św. Jan Nepomucen – gdyż na Słowacji rozwinęła się przede wszystkim silna pobożność maryjna, a Budapeszt przez lata promował tam kult św. Stefana²⁷. Symbolem spieć na tym tle były przeciągające się spory o kształt ustawy o świętach państwowych, którą przyjęto dopiero w roku 1925 (zob. ramka „Spory wokół ustawy o świętach i afera Marmaggięgo”).

Do dziś Czesi i Słowacy różnie odbierają także postaci newralgiczne dla wspólnego państwa. Masaryk wprawdzie cieszy się estymą w obu narodach, ale tylko na ziemiach podległych Pradze jest w praktyce nietykalny. Słowacy jednoznacznie negatywnie kojarzą Beneša, którego – mimo trwającej dyskusji o jego różnych krokach politycznych – nad Wełtawą kojarzy się raczej pozytywnie. Z kolei Gustáv Husák, lider Komunistycznej Partii Czechosłowacji w latach 70. i przez większość 80., w ogólnokrajowym plebiscycie na „największego Słowaka” w historii zorganizowanym przez media publiczne w 2019 r. zajął siódmą lokatę. Wynika to z pamięci o relatywnej poprawie sytuacji ekonomicznej za jego kierownictwa i udziału przezeń w wywalczeniu federacji czy szacunku dla roli, jaką odegrał w powstaniu antyniemieckim w 1944 r. Tymczasem wśród Czechów jego wkład w dzieje pozytywnie ocenia tylko 10% obywateli, a negatywnie – ponad połowa²⁸. Falę oburzenia i zdumienia czeskich polityków i dziennikarzy wywołało w styczniu 2024 r. uroczyste złożenie kwiatów na grobie Husáka w rocznicę jego urodzin przez premiera Ficę i szefa należącej do koalicji rządzącej partii narodowej²⁹.

²⁶ W Czechach Hus patronuje obecnie ponad 400 ulicom czy placom, podczas gdy na Słowacji – tylko sześciu. W momencie pisania tego opracowania ul. Husa w Polsce mają Warszawa (Białoleka) i Gdańsk (Oliwa).

²⁷ Wśród najczęstszych patronów kościołów rzymskokatolickich na Słowacji św. Stefan znajduje się na dziewiątym miejscu (75 świątyń), zaś na Morawach, bliższych kulturowo Słowacji niż reszta Republiki Czeskiej, dopiero na 58. (cztery). Z kolei na Słowacji istnieje tylko jeden kościół pw. św. Wacława (w gminie Jesenské w diecezji nitrzańskiej, wybudowany zresztą już w czasach Czechosłowacji – w latach 30. XX wieku), podczas gdy na samych Morawach takich świątyń jest 59, a tylko w Pradze – osiem (współpatronuje on m.in. tamtejszej katedrze). Co ciekawe, najczęstsze wezwanie kościoła zarówno w przypadku Słowacji, jak i Moraw to „wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny” (Słowacja – 144 świątynie, Morawy – 112).

²⁸ J. Červenka, *Občané o osobnostech, obdobích a událostech česko-slovenské historie od vzniku ČSR po současnost – březen 2018*, Centrum pro výzkum veřejného mínění, 9.05.2018, cvvm.soc.cas.cz.

²⁹ Kwestie różnych percepcji przeszłości i teraźniejszości omówiono szerzej w poświęconym temu zagadnieniu podrozdziale II.5 i przedstawiono na wykresie 10.

Spory wokół ustawy o świętach i afera Marmaggiiego

Czechosłowacja przyjęła ustawę o świętach i dniach pamięci w roku 1925. Wcześniej, w 1919 r., zgodzono się tylko co do tego, że wyjątkowe miejsce w kalendarzu powinien zajmować 28 października jako upamiętnienie powstania państwa (wpisano weń również 1 maja jako święto pracy). W podobnym czasie analogiczne kwestie uregulowano w Polsce, gdzie w 1919 r. przyjęto świętowanie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja (11 listopada obchodzimy ustawowo dopiero od 1937 r.), a kalendarz dni świątecznych oparty na świętach kościelnych – w latach 1924–1925. Przedłużanie się odnośnych dyskusji w Czechosłowacji wynikało z rozbieżności w zakresie percepcji różnych postaci, wydarzeń czy świąt kościelnych między Czechami a Słowakami, ale i wewnątrz samego społeczeństwa czeskiego. Przekładało się to na działania partii politycznych.

Ponieważ państwo przejęło prawodawstwo austro-węgierskie i stopniowo je modyfikowało, z początku obowiązywał kalendarz z czasów monarchii habsburskiej. W dyskusjach o jego zmianie największe emocje budzili św. Jan Nepomucen oraz Hus. Ten pierwszy to jeden z głównych patronów ziem czeskich, którego kościelne wspomnienie (16 maja) było dniem wolnym od pracy od lat 70. XVIII wieku³⁰. Tego drugiego nie upamiętniano świętem, lecz wśród najważniejszych postaci tamtejszej historii umieszczał go choćby prezydent Masaryk. Jan Nepomucen i Hus idą tutaj w parze nie bez powodu: zwłaszcza od XIX stulecia w czeskich elitach zaczęło się szerzyć przekonanie, że kult pierwszego z nich wspierał wcześniej Wiedeń, dążąc do marginalizacji drugiego. U zarania Pierwszej Republiki dochodziło do niszczenia posągów świętego jako należących do symboli poprzedniej władzy. Próby dołączenia święta odnoszącego się do Husa dwukrotnie się zaś nie powiodły (1920 r. – propozycja czeskich narodowców, 1923 r. – lewicy), m.in. wskutek sprzeciwu posłów słowackich, lecz także niechęci czeskich chadeków, na których czele stał katolicki ksiądz Jan Šrámek (od 1919 r. przewodził im na Morawach, od 1922 do 1938 r. – w całym kraju).

Finalnie ustawa z marca 1925 r. wyznaczyła na święta (a dokładnie „dni pamięci” o randze niedzielnej, tj. wolne od pracy) w kalendarzu państwowym:

³⁰ Dekret dworski cesarzowej Marii Teresy z 21 listopada 1771 r. określał święta patronów poszczególnych ziem wchodzących w skład monarchii, obowiązujące poza papieskim kalendarzem 17 świąt dla całej Austrii. W odniesieniu do Czech (bez Moraw) były to wspomnienia św. Jana Nepomucena oraz św. Wacława, a do Moraw – św. św. Cyryla i Metodego (obchodzone łącznie). Mieszkańcy drugiej z krain mieli więc jeden dzień wolny mniej.

rocznicę spalenia Husa (6 lipca), co za wrogi gest często uznawali katolicy najczęściej Słowacy³¹ i wielu wyznających tę wiarę Czechów; dzień św. Wacława (28 września), będącego dla Słowaków postacią w zasadzie obojętną; dzień św. św. Cyryla i Metodego (5 lipca). Dodanie tego ostatniego okazało się dobrym posunięciem – trafiło w potrzebę odwołań do niezbyt długiej wspólnej przeszłości tych ziem (Wielkie Morawy) oraz nawiązywało do czeskiego i słowackiego odrodzenia narodowego z XIX wieku, zasadzającego się w dużej mierze na pielęgnacji własnego języka. Bracia Sołuńscy do dziś są szczególnie mocno czczeni na Słowacji i Morawach jako ojcowie słowiańskiego piśmiennictwa, które dało podstawy późniejszej tożsamości, a 5 lipca pozostaje wolny od pracy u obu południowych sąsiadów Polski.

Oprócz kojarzonych jednoznacznie i wyłącznie z Czechami świąt związanych z Husem i św. Wacławem podobny wydźwięk miał dla sporej części Słowaków 28 października jako czechosłowacki odpowiednik dnia niepodległości. Dotyczy on wydarzeń z Pragi, w których znaczący udział miał tylko jeden Słowak (zob. rozdział 3. w tej części pracy), a jego słowackim odpowiednikiem są rocznice przyjęcia deklaracji martińskiej (30 października 1918 r.), które w ustawowym kalendarzu się nie znalazły. Próbę dołączenia ich do niego podjęła choćby w 1937 r. starająca się o autonomię dla Słowacji partia Hlinki. O ile jednak Słowacy mimo wszystko obchodzili 28 października jako święto, o tyle dla zamieszkujących Czechosłowację Niemców i Węgrów dzień ten – zwłaszcza w pierwszych latach jej istnienia – stanowił okazję do demonstrowania niezgody z polityką państwa i własnym statusem jako mniejszości. Nie tylko na Słowacji negatywnie przyjęto wyłączenie ustawą z 1925 r. z grona dni wolnych od pracy drugiego dnia Wielkanocy, świąt Bożego Narodzenia i Zesłania Ducha Świętego – przywrócono je dopiero rozporządzeniem z 9 marca 1939 r.

Rząd w Pradze wspierał natomiast na Słowacji obchody rocznicy śmierci Štefánika (4 maja), upamiętniając postać zasłużoną dla Czechosłowacji. Utworzona w 1939 r. Słowacja odcięła się od świąt uznanych za zbyt czeskie – z kalendarza państwowego wykreślono dni związane z Husem, św. Wacławem i powstaniem Czechosłowacji, a pozostawiono jedynie

³¹ Grupa słowackich posłów z Floriánem Tománkiem (z partii Hlinki) na czele napisała w 1924 r. do premiera interpelację, w której apelowała o zaniechanie prób ustanowienia dnia upamiętnienia Husa świętem państwowym. „To, że rząd zamierza ogłosić to święto narodowe, tylko burzy uczucia religijne katolików w Republice, a szczególnie Słowaków – katolików, którzy nawet z narodowościowego punktu widzenia nie mają nic wspólnego z Husem”. *Interpelácia poslanca Floriána Tománka a spoločnosť na ministerského predsedu v záležitosti vyhlásenia Husovho dňa za štátny sviatok*, Izba Poselska Republiky Czeskiej, 27.05.1924, psp.cz.

wspomnienie św. Cyryla i Metodego (oraz dodano rocznicę narodzin państwa, 14 marca, do dziś celebrowaną w środowiskach ekstremistycznych).

Za ważną kartę w dziejach debat o dniach świątecznych w międzywojennej Czechosłowacji należy uznać wywołany nową ustawą międzynarodowy spór z papieżem, zwany aferą Marmagiego. Francesco Marmaggi – miejscowy nuncjusz apostolski – z niechęcią odnosił się do przygotowywania wielkich uroczystości państwowych w pierwsze obchody święta związanego z Husem (6 lipca 1925 r.) – w ówczesnej optyce katolickiej heretykiem przeciwstawiającym się papieżowi. Czarę goryczy przelało wywieszenie przez Masaryka flagi husyckiej (z kielichem) nad Zamkiem Praskim, co legat zinterpretował jako prowokację wobec katolików, po czym w ramach protestu opuścił kraj. Działania Pragi krytykowała przy tym partia Hlinki, a jej dziennik „Slovák” pisał o „bezczelności czeskich husytów”, którzy „podjudzali, obrażali i atakowali przedstawiciela Ojca Świętego”. Nie znalazły one aprobaty również wśród mniejszości niemieckiej i znacznego odsetka samych Czechów – ok. 80% z nich wciąż uważało się za rzymskich katolików.

Kontakty z papieżem nie zostały wprawdzie zerwane, ale obniżono je do szczebla *charge d'affaires*. Sytuacja ta trwała aż do stycznia 1928 r., gdy do kraju przybył nowy nuncjusz, co było możliwe dzięki kompromisowi, w ramach którego Praga zobowiązała się nie udzielać patronatu uroczystościom związanym z Husem. Zmianie miały też ulec granice słowackich diecezji, tak aby żaden kawałek państwa nie należał do diecezji węgierskich (formalnie udało się to dopiero w 1977 r., ale już od lat 1921–1925 obszarami tymi stopniowo zaczęli zarządzać słowaccy duchowni podlegli bezpośrednio Rzymowi). Relacje na linii Czechosłowacja–Stolica Apostolska pozostały do końca Pierwszej Republiki poprawne, w czym pomogły udane obchody upamiętniające tysiąclecie śmierci św. Wacława w 1929 r. Sam Marmaggi objął w 1928 r. nuncjaturę w Polsce. Definitywne zakończenie sporów dotyczących Husa przyniósł rok 1999, kiedy to Jan Paweł II w imieniu kierowanej przez siebie wspólnoty przeprosił za niesprawiedliwe skazanie Czecha, którego określił mianem „reformatora Kościoła”.

Spójności Czechosłowacji nie sprzyjała asymetria jej składowych. O ile ziemie czeskie już w 1918 r. były wysoce zindustrializowane, o tyle Słowacja stanowiła obszar przede wszystkim rolniczy. Fakt ten przekładał się na różnice

w zamożności³². Dodatkowo w latach 20. celowo rozwijano specjalizację drugiego z tych terytoriów, wskutek czego rozdzźwięk w dziedzinie uprzemysłowienia pogłębił się. Dopiero w drugiej połowie lat 30., w związku z przygotowaniami do obrony kraju, rozpoczęło się niwelowanie owego dystansu, a proces ten uległ zdecydowanemu przyspieszeniu w czasie II wojny światowej. W pierwszej dekadzie po jej zakończeniu na rozwój przemysłu – głównie ciężkiego – na Słowacji przeznaczano nieproporcjonalnie wyższe kwoty, niż wynikałoby to z jej udziału w ogóle ludności czy dochodzie narodowym³³. We wspomaganiu industrializacji krainy widziano główny element doktryny wyrównywania poziomu życia w obu częściach Czechosłowacji, co z kolei miało prowadzić do szybszego rozkwitu i harmonijnego funkcjonowania całego państwa. Odsetek zatrudnionych w przemyśle zwiększył się na Słowacji z 14% w latach 50. do 36% trzy dekady później. W ślad za nim podążała stopa życiowa³⁴: dochód narodowy na mieszkańca, który w 1948 r. stanowił 57% czeskiego, osiągnął 73% w 1960 r., 78% w 1970 i 85% w 1983 r.³⁵

Mimo że za realnego socjalizmu rozziw pod względem zamożności pomiędzy Czechami a Słowakami został złagodzony, to jednak nie zatarł się on do końca funkcjonowania wspólnego państwa. Wśród argumentów w debacie o konieczności przeprowadzenia zmian politycznych, otwartej po demokratyzacji w 1989 r., pojawiła się niechęć Czechów, by „dopłacać do Słowacji”. Nie można zapominać, że rozmowy toczyły się w warunkach szybkich przekształceń ustrojowych, w rezultacie których realny PKB *per capita* w pierwszej fazie zmniejszył się. Spadek znacznie silniej uderzył w słabiej przygotowaną na przemianę Słowację, gdzie w latach 1989–1992 wyniósł 23% (w Czechach – 9%, dla porównania w Polsce – 13%)³⁶. Wskutek tego rozbieżności w sferze zasobności mieszkańców obu części federacji, które z malały pod koniec lat 80., na początku następnej dekady znów zaczęły zaznaczać się wyraźniej, a słowacki realny PKB, jeszcze w 1989 r. wynoszący 91% czeskiego, w roku 1992 spadł do 77%³⁷.

³² Na ziemię czeskie przypadało 90% dochodu narodowego państwa, podczas gdy na Słowację – 9%, a na Ruś Zakarpacką – 1%; na podstawie rozmowy autora z profesorem Janem Rychlíkiem (Praga, 11 lipca 2023 r.).

³³ W pierwszej połowie lat 50. w ramach planu pięcioletniego na inwestycje na Słowacji przeznaczono 29% środków jego budżetu (z czego 31% na przemysł). Jej mieszkańcy stanowili wówczas 18% obywateli, a dochód narodowy – 20% PKB kraju. M. Londák, *Otázky industrializácie Slovenska 1945–1960*, Bratislava 1999, za: T. Dvořáčková, *Současné dopady socialistické industrializace v České republice*, Brno 2016, is.muni.cz.

³⁴ D. Popjaková, T. Mintálová, *Priemysel 4.0, čo mu predchádzalo a čo ho charakterizuje – geografické súvislosti*, „Acta Geographica Universitatis Comenianae” 2019, nr 2 (63), s. 175, za: journals.indexcopernicus.com.

³⁵ M. Londák, S. Michálek, P. Weiss *et al.*, *Slovensko – evropský příběh*, Praha 2018, s. 61.

³⁶ Obliczenia na podstawie danych Maddison Project (Uniwersytet w Groningen).

³⁷ *Ibidem*. Mimo wszystko realny PKB Słowacji w 1992 r. był o 25% wyższy niż PKB Polski.

Czesi górowali (i górują) nad Słowakami również pod względem liczebności. W 1918 r. tych pierwszych było w Czechosłowacji ponad trzykrotnie więcej niż drugich. Współcześnie zaś, jeśli potraktujemy łącznie wyniki spisów powszechnych w obu państwach z 2021 r., to zauważymy, że czeski jako ojczysty język deklaruje około dwa razy więcej osób niż słowacki (zob. wykresy 1, 8 i 9).

5. Pierwszy i drugi rozpad Czechosłowacji

Czechosłowacja rozpadła się dwukrotnie. Pierwszy raz doszło do tego w 1939 r. w rezultacie upadku ładu wersalskiego w Europie. Słaba Druga Republika Czechosłowacka nie dożyła półrocza egzystencji. Do listopada 1938 r. – wskutek narzuconego jej przez Niemcy układu monachijskiego, pierwszego arbitrażu wiedeńskiego (dotyczącego roszczeń Węgier) oraz przyjęcia ultimatum Polski (głównie w sprawie Zaolzia) – ogołocona została z 29% terytorium, 32% ludności i ok. 40% przemysłu. Wprawdzie w zmienionym państwie autonomię uzyskały zarówno Słowacja, jak i Ruś Zakarpacka, lecz – paradoksalnie – nie przełożyło się to w zasadniczy sposób na poprawę relacji między narodami. Te w płynnej i niezwykle złożonej sytuacji międzynarodowej stały się jeszcze bardziej nieufne.

Na obdarzonej autonomią Słowacji fotel premiera objął Tiso. Jego ugrupowanie (HSLS – Słowacka Partia Ludowa Hlinki) zlikwidowało pluralizm partyjny i zabrało się za ograniczanie praw obywatelskich. Na fali nastrojów antyczeskich wypędzano ze Słowacji, nierzadko z inicjatywy rządzącej HSLS, czeskich nauczycieli i pracowników administracji. Paramilitarne ramie partii – Gwardia Hlinki – organizowało demonstracje przeciw Żydom (przypisując im winę za pierwszy arbitraż wiedeński), a przy okazji m.in. niszczyło im sklepy. Stanowiło to zacząłn przyszłych deportacji ludności żydowskiej (rozpoczęły się one w 1942 r.). Łącznie w trakcie wojny życie straciło ponad 70 tys. – tj. ok. 80% – osób tej narodowości żyjących tam w 1940 r.

Relacje pomiędzy prezydentem Czechosłowacji Emilem Háchą a czołowymi politykami słowackimi naznaczone były silnymi napięciami. Na spotkaniu pod koniec 1938 r. oskarżył on ich o chęć odłączenia Słowacji, czemu Tiso zaprzeczył, a nawet obiecał wykluczyć separatystów z tamtejszego rządu. Już jednak w lutym 1939 r., przy okazji sformowania nowego gabinetu pod dawnym kierownictwem, jego szef wiele mówił o budowaniu słowackiej państwowości, a ani razu nie wspomniał o Czechosłowacji. Hácha nie pozostał dłużny – w reakcji na doniesienia o zamiarze ogłoszenia 10 marca niezależności, dzień wcześniej pozbawił Tisę stanowiska i odwołał jego rząd. Słowację – na bezpośrednie polecenie Pragi – obsadziły wojska czechosłowackie.

Kluczową rolę w rozpadzie Drugiej Republiki odegrał jednak Adolf Hitler. Wykorzystał on napięcia czesko-słowackie do zajęcia reszty ziem czeskich – ostatecznie sprawę tę rozstrzygnął po naradzie właśnie 10 marca. Następnie zaprosił do Berlina kolejno Tisę i – po prośbie z Pragi – Háchę. Tego pierwszego przyjął z honorami, mimo że formalnie nie piastował on wówczas funkcji państwowych (choć kierował partią, która zdominowała scenę polityczną na Słowacji) i dał mu wybór między proklamowaniem niezależnego państwa słowackiego z niemiecką „ochroną” a oddaniem tych ziem pod kontrolę Węgier³⁸. Ten drugi mógł zdecydować się na skazaną na porażkę wojnę z III Rzeszą lub przekształcenie pozostających pod jego kontrolą terenów w niemiecki protektorat. Hitlerowi zależało, aby Słowacja ogłosiła niepodległość, gdyż krok ten kończył istnienie państwa czesko-słowackiego. Jego nowe granice po układzie monachijskim były zaś gwarantowane przez cztery mocarstwa: nie tylko Francję i Wielką Brytanię, z którymi po zajęciu sąsiada w normalnych okolicznościach przywódca III Rzeszy od razu wszedłby w konflikt z tego tytułu, lecz także Włochy i same Niemcy. Rzym i Berlin udzieliły gwarancji pod warunkiem uregulowania przez Pragę w ciągu trzech miesięcy kwestii mniejszości węgierskiej i polskiej, co nastąpiło.

Czas pomiędzy 14 marca 1939 r. a 1945 r., gdy funkcjonowało państwo słowackie, należy do najkrytyczniej ocenianych okresów w tamtejszej historii (według badań z 2018 r. jednoznacznie negatywnie wartościuje go 46% Słowaków, a pozytywnie – 18%)³⁹. Mimo wszystko należy go uznać za przełom dla Słowaków, gdyż uświadomił im, że mogą mieć własne państwo.

Po pierwszym rozpadzie Czechosłowację odtworzono w 1945 r. na bazie porozumienia komunistów z władzami na uchodźstwie (1940–1945) mającymi siedzibę w Londynie, stopniowo uznawanymi przez aliantów i pomimo rozbicia państwa podtrzymującymi tradycję współpracy obu narodów. Za sprawą działań tych władz Wielka Brytania i Francja w 1942 r. uznały zmiany wynikające z układu monachijskiego za nieważne. Co ciekawe, premierem urzędującego

³⁸ Tiso nie odpowiedział od razu, jako że optował raczej za ogłoszeniem niezawisłości w nieokreślonej dalszej perspektywie. W partii rządzącej na Słowacji występowały różne poglądy na tę sprawę. Do czołowych przedstawicieli formalnego proklamowania niezależności we współpracy z III Rzeszą należał Vojtech Tuka, który dla wzmocnienia swej pozycji w styczniu 1939 r. założył Towarzystwo Słowacko-Niemieckie, w lutym bez żadnych pełnomocnictw prowadził z Berlinem rozmowy noszące znamiona zdrady stanu, a przez większość okresu 1939–1945 sprawował funkcję premiera. Inne zdanie prezentował np. Karol Sidor, który jako szef autonomicznego rządu słowackiego odrzucił niemieckie żądania, a proponował zbliżenie polityczne z Polską. Z czasem został on jednak zmarginalizowany w partii i odsunięty poprzez przekazanie mu stanowiska ambasadora w Watykanie.

³⁹ P. Tabery, *Osudové osmičky v historickém vědomí české a slovenské veřejnosti: události, období, osobnosti*, Centrum pro výzkum veřejného mínění, 12.06.2018, cvvm.soc.cas.cz.

w Londynie gabinetu (a już w kraju, w latach 1945–1948, wicepremierem) był czeski polityk chadecki Jan Šrámek, podobnie jak Tiso katolicki ksiądz. Mimo że Słowacja kolaborowała z III Rzeszą, odnowienie wspólnej państwowości z Czechami pozwoliło jej politykom argumentować, że należą do zwycięzców II wojny światowej i m.in. uniknąć strat terytorialnych. Wybuch największego zrywu miejscowego ruchu oporu – Słowackiego Powstania Narodowego (z 1944 r.) – również motywowano chęcią odbudowy Czechosłowacji (choć na bazie większej równości obu narodów konstytutywnych), a nie zmiany zasad działania państwa słowackiego.

Kalendarium ostatecznego rozpadu Czechosłowacji

1989

17 XI – 29 XII ● **Aksamitna rewolucja** zwieńczona jednogłośnym wyborem Václava Havla na prezydenta Czechosłowacji przez Zgromadzenie Federalne.

To wydarzenie zakończyło strajki studenckie. 10 grudnia ówczesny prezydent Gustáv Husák mianował pierwszy od lutego 1948 r. rząd bez przewagi komunistów, na czele ze słowackim funkcjonariuszem komunistycznym Mariánem Čalfą – tzw. rząd porozumienia narodowego.

17 XII ● Ukazała się pierwsza nieocenzurowana gazeta, rozpoczął się **rozkład systemu cenzury**.

Formalnie została zniesiona ustawą obowiązującą od 29 marca 1990 r.

28 XII ● Zgromadzenie Federalne przyjęło **ustawę konstytucyjną o wyborze nowych postów**.

Pozwalała ona stopniowo, bez wyborów wymieniać postów komunistycznych na opozycyjnych, na bazie uzgodnień komunistów i partii opozycji. Tzw. kooptacja nowych postów trwała do 27 lutego 1990 r. Wśród nich znalazł się kojarzony z reformami tzw. Praskiej Wiosny (1968 r.) Słowak Alexander Dubček, który jeszcze 28 grudnia został wybrany na przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego.

1990

23 I – 20 IV ● **„Wojna o myślnik”** zwieńczona zatwierdzeniem w głosowaniu parlamentu federalnego nowej nazwy państwa (Czeska i Słowacka Republika Federalna).

Weszła w życie 23 kwietnia i obowiązywała do końca 1992 r.

8–9 VI ● **Pierwsze od 1946 r. wolne wybory parlamentarne** (do parlamentów krajowych i obu izb parlamentu federalnego).

A także pierwsze wolne i demokratyczne od 1935 r. Wygrana sił antykomunistycznych, współpracujących ze sobą w czasach realnego socjalizmu, uspokoiła nieco nastroje czesko-słowackie na poziomie politycznym.

27 VI ● Mianowano **drugi rząd federalny Čalfy** (już jako członka antykomunistycznej VPN).

Tzw. rząd ofiary narodowej.

5 VII ● **Havel ponownie wygrał wybory prezydenckie**.

Uzyskał 82% głosów poselskich.

8–9 VIII ● **Spotkanie rządów czeskiego i słowackiego** (w ramach federacji) **w sprawie wariantów funkcjonowania federacji i podziału kompetencji**.

Konkluzja mówiła, że „silne republiki narodowe wytworzą silną federację”.

28 X ● „Deklaracja o państwowości czechosłowackiej”.

Została przyjęta na zamku w Sławkowie k. Brna przez trzech premierów (federalnego – Čalvě, czeskiego – Pitharta i słowackiego – Mečiar) oraz prezydenta Havla. Zobowiązali się w niej przeciwstawiać próbom podważania integralności państwa.

12 XII ● Po długich negocjacjach **przyjęto ustawę kompetencyjną**, która delegowała kolejne kompetencje federalne na poziom republik.

1991

14 III ● **Manifestacja w Bratysławie** w rocznicę utworzenia kolaborującego z III Rzeszą państwa słowackiego (1939 r.) z hasłami niezależności Słowacji.

Wzięło w niej udział ok. 8 tys. osób, a 4 tys. zgromadziły się na równoległej manifestacji popierającej wspólne państwo. W pewnym momencie tłum zaatakował przebywającego w Bratysławie Havla (i jego otoczenie), który z demonstracji za wspólnym państwem dotarł na miejsce protestu przeciwko takiemu rozwiązaniu, co odebrano jako prowokację. Z trudem udało mu się uciec.

10 V – 17 VI ● **Trzy czesko-słowackie spotkania na temat dalszych zmian struktury państwa**, bez znaczących ustaleń.

5–6 IX ● **Spotkanie przewodniczących i wiceprzewodniczących parlamentów krajowych** zakończone opowiedzeniem się za wspólnym państwem.

14 września deklarację wsparły wspólnie czołowe postacie słowackiej kultury i życia publicznego.

28 X ● **Havel przybył do Bratysławy z okazji rocznicy powstania Czechosłowacji** (1918 r.). Został wygwizdany w czasie wystąpienia.

1992

12 II ● Definitywny **krach rozmów na temat zmian struktury państwa**.

Nastąpił po tym, jak prezydium parlamentu słowackiego odrzuciło wcześniejsze ustalenia delegacji obu parlamentów narodowych z tego samego miesiąca.

5–6 VI ● **Wybory parlamentarne – wygrana nowych podmiotów**.

Były to ODS Václava Kłausa (w Czechach) i HZDS Vladimíra Mečiar (na Słowacji), formacje powstałe w 1991 r. po podziale większych ruchów antykomunistycznych.

8 VI ● **Pierwsza runda rozmów Klaus–Mečiar** w willi Tugendhatów w Brnie w sprawie uregulowania kwestii czesko-słowackich.

2 VII ● **Federalnym premierem (historycznie ostatnim) został Jan Stráský** (ODS).

Nastąpiło to po tym, jak szef ODS Václav Klaus odrzucił objęcie tego urzędu i został tylko premierem rządu czeskiego w ramach federacji.

3 VII ● **Václav Havel nie uzyskał reelekcji**, mimo że był jedynym kandydatem.

Kolejne nieudane próby wyboru prezydenta, już bez udziału Havla, podjęto 16 VII, 30 VII i 24 IX.

17 VII ● **Deklaracja Słowackiej Rady Narodowej o suwerenności Republiki Słowackiej.**

20 VII ● **Havel zakończył urzędowanie**
(trzy miesiące przed wygaśnięciem mandatu).

Rezygnację (w czeskiej nomenklaturze stosuje się pojęcie „abdykacji” dla każdej głowy państwa) zapowiedział 17 lipca. Do końca grudnia urząd prezydenta nie był obsadzony, a jego obowiązki wykonywał premier Stráský.

23 VII ● **Bratysławskie uzgodnienia przedstawicieli ODS**
(na czele z Klaussem) i **HZDS** (z Mečiarem)
w sprawie podziału kraju i współdziałania w tym kierunku.

O odbyły się w piątej turze rozmów powybórczych; zarazem były to pierwsze negocjacje, gdy obaj przywódcy byli już premierami. Uzgodniono, że oba niezależne w przyszłości państwa mają być jednak powiązane siecią umów.

28 VII ● **Rząd słowacki zaaprobował projekt Konstytucji Republiki Słowackiej.**

Przez posłów słowackiego parlamentu został przyjęty 1 września.
Obowiązuje na Słowacji do dziś.

26 VIII ● **Finalna tura rozmów Klaus–Mečiar w sprawie podziału kraju**
(w willi Tugendhatów w Brnie).

Uzgodnienia dotyczące harmonogramu, m.in. ustalono 1 stycznia 1993 r. jako datę powstania nowych państw.

13 XI ● **Zgromadzenie Federalne przyjęło ustawę konstytucyjną o podziale majątku federacji i jego przeniesieniu na nowe państwa.**

Miało to nastąpić według odpowiadającej proporcjom ludności relacji 2:1 na korzyść Czech.

25 XI ● **Parlament przyjął ustawę konstytucyjną o zaniku Czechosłowacji**
z dniem 31 XII 1992 r.

16 XII ● **Czeski parlament przyjął Konstytucję Republiki Czeskiej,**
która weszła w życie 1 stycznia 1993 r. i obowiązuje do dziś.

17 XII ● **Ostatni dzień wspólnych obrad obu izb Zgromadzenia Federalnego.**

1993

1 I

**Pierwszy dzień istnienia dwóch niezależnych już państw:
Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej.**

Od 4 stycznia obowiązywały na ich granicy kontrole celne i paszportowe.
19 stycznia oba państwa przyjęło do ONZ.

Drugi rozpad Czechosłowacji nastąpił 1 stycznia 1993 r. i był pokłosiem serii rozmów sił wyłonionych w wyborach parlamentarnych w czerwcu 1992 r. – drugich wolnych po rewolucji 1989 r., która przyniosła zmianę systemu politycznego i demokratyzację debaty publicznej. Stąd w dyskusji jeszcze głośniejsze wybrzmiały tematy tłumione za poprzedniego reżimu, a wśród nich kwestia zwiększenia znaczenia Słowacji we wspólnym państwie.

Słowacy niemal do końca nie przedstawili postulatu uzyskania niezależności. Nie miała go w programach większość tamtejszych partii głównego nurtu – poza SNS, dysponującą w Słowackiej Radzie Narodowej raptem 10% miejsc. Wyjątku pod tym względem nie stanowił zwycięzca wspomnianych wyborów w tej części federacji – Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) Vladimíra Mečiara – wspominający niejasno o chęci uzyskania „międzynarodowej podmiotowości prawnej” Słowacji⁴⁰. W toku rozmów z Czechami na temat zmian ustrojowych ugrupowanie stopniowało żądania, zmierzając w kierunku konfederacji, której składowe zachowałyby jedną walutę (choć z dwoma bankami centralnymi) i wspólną politykę obronną. Koncepcja ta była w naturalny sposób trudna do przyjęcia dla Pragi – sytuacja, w której konfederacja funkcjonuje w warunkach asymetrii, a jej mniejszy podmiot dysponuje prawem weta w kluczowych sprawach, obciąża podmiot silniejszy (w tym przypadku: Czechów).

Na to nałożyły się osobowość i priorytety Václava Klause – szefa Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), która wygrała ostatnie wspólne wybory w czeskiej części federacji. Ten zadeklarowany zwolennik liberalizmu gospodarczego chciał, by Czechy jak najszybciej dokonały transformacji ustrojowej, a w słabiej rozwiniętej Słowacji widział raczej hamulcowego tego procesu. ODS zaznaczała przed wyborami, że opowiada się za wspólnym państwem, a z palety zmian ustrojowych utrzymujących związek ze Słowakami wykluczała jedynie konfederację⁴¹. Niemniej formacja ta dodawała, że choć podział państwa „nie jest programem” partii, to jeśli okaże się on konieczny, „potrafimy sobie z nim poradzić”. Ostatecznie to Czesi (a konkretnie rząd Klause) wyszli z propozycją podziału, na który czuli się lepiej przygotowani kadrowo i ekonomicznie. Słowacy długo nie umieli go sobie wyobrazić, ale – jak ujął to miejscowy publicysta Martin Šimečka – było to ich „niewysłowione dążenie, choć bez realnych konturów”⁴².

⁴⁰ *Tézy volebného programu HZDS [w:] Hnutie za demokratické Slovensko. Politický program, 1992, s. 1.*

⁴¹ *Volební program ODS. Svoboda a prosperita. Volby do PSP ČR 1992, 30.03.1992, ods.cz.*

⁴² *Jaký byl začátek konce Československa, op. cit.*

Z czasem strona słowacka zaczęła przekraczać kolejne granice, a czeska coraz mocniej demonstrowała niechęć do walki o utrzymanie wspólnego państwa za wszelką cenę. Wielu historyków jako wydarzenie, po którym rozpadu nie dało się już uniknąć, wskazuje deklarację o „suwerenności Republiki Słowackiej”, przyjętą drogą aklamacji przez Słowacką Radę Narodową 17 lipca 1992 r.⁴³ Tego samego dnia Havel ogłosił rezygnację ze stanowiska prezydenta Czechosłowacji, która miała nastąpić (i nastąpiła) 20 lipca. Wcześniej, 3 lipca, będąc jedynym pretendentem, nie został wybrany ponownie na ten urząd przez parlament (co kontrastowało z jego gładką wygraną w lipcu 1990 r., gdy również jako jedyny kandydat dostał 82% głosów poselskich). Uzyskał wystarczające poparcie tylko ze strony czeskich posłów Zgromadzenia Narodowego. Słowaccy deputowani swym sprzeciwem względem jego kandydatury okazywali niechęć do instytucji federalnego prezydenta. Żadna z kolejnych prób wyłonienia przywódcy, podejmowanych od lipca do września 1992 r., nie przyniosła rezultatu – przez ponad pięć miesięcy, do końca istnienia federacji, fotel pozostał nieobsadzony. Funkcje głowy państwa wykonywał premier rządu federalnego.

Havel był wcześniej jednym z nielicznych wysoko postawionych polityków podejmujących w coraz bardziej napiętej atmosferze aktywne działania na rzecz pogodzenia obu narodów i wypracowania kompromisu, który zachowałyby Czechosłowację. Na miejsca rozmów wybierał zamki i pałace obu części federacji, licząc, że podniosły nastrój sprzyjać będzie negocjacjom. Te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. W ocenie znacznego odsetka Słowaków niepodważalnie dobrym intencjom głowy państwa nie towarzyszyło wystarczające zrozumienie słowackiej perspektywy, a niektóre próby znalezienia przezeń rozwiązań satysfakcjonujących obie strony określano wręcz jako „gaszenie pożaru benzyną” (zob. ramka „Spór o zaporę”).

W czeskiej i słowackiej debacie publicznej powraca zagadnienie rzekomo antydemokratycznego charakteru podziału – doprowadziły do niego siły niemające takiego postulatu w programach w momencie ich wyboru, a ludność nie wyraziła zdania w referendum (choć decyzje premierów obu składowych federacji zatwierdził jeszcze parlament). To rozumowanie pomija jednak istotne ograniczenia. Pierwsze dotyczy trudności ze sformułowaniem właściwego pytania w ewentualnym plebiscycie, jako że każda ze stron wyobrażała sobie pod hasłem Czechosłowacji co innego: Czesi – silne państwo federalne zbliżone do masarykowskiej Pierwszej Republiki, która jednak nie była aż tak popularna

⁴³ Deklarácia Slovenskej národnej rady o zvrchovanosti Slovenskej republiky, 17.07.1992, nrsr.sk.

na Słowacji, a Słowacy – możliwie luźny związek państw⁴⁴. Drugie wiązało się z tym, że po wyborach z połowy 1992 r. już latem tegoż roku Czechosłowacja de facto przestawała istnieć jako federacja w tym znaczeniu, że orzeczenia władz centralnych w Pradze coraz trudniej było egzekwować na Słowacji (zob. ramka „Spór o zaporę”). Ewentualne pytanie w referendum musiałoby więc w praktyce odnosić się nie tyle do zachowania państwa, ile do wybudowania go na nowo. Opóźnianie rozstania mogłoby tylko pogłębić problemy, zwiększając ryzyko chaosu czy dwustronnych sporów. Odnosną decyzję premierzy podjęli w Brnie po serii rozmów, przy czym najważniejsze elementy przyszłego „aksamitnego rozvodu” ustalono 26 sierpnia 1992 r. – zob. „Kalendarium ostatecznego rozpadu Czechosłowacji”.

Spór o zaporę

Dobitnym symbolem problemów trapiących Czechosłowację w ostatnich latach jej istnienia jest słowacko-węgierski spór o budowę zapory wodnej Gabčíkovo-Nagymaros. Wielu Słowakom ostatecznie potwierdził on, że interesy ich i Czechów rozmiągają się, a Praga nie potrafi się zdobyć na jednoznaczne stanięcie po stronie Bratysławy w ważnych dla niej kwestiach zagranicznych. Zarazem konflikt pokazywał niezdolność państwa do realizowania podjętych zobowiązań międzynarodowych.

Słowacy pragnęli dokończyć wspólne, rozpoczęte za socjalizmu przedsięwzięcie, a Węgrzy obawiali się jego konsekwencji ekologicznych i nie byli pewni rentowności, więc wycofali się z niego i chcieli też zablokować jego część słowacką⁴⁵. W toku trudnych rozmów czechosłowacki prezydent Havel współbrzmiał z nimi – w 1991 r. nawet nazwał projekt „totalitarną gigantomanią powstałą wbrew naturze” (choć dodał, że pod uwagę trzeba także wziąć to, że obiekt jest już w większości gotowy). Z kolei czeski ekolog sprawujący urząd federalnego ministra środowiska Josef Vavroušek w dialogu z Węgrami określił zaporę mianem „starej i zbędnej”. Sprawa wygenerowała jeszcze większe tarcia w maju 1992 r. Budapeszt – widząc kontynuowanie prac po drugiej stronie – jednostronnie wypowiedział wówczas traktat międzypaństwowy z 1977 r., na mocy którego tama miała

⁴⁴ *Sbohem Slovensko*, film dokumentalny Telewizji Czeskiej, 2007, ceskatelevize.cz.

⁴⁵ Protesty przeciw zaporze na Węgrzech w 1989 r. należały do największych wystąpień przeciwko władzy socjalistycznej w latach 80., a niektórzy ich przywódcy znaleźli się wśród rządzących po pierwszych demokratycznych wyborach w 1990 r. Petycję za wstrzymaniem węgierskiej części projektu podpisało do maja 1989 r. ponad 140 tys. osób, a w latach 1988–1989 po kilka tysięcy Węgrów uczestniczyło w ulicznych demonstracjach przeciwko przedsięwzięciu.

powstać. Klaus miał wtedy stać na stanowisku, że zaangażowanie Pragi w spór powinno być „minimalne”⁴⁶. Premier federalny Jan Stráský (Czech z partii Klaus) miał przekazać Mečiarowi, że – według relacji tego ostatniego – „jeśli wybuchnie wojna, będzie to konflikt tylko między Węgrami i nami [Słowakami]. Żebyśmy nie oczekiwali, że Czesi będą za nas walczyć”⁴⁷. W kontekście gwałtownych przemian politycznych na kontynencie, w tym wojny w Jugosławii, eskalacja sporu między Czechosłowacją a Węgrami wywoływała niepokój w Europie Zachodniej i rodziła próby mediacji.

Rząd federalny w Pradze i jego odpowiednik w Budapeszcie po negocjacjach w 1992 r., w których pośredniczyła Komisja Wspólnot Europejskich (poprzedniczka Komisji Europejskiej), uzgodniły, że zatarg trafi przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) w Hadze. Warunkiem tegoż było powstrzymanie się przez strony od działań nieodwracalnych, czyli zaprzestanie przez Węgrów zasypywania wykopu pod miejscowością Nagymaros oraz zatrzymanie przez Słowaków budowy zapory na Dunaju pod Bratysławą. Gdy jesienią 1992 r. rząd federalny w Pradze głosował nad zatwierdzeniem tych uzgodnień, za kontynuowaniem prac po słowackiej stronie rzeki oraz przeciwko niemu opowiedziało się po pięciu ministrów, przy czym rozłożenie głosów dokładnie odpowiadało podziałowi narodowemu gabinetu (za projektem byli Słowacy, a oponowali Czesi). Choć decydujący w tej sytuacji głos premiera, Czecha Stráskiego, przeważył i rząd zdecydował o wstrzymaniu budowy, to Słowacy nie posłuchali. Praga przekazała Budapesztowi, że wprowadzie przyjmuje warunki MTS, lecz nie jest w stanie wymóc ich na Słowakach⁴⁸. Przyznanie, że państwo nie może składać zobowiązań tego typu, oznaczało, że traci ono istotny aspekt podmiotowości międzynarodowej.

Zaporę – w okrojonej wersji – otwarto w październiku 1992 r., a niepodległa Słowacja prowadziła o nią spory z Węgrami przed MTS. W wydanym w 1997 r. wyroku orzekł on, że te w 1989 r. bezprawnie wstrzymały prace nad przedsięwzięciem, a następnie całkowicie je porzuciły, a także konstatawał, iż jednostronne zerwanie przez Budapeszt w maju 1992 r. traktatu z 1977 r. nie miało mocy prawnej⁴⁹. Z kolei Czechosłowacja była

⁴⁶ J. Skalický, *Evropa se před 25 lety bála války v Československu. Vystrašil ji i problém s přehradou Gabčíkovo*, iROZHLAS, 19.07.2017, iRozhlas.cz.

⁴⁷ V. MEČIAR: *Osobne som rozhodol o prehradení Dunaja v Gabčíkove*, TASR, 25.11.2012, teraz.sk.

⁴⁸ *Spor o Vodné dielo Gabčíkovo priniesol precedens v dejinách diplomacie*, TASR, 20.10.2012, teraz.sk.

⁴⁹ *Sprawa Gabčíkovo-Nagymaros (Węgry/Słowacja)*, wyrok z 25 września 1997 r., Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, icj-cij.org.

uprawniona do stawiania od 1991 r. obiektu zastępczego tylko po stronie słowackiej, choć nie powinna była uruchamiać go w październiku 1992 r. Za ciekawostkę można uznać, że Bratysława – nie mając w trybunale słowackiego przedstawiciela – wybrała do składu sędziowskiego spośród dostępnych kandydatów Krzysztofa Skubiszewskiego, byłego szefa polskiej dyplomacji.

Na miejscu powstała największa słowacka elektrownia wodna (8 × 90 MW), która część wygenerowanej energii przesyła na Węgry. Nie ziściły się przy tym pesymistyczne scenariusze wieszczące katastrofę ekologiczną. Co więcej, dzięki wprowadzonym udogodnieniom dla żeglugi dunajskiej stała się ona bezpieczniejsza (zapora to element korytarza rzeczno Ren–Men–Dunaj).

II. PO „AKSAMITNYM ROZWODZIE”

1. Ewolucja stosunków politycznych

Fundamentem zasadniczo dobrych czesko-słowackich relacji politycznych w ciągu ponad 30 lat po podziale wspólnego kraju było doprowadzenie tego procesu do końca w sposób uporządkowany i bezkonfliktowy. Stąd nazywa się go niekiedy „aksamitnym rozwodem” – także w nawiązaniu do „aksamitnej rewolucji”, czyli pokojowego obalenia reżimu komunistycznego w Czechosłowacji⁵⁰. Spokojne rozejście się było możliwe dzięki temu, że strona większa (Czesi) nie chciała na siłę zatrzymywać mniejszej (a wręcz sama wyszła z propozycją „rozvodu”). W historii obu narodów próżno ponadto szukać konfliktów zbrojnych między nimi. Również granica państwowa – oparta od południa na rzece Morawie, a dalej na grzbietach karpackich – nie stanowiła przedmiotu sporów. Należy ona zresztą do najstarszych w Europie – w głównym zarysie powstała w XII w., odkąd w zasadniczej części dzieliła władztwo Korony Czeskiej i Królestwa Węgierskiego. Za następny filar dobrych stosunków należy uznać gotowość władz w Pradze i Bratysławie do pewnej elastyczności, gdy wymagały tego względy praktyczne⁵¹.

Z parcelacją znacznej większości majątku Czechosłowacji uporano się w miarę szybko, stosując – zgodnie z liczbą ludności – proporcje 2:1 na korzyść Czech, choć istniały od tego wyjątki (w których użyto zasadę terytorialną). Regulującą te zagadnienia ustawę Zgromadzenie Narodowe przyjęło 13 listopada 1992 r., prawie dwa tygodnie przed aktem prawnym pieczętującym sam koniec egzystencji wspólnego kraju. Jeszcze w czasach federacji udało się uzgodnić przyszłość 92% jego majątku, a tempo rozmów i ich generalnie spokojny przebieg pozytywnie wyróżniały ten proces na tle podobnych przypadków podziału czy – nawet bardziej – rozpadu państw⁵². Został on sfinalizowany de facto w 1999 r. (a formalnie w 2000 r.) po uzgodnieniach przeprowadzonych przez premierów

⁵⁰ Co ciekawe, w odniesieniu do „aksamitnej rewolucji” przymiotnika tego używają właściwie wyłącznie Czesi (*sametová revoluce*), a Słowacy mówią dosłownie o rewolucji „delikatnej” (*nežná revolúcia*). Gdy mowa o rozejściu się, oba narody korzystają zaś właśnie z tej frazy (słow. *zamatový rozvod*).

⁵¹ Przykładowo w 1997 r. z inicjatywy Słowaków uzgodniono wymianę terytoriów. Zgodnie z wyrażonym w lokalnym referendum życzeniem większości słowackich mieszkańców osady U Sabotů (gmina Javorník) w Czechach została ona przyłączona do Słowacji (gdzie w 1998 r. przemianowano ją na Šance) wraz ze stacją kolejową, wykorzystywaną głównie przez społeczność słowackiej miejscowości Vrbovce, której centrum oddalone jest o 4,5 km od stacji noszącej tę nazwę. W zamian za to do Czech włączono część dotąd słowackiej osady Sidonie, obecnie należącej do powiatu Zlín. Wprowadzono wówczas również szereg drobniejszych zmian, które skróciły granicę z 285 do 252 km.

⁵² I. Chmel Denčevová, *Kdo na koho v Československu doplácet? Jsou to hloupé diskuse a nikam nevedou, tvrdí historik*, Czeskie Radio Plus, 31.12.2024, plus.rozhlas.cz.

Czech i Słowacji – Miloša Zemana i Mikuláša Dzurindę. Ostatni poważny problem stanowiła kwestia należności, która według Czechów powstała na ich rzecz przy podziale banku centralnego. Do momentu uregulowania długu wzięli więc oni z rezerw w zastaw część złota przypadającego Słowakom. Spór rozstrzygnięto na drodze wymiany akcji skarbu państwa w dwóch bankach komercyjnych, czeskim i słowackim, kontrolowanych wówczas przez te kraje, a premier Dzurinda zabrał na pokład rządowego samolotu należne Słowakom złoto.

Trudne lata „porozwodowe”

Relacje czesko-słowackie nie od razu stały się „wyjątkowe” – jak od lat określają je obie strony. Bezpośrednio po podziale szybko stało się jasne, że dla Czechów Słowacja nie ma już tak istotnego znaczenia jak w 1918 r. Zwracali się oni w kierunku Zachodu, a orientacja ta nie budziła większych wątpliwości. Niemców nie postrzegano – jak przed II wojną światową – w kategoriach zagrożenia, a powiązania z nimi traktowano raczej jako szansę. Nie odczuwano też żadnego niebezpieczeństwa w związku z istnieniem mniejszości niemieckiej, której udział w populacji ziem czeskich spadł zresztą wskutek wysiedleń (niezwykle brutalnych, w reakcji na wcześniejszą okupację) z ok. 30% przed wojną do 0,5% na początku lat 90.⁵³ W tej sytuacji opracowana w 1993 r. koncepcja polityki zagranicznej Republiki Czeskiej postrzegała Słowację jako swoisty bufor oddzielający tereny podległe Pradze od niestabilnej Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej.

W czeskich elitach popularność zyskała teza, że dzieląca Czechy i Słowację Morawa to symboliczna granica pomiędzy Wschodem a Zachodem. Wynikało to m.in. z wahań Słowaków w dziedzinie orientacji międzynarodowej. Często patrzyli oni na własny kraj właśnie jako na „most między Wschodem a Zachodem”, z czym często szedł w parze postulat zachowania neutralności wojskowej. W założeniu bezstronność miała zapewnić mu dogodną pozycję – „bramy na Wschód” – a zarazem pozwolić na uniknięcie uwikłania w spory silniejszych, na które – jako podmiot relatywnie niewielki – i tak nie miałyby większego wpływu. Ten stan rzeczy utwierdzały gabinety Mečiara, utrzymujące bliskie relacje z Rosją. Premier wypychał w ten sposób państwo w izolację międzynarodową, a trend ten wzmacniały tendencje autorytarne i liczne skandale w polityce wewnętrznej. Wielu z nich nie udało się uprawnionym organom w pełni wyjaśnić i osądzić wskutek udzielenia przezeń (z pozycji pełniącego obowiązki prezydenta) amnestii pod koniec rządów.

⁵³ Większość z nich wysiedlono w 1946 r.

Jednym z najtrudniejszych okresów dla współczesnych stosunków czesko-słowackich były lata 1996–1998, kiedy to doszło do poważnego ich ochłodzenia. Na Słowacji powszechnie panowało wówczas rozgoryczenie z pozostawania w tyle za partnerami wyszehradzkimi w procesie integracji euroatlantyckiej, a w Czechach – chęć zaznaczenia, że ich państwo jest już czeskie, a nie czechosłowackie, co niosło też negatywne konsekwencje dla żyjących tam Słowaków. Pokazał to problem z ubieganiem się o drugie obywatelstwo: o ile Bratysława umożliwiła taki krok, o tyle Praga postawiła na zasadę jednego paszportu⁵⁴.

Rok 1997 przyniósł Słowacji szereg porażek na arenie międzynarodowej, którymi Mečiar i jego ekipa próbowali obciążyć Czechy. Nie znalazła się ona w gronie krajów rozpoczynających negocjacje akcesyjne z Unią Europejską z uwagi na niespełnienie kryteriów politycznych; zawieszono rozmowy w sprawie przyjęcia jej do elitarnego klubu państw rozwiniętych OECD; w końcu – zabrakło jej na liście krajów regionu zaproszonych do NATO, co wywoływało wśród rządzących frustrację niezależnie od dwuznacznego stanowiska premiera względem Sojuszu. Skłaniało to władze do szukania winnych na zewnątrz. Często okazywali się nimi Czesi, zgodnie z narracją Bratysławy „w ukryty sposób wytrwale występujący z pozycji, która szkodzi interesom Słowacji”⁵⁵. Przy tym sprawujący do 1998 r. urząd szefa rządu Czech Klaus raczej unikał wypowiadania się na temat sytuacji tuż za Morawą. Z jednej strony pamiętał bowiem padające w rozmowach jeszcze na początku lat 90. oskarżenia o „pragocentryzm”, a z drugiej – traktował relacje z Bratysławą jako drugorzędne, wyraźne pierwszeństwo przyznając rozwojowi stosunków z Berlinem. Podobne stanowisko reprezentowali czescy ministrowie spraw zagranicznych. W 1997 r., gdy na forum międzynarodowym Słowację porównywano do Białorusi, Klaus zgodził się jednak na spotkanie premierów obu państw. W ten sposób podał Słowakom rękę, aby wyciągnąć ich z izolacji.

Zgoła odmienną postawę przyjął prezydent Havel, który otwarcie krytykował sytuację polityczną wschodniego sąsiada. Komentował przykładowo głośną sprawę uprowadzenia syna prezydenta Michala Kováča, na co Bratysława reagowała zarzutem, że przywódca Czech nie potrafi „pozbyć się tonu mentorskiego względem Słowacji”. W 1997 r. zarzucił zaś Mečiarowi „manię

⁵⁴ W następnych dziesięcioleciach sytuacja niemal zupełnie się odwróciła: Czechy od 2014 r. pozwalają na posiadanie podwójnego obywatelstwa, a Słowacja w 2010 r. zaostrzyła reguły w tej dziedzinie w reakcji na wprowadzone przez Budapeszt ułatwienia w uzyskiwaniu paszportu przez żyjących poza granicami państwa Węgrów; przepisy nieznacznie złagodzone w 2022 r.

⁵⁵ M. Ivantyšin, G. Mesežnikov (red.), *Slovensko 1998–1999. Súhrnná správa o stave spoločnosti*, Bratislava 1999.

prześladowczą”. Doprowadziło to do wezwania na konsultacje słowackiego ambasadora w Czechach i odwołania przygotowywanego spotkania premierów obu państw. Mečiar nie pozostał mu jednak dłużny – po przemówieniu na mityngu HZDS pod koniec 1997 r. pozwolił sobie na nieprzyjemne uwagi pod adresem Havla i jego żony. W odpowiedzi Czesi wysłali notę protestacyjną i odwołali zaplanowane bilateralne spotkanie szefów dyplomacji.

Atmosferę wzajemnej nieufności i niechęci może oddawać też wymiana zdań z 1998 r., do której doszło za pośrednictwem mediów. Po tym jak przywódca Czech wyraził obawy o pogarszający się stan demokracji na Słowacji, HZDS ustami swojego rzecznika prasowego pytał o „stan zdrowia prezydenta Havla”. Również po latach Mečiar wspominał, że ten wytykał mu „wiejski nacjonalizm”. Dla kontrastu bardziej pobłażliwego wobec jego posunięć Klaus określił mianem „największego czeskiego polityka ostatniego stulecia”⁵⁶. Jeszcze latem 1998 r. szef czeskiej dyplomacji Jan Kavan próbował – bezskutecznie – zachęcić Polskę (także w rozmowie z naszymi mediami) do podjęcia się pośredniczenia w ewentualnych czesko-słowackich mediacjach. Na sceptycyzm Warszawy mogły wpływać negatywne głosy dyplomacji Słowacji na temat tego pomysłu i zbliżanie się wyborów parlamentarnych w tym kraju⁵⁷.

Przełomowy rok 1998 i pogłębianie współpracy

Za punkt zwrotny w relacjach dwustronnych należy uznać koniec władzy Mečiarza po sformowaniu się 30 października 1998 r. nowego rządu. Wprawdzie najlepszy rezultat we wrześniowych wyborach uzyskał HZDS, ale dzięki połączeniu sił szerokiej koalicji antymečiarowskiej dotychczasowego premiera i p.o. prezydenta odsunięto, a szefem gabinetu został lider centroprawicowej Słowackiej Koalicji Demokratycznej (SDK) Dzurinda. Pierwszym gościem zagranicznym najwyższej rangi, który spotkał się z przedstawicielami nowej ekipy, był prezydent Havel (nastąpiło to 7 listopada).

Dysponujący większością konstytucyjną rząd obrócił wektor polityki zagranicznej w kierunku Zachodu, a w przyspieszeniu negocjacji dotyczących członkostwa w strukturach euroatlantyckich pomogło wsparcie sąsiadów w ramach reaktywowanego formatu wyszehradzkiego (zob. ramka „Współpraca wyszehradzka”). Ważną rolę odgrywała tutaj administracja Czech pod wodzą Zemana,

⁵⁶ *Pro Havla jsem byl malý Napoleon, vzpomíná po dvaceti letech Mečiar*, iDNES.cz, 28.12.2012.

⁵⁷ *Podľa Ananicia Poľsko nemá byť prečo sprostredkovateľom medzi SR a ČR*, SME, 29.07.1998, sme.sk.

który objął fotel premiera w lipcu 1998 r. Następowła przy tym intensyfikacja i poprawa stosunków bilateralnych na różnych szczeblach – od eksperckiego, poprzez ministerialny, aż po przywódców. Na tym ostatnim symboliczny przełom stanowiła pierwsza oficjalna wizyta czeskiej delegacji rządowej na Słowacji po podziale wspólnego państwa. Doszło do niej 23 listopada 1998 r., a najistotniejszym jej skutkiem były ustalenia między Zemanem a Dzurindą o konieczności zakończenia w ciągu roku rozmów na temat kwestii majątku po Czechosłowacji. Dokładnie rok i dzień później premier Czech znów zjawił się w Bratysławie, gdzie sygnowano już tylko stosowne dokumenty.

Kolejne lata to czas rozszerzania kooperacji politycznej i praktycznej. W styczniu 1999 r. ministrowie szkolnictwa zawarli umowę umożliwiającą studentom z obu państw kształcenie się w tym drugim na podobnych zasadach jak w kraju macierzystym i bez limitów przyjęć. W pierwszym roku akademickim, gdy obowiązywały nowe zasady (1999/2000), na czeskie uczelnie przyjęto ponad 900 Słowaków (2% ogółu) – więcej niż kiedykolwiek dotąd, wliczając okres wspólnego państwa. W tym samym roku Czechy zmieniły ustawę o utracie i nabywaniu obywatelstwa, tak że od września 1999 r. Słowacy tam mieszkający mogli już posiadać podwójny paszport (ówczesne słowackie ustawodawstwo taką opcję już przewidywało). Chodziło tu w szczególności o sytuację, gdy dodatkowe obywatelstwo czeskie chciał zdobyć Słowak, który od rozpadu państwa żył w Czechach, a zarazem 31 grudnia 1992 r. był obywatelem Czechosłowacji⁵⁸. W maju 2000 r. w trakcie wizyty Dzurindy w Pradze podpisano zaś aż cztery porozumienia międzyrządowe – m.in. o świadczeniu usług zdrowotnych czy współpracy na polu kultury. Otwierano też następne przejścia graniczne, co dodatkowo intensyfikowało kontakty.

Słowacja nadrabiała także zaległości w integracji euroatlantyckiej – zaproszenie do NATO otrzymała, w czym można widzieć pewien symbol, podczas szczytu w Pradze w 2002 r. (członkiem Sojuszu stała się w marcu 2004 r.). W kategoriach znaczącego kroku na drodze do akcesji traktowała wysłanie w ramach sił NATO wspólnego czesko-słowackiego kontyngentu do Kosowa (KFOR) – stacjonował on tam od 2002 do 2005 r. W podobnym czasie zacieśniano również wojskową kooperację czesko-słowacko-polską, tworząc brygadę składającą się z żołnierzy tych trzech państw (demonstracyjnie operowała ona pod słowackim kierownictwem, a siedziba jej sztabu znajdowała się

⁵⁸ W 2003 r. przepisy rozszerzono tak, by dwa paszporty mogli mieć Czesi żyjący na Słowacji, a ogólne uelastycznienie zasad związanych z podwójnym obywatelstwem nastąpiło w 2014 r.

w słowackich Topolczanach)⁵⁹. Z kolei w lutym 2000 r. Słowacja rozpoczęła rozmowy o dołączeniu do UE jako członek drugiej fali państw aspirujących, tj. tzw. grupy helińskiej, niespełna dwa lata po partnerach z V4 z tzw. grupy luksemburskiej. Zdołała jednak wraz z nimi – i m.in. dzięki ich wsparciu – znaleźć się w Unii w maju 2004 r.

Od jesieni 1998 r. aż do 2023 r. Czechy i Słowacja traktowały relacje bilateralne jako ponadstandardowe – a te często takowymi były. Jako przykład bliskości można wskazać fakt, że każdy nowy premier, prezydent czy szef dyplomacji jednego z krajów wybierał drugi jako cel pierwszej wizyty zagranicznej, a w 2012 r. zapoczątkowano regularne konsultacje międzyrządowe. Od czasu, gdy oba państwa są w NATO i UE, dysproporcja statusu pomiędzy nimi uległa ograniczeniu, co sprzyjało prowadzeniu dialogu w duchu partnerstwa. Zarazem jednak różnica w ich potencjałach – ekonomicznych i ludzkich – nie zniknęła, a w wymiarze strategicznym istotniejsze dla obu stron pozostały więzi choćby z RFN.

Natężenie stosunków dwustronnych zmieniało się w ciągu omawianego ćwierćwiecza wraz z cyklem politycznym, niemniej udawało się unikać większych sporów. Do nielicznych gorszych momentów należały paradoksalnie spięcia między premierami z podobnych ideologicznie (tj. liberalnych w wymiarze gospodarczym) obozów: Ivetą Radičová (szefującą rządowi słowackiemu w latach 2010–2012) i Petrem Nečasem (jej czeskim odpowiednikiem pomiędzy 2010 a 2013 r.). Ta pierwsza – profesor (socjologii), a na dodatek reprezentantka państwa, które jako jedyne w gronie V4 dołączyło do strefy euro (w 2009 r.) – niekiedy pozwalała sobie na komentowanie decyzji sąsiada z pozycji mentora, a ten drugi asertywnie jej odpowiadał. Cała wymiana zdań rozgrywała się za pośrednictwem mediów. W 2012 r., gdy Słowacja zdecydowała się przyłączyć do tzw. paktu fiskalnego, a Czesi (wraz z Wielką Brytanią) byli mu niechętni i finalnie nie podpisali umowy, Radičová posunęła się m.in. do stwierdzenia, że „Czechy znów dostaną po nosie”. Nečas zareagował na nie słowami: „czeski rząd i czeski premier nie doradzają Republice Słowackiej i obowiązuje to też vice versa”⁶⁰.

⁵⁹ Brygadę rozwiązano po nieco ponad roku od uzyskania przez Słowację członkostwa w NATO, co bywa przytaczane jako potwierdzenie tezy, że sformowanie oddziału miało na celu głównie pomoc Bratysławie w akcesji do Sojuszu.

⁶⁰ Radičová: *„Česko znovu dostane po nose!”* Nečas: *Nestojíme o radu!*, EuroZpravy.cz, 2.03.2012.

Współpraca wyszehradzka

Ważnym elementem relacji czesko-słowackich jest kooperacja w szerszym regionie Europy Środkowej, szczególnie w Grupie Wyszehradzkiej. Jej narodziny nieodłącznie wiążą się z osobą Václava Havla. Objął on stanowisko prezydenta Czechosłowacji na fali przemian ustrojowych, pod koniec grudnia 1989 r. Już 25 stycznia 1990 r. w wystąpieniu w Sejmie RP zarysował zręby idei współpracy regionalnej z Polską i Węgrami⁶¹. Przypominał funkcjonującą od 1981 r. konspiracyjną Solidarność Polsko-Czechosłowacką, w której sam działał, a która zbliżyła nowe elity obu państw wyrosłe z opozycji antykomunistycznej.

„Z tej autentycznej przyjaźni, opartej na dobrym zrozumieniu losu, który został nam wspólnie narzucony; na wspólnej lekcji, którą nam dał; a przede wszystkich na wspólnych ideałach, które nas łączą, powinna w rezultacie wyrastać dobra koordynacja naszej polityki przy procesie, który my i wy nazywamy powrotem do Europy. W tym punkcie powinniśmy nasze wysiłki jak najlepiej koordynować także z Węgrami [...] i innymi narodami naszej części Europy. Nie powinniśmy nawzajem konkurować w tym, kto kogo wyprzedzi lub szybciej przebiję się do tego czy innego europejskiego organu, ale powinniśmy w tym trudzie wzajemnie sobie pomagać w duchu tejże solidarności, z którą w gorszych czasach wy protestowaliście przeciw naszemu prześladowaniu, a my – przeciwko waszemu”.

Skupienie na Warszawie i Budapeszcie wynikało też z nieudanych prób zacieśnienia kooperacji regionalnej z nieprzejawiającą zainteresowania Austrią, jak również Jugosławią, z orbity potencjalnych partnerów wykluczoną przez narastające niepokoje, które z czasem przekształciły się w wojnę.

We wspomnianym przemówieniu Havel zapowiedział, że zorganizuje spotkanie na najwyższym szczeblu w Bratysławie. Doszło do niego w kwietniu 1990 r., a uczestniczyli w nim przywódcy Czechosłowacji, Polski i Węgier (dwóch ostatnich wywodziło się jeszcze z nomenklatury komunistycznej). Równolegle dyskutowali premierzy tych państw (po stronie RP Tadeusz Mazowiecki), szefowie dyplomacji i parlamentarzyści. W trakcie wydarzenia ustalono zasady koordynacji działań w odniesieniu

⁶¹ [Projev prezidenta ČSSR Václava Havla v polském Sejmku a Senátu \(Varšava, 25. ledna 1990\)](#), za: [old.hrad.cz](#).

do członkostwa w wygasających formatach socjalistycznych – Układzie Warszawskim i Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W kolejnych miesiącach dogrywano szczegóły nowego.

Na zwieńczenie tego procesu nie trzeba było długo czekać. 15 lutego 1991 r. w węgierskim Wyszehradzie prezydenci Polski (Lech Wałęsa) i Czechosłowacji (Václav Havel) oraz premier Węgier (József Antall) – wszyscy z szeregów dawnej opozycji antykomunistycznej – podpisali tzw. deklarację wyszehradzką. Zapisano w niej m.in., że „współpraca trzech państw jest niezbędna dla wspólnego tworzenia warunków, które w każdym z nich przyczynią się do pełnej rozbudowy demokratycznego systemu społecznego” oraz że stanowi ona „ważny krok na drodze ku integracji ogólnoeuropejskiej”⁶². Uzgodniono szereg „praktycznych kroków”, w tym harmonizację posunięć względem instytucji europejskich, regularne konsultacje z dziedziny bezpieczeństwa czy zapewnienie korzystnych warunków do rozwoju kooperacji gospodarczej. Gdy zawiązywano Grupę Wyszehradzką, pamiętano też o trudnych doświadczeniach sąsiedztwa okresu międzywojennego i chciano stworzyć platformę służącą wyjaśnianiu problemów w zarodku.

Pierwsze przewodnictwo we wtedy jeszcze Trójkącie Wyszehradzkim sprawowała na przełomie 1991 i 1992 r. Czechosłowacja. Po jej podziale w skład formatu weszły obydwie państwa następcze, niemniej zacieśnianiu tej formuły współpracy nie sprzyjała polityka Słowacji, która prowadziła do wykluczenia tego kraju z pierwszej fali integracji euroatlantyckiej. Ożywienie kooperacji w V4 przyniosła dopiero zmiana władzy w Bratysławie jesienią 1998 r. W 2000 r. powołano pierwszą – i jak dotąd jedyną – stałą instytucję formatu: Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki (IVF). Na jego siedzibę wybrano Bratysławę – stolicę państwa, które jako jedyne w grupie graniczy ze wszystkimi partnerami. Kolejny przełom dokonał się w maju 2004 r., gdy każde z państw spełniło już cel w postaci dołączenia do UE i NATO.

Choć w przyjętej 12 maja 2004 r. w Kromieryżu deklaracji czterech premierów akcentowano „determinację do dalszego rozwoju współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej jako państw członkowskich Unii Europejskiej i NATO”, to zrealizowanie podstawowych celów dokumentu z 1991 r. otworzyło okres poszukiwania nowego motoru napędowego dla formatu.

⁶² Deklaracja o współpracy Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej, 15.02.1991, za: gov.pl.

W tym czasie nastąpiło zbliżenie na poziomie parlamentów (w 2003 r. zainicjowano spotkania ich przewodniczących, a od 2006 r. mają one miejsce regularnie), resortów, ekspertów z think tanków czy społeczeństwa obywatelskiego (w czym pomagają granty IVF). Największe wahania intensywności towarzyszą współdziałaniu na najwyższym szczeblu, jako że cechuje je zależność od cyklu politycznego oraz reakcji na kluczowe wydarzenia międzynarodowe.

Grupę chwilowo jednoczyły wyzwania migracyjne czy – forsowany zwłaszcza przez Bratysławę – temat zwalczania produktów podwójnej jakości w UE. Od 2020 r. trwa jednak pogłębiający się kryzys wymiaru politycznego V4. Wywołała go niechęć Czech i Słowacji do bycia kojarzonymi z władzami węgierskimi i polskimi, toczącymi spory z Brukselą o przestrzeganie zasad praworządności. Sytuacji nie sprzyjało włączenie stosunku do współpracy wyszehradzkiej do zagadnień debaty krajowej, w rezultacie czego takie zaangażowanie stało się kwestią sporną między partiami. Finalnie przyczyniło się to także do rezygnacji rządów z niepisanej reguły powstrzymywania się od publicznej krytyki partnerów z V4, co jeszcze mocniej nadważyło wzajemne zaufanie. Doprowadziło to do przykładania przez Pragę i Bratysławę większej wagi do alternatywnego formatu współpracy regionalnej z Austrią – Trójkąta Sławkowskiego. Następne tarcia dotyczyły stanowiska wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej, a różnice zdań w tej sprawie (nieaprobowanie wojskowego wspierania Kijowa przez Budapeszt, a następnie i Bratysławę) skutkowały zawieszeniem tradycyjnych konsultacji premierów V4 przed posiedzeniami Rady Europejskiej. Ostatnie takie spotkanie koordynacyjne odbyło się w październiku 2021 r., a więc przed rozpoczęciem przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę.

2. Najnowszy kryzys polityczny

Czesko-słowackie relacje polityczne od schyłku 2023 r. do momentu ukończenia tejże pracy (początek 2025 r.) z pewnością można opisać jako najgorsze przynajmniej od końca rządów Mečiara, czyli od 1998 r. Swoje piętno odciskają na nich rozbieżności w percepcji ważnych zagadnień pomiędzy rządzącą nad Wełtawą centroprawicą i sprawującym władzę w Bratysławie obozem lewicowo-narodowym. Do tego dochodzą odmienności w zakresie kultury politycznej, która na Słowacji charakteryzuje się zwykle silniejszymi emocjami, oraz różnice społeczne (zob. „Percepcja teraźniejszości i przeszłości” w podrozdziale II.5). Nie brakuje nawet opinii, że pod pewnymi względami stosunki dwustronne jeszcze nigdy po podziale Czechosłowacji nie były tak złe – w latach 90. główna linia

napięć rysowała się między słowackim rządem Mečiara a czeskim prezydentem Havlem, lecz zarazem gabinet Klausa szanował zasadę publicznego niekomentowania kursu sąsiada.

Problematyczny Fico

Przyczyny obecnych tarć trzeba dopatrywać się w niezgodnościach w kwestii wojny rosyjsko-ukraińskiej. Czechy należą do państw najsilniej wspierających Kijów (m.in. poprzez inicjatywę amunicyjną), natomiast Słowacja pod rządami Ficy prowadzi grę, na którą składają się wstrzymanie bezpłatnej pomocy wojskowej dla obrońców i sięganie po prorosyjską narrację na użytek wewnętrzny⁶³. Spięcia pomiędzy słowackim premierem a czeskim obozem władzy wzmogły się jeszcze w trakcie długiej kampanii przed przedterminowymi wyborami parlamentarnymi na Słowacji (zob. ramka „Fico kontra Praga”). Odbłyły się one 30 września 2023 r. i przyniosły zasadniczą zmianę u sterów państwa: po serii centroprawicowych gabinetów z lat 2020–2023, dzielących perspektywę Czech, przyszedł rząd Ficy. Ten zapowiadał w kampanii, że wsparcie dla walczącej Ukrainy ograniczy do pomocy humanitarnej, a uwagę administracji rządowej skupi na rzekomo zaniedbywanych obywatelach własnego kraju. Przed wyborami, jeszcze jako członek opozycji, przyszedł premier stosował przy tym retorykę ostrzejszą niż władze w Budapeszcie, prowadzące najmocniej prorosyjską politykę w UE. Jeszcze wiosną 2023 r. nazywał prezydenta Wołodymyra Zełenskiego „amerykańską marionetką” i „kłamcą”, a Ukrainę – „niewiarygodnym i niesolidnym partnerem”, z którym ma „jak najgorsze doświadczenia”. Odwoływał się tym samym do głęboko zakorzenionych w sporej części społeczeństwa (a szczególnie silnie przejawianych przez elektorat jego partii – Smeru-Socjaldemokracji) nastrojów antyamerykańskich i prorosyjskich.

Fico kontra Praga

Do pierwszych niesnasek pomiędzy Ficą a przedstawicielami rządzącej w Pradze centroprawicy doszło, jeszcze gdy przewodził on partii opozycyjnej, która niespełna rok przed wyborami prowadziła w sondażach. Na początku lutego 2023 r. krytykował Petra Pavla – wówczas prezydenta elekta Republiki Czeskiej – za opinię, że po zakończeniu wojny Ukraina powinna dołączyć do NATO. W duchu teorii spiskowych zaznaczył, że „już nikt nie może wątpić, kto za nim [Pavlem] stoi” i „jak go wymyślili”. Sam

⁶³ K. Dębiec, „Dr Fico i Mr Hyde” – gra Słowacji w sprawie Ukrainy i Rosji, OSW, 8.10.2024, osw.waw.pl.

Pavel po objęciu urzędu oraz Jan Lipavský – minister spraw zagranicznych w rządzie Petra Fiali – w pierwszej połowie 2023 r. wyrażali niepokój o kierunek zmian politycznych na Słowacji w razie wygranej Ficy. Ten ostro zareagował na to opublikowanym w maju wpisem w mediach społecznościowych, w którym zwrócił się do „słowackich i czeskich progresyistów, aby nie rozbijali relacji między Czechami a Słowacją”, po czym dodał: „Igracie z ogniem”. Czeskich polityków obawiających się jego powrotu na fotel premiera zachęcał, by zrezygnowali z „tej brudnej roboty i nie ingerowali w sprawy Republiki Słowackiej”.

Następne tarcia nastąpiły tuż przed wyborami, kiedy Pavel określił poglądy Ficy jako „odpowiadające raczej rosyjskiej propagandzie niż naszemu widzeniu świata” i ocenił, że objęcie przezeń premierostwa „do pewnego stopnia” naruszyłoby stosunki czesko-słowackie, „gdyż na niektóre sprawy o charakterze zasadniczym patrzylibyśmy w inny sposób”. Ten zaś, już pewny wygranej, tym razem ostrożniej sformułował odpowiedź: oznajmił, że wprawdzie nie zgadza się z Pavlem co do spojrzenia na wojnę na Ukrainie, niemniej nie powinno się to przekładać na kontakty dwustronne. Stwierdził również, że jeśli podobne przekazy Pragi mają „ostrzec niezdecydowanych wyborców, że wybór słowackiej socjaldemokracji sprawi, iż czeska reprezentacja polityczna doprowadzi do celowego zamrożenia czesko-słowackich relacji”, to postępowanie takie stanowi „nieakceptowalną ingerencję w przebieg słowackiej kampanii wyborczej”.

To stanowisko nie przeszkadzało mu jednak zapewnić sobie poparcia dwóch byłych prezydentów i zarazem byłych premierów Republiki Czeskiej – Zemana i Klause – oraz wyrażonego zbiorczo (za ugrupowaniem Ficy i centrolewicowym Hlasem Petera Pellegriniego) wstawiennictwa byłego premiera Andreja Babiša – lidera prowadzącej w czeskich sondażach formacji ANO (zob. ramka „Słowak na szczycie czeskiej polityki” w podrozdziale 3). Ten ostatni nagrał film z takim właśnie przesłaniem z Bratysławy i umieścił go na swoim profilu w mediach społecznościowych w trakcie ciszy przedwyborczej dwa dni przed wyborami na Słowacji.

Mimo że 24 listopada 2023 r. Fico w pierwszą podróż zagraniczną po objęciu fotela premiera wybrał się do Czech – co wpisywało się w tradycję – jego spotkania z przedstawicielami tamtejszych władz cechowała chłodna atmosfera. Towarzyszyła im też krytyka słowackiego szefa rządu w miejscowych mediach. Ponadto wizyta opóźniła się względem planów: Fico zamierzał odwiedzić Pragę już w ramach międzyrządowania,

gdy udawał się na pierwsze po sięgnięciu po urząd posiedzenie Rady Europejskiej (26–27 października 2023 r.), ale Czesi nie byli jeszcze na to gotowi. Także w listopadzie, zgodnie z medialnymi doniesieniami, niemal do ostatnich dni ważyło się spotkanie premiera z Pavlem, który rzekomo rozważał demonstracyjne odcięcie się od niego. Ostatecznie krok ten miała prezydentowi wyperswadować Čaputová. Wywodzi się ona z formacji opozycyjnej względem Ficy i jest ideologicznie bliska Pavlowi, z którym nawiązała nawet dobre relacje osobiste (np. wspólnie udawali się na niektóre wyjazdy zagraniczne, nawiązując do najlepszych lat Czechosłowacji). Ten nie odpuścił sobie jednak komentarza w mediach społecznościowych, że „retoryka przedwyborcza [Ficy] nie może już wchodzić w zakres bieżącej współpracy”. Starał się w ten sposób wymóc na Bratysławie ograniczenie ataków słownych na Ukrainę i zauważenie ich międzynarodowych reperkusji.

Z szefem słowackiego rządu nie chcieli też dyskutować przewodniczący obu izb czeskiego parlamentu, lecz ostatecznie do rozmów doszło. Warto wspomnieć, że szefowa Izby Poselskiej demonstracyjnie przypięła na rozmowę z Ficą flagę Ukrainy (a dzień później wraz z przewodniczącym Senatu składała już wizytę w stolicy tego państwa). Mimo wszystko premier twierdził, że Czechy i Słowacja zgadzają się we wszystkich istotnych sprawach poza kwestią dostaw militarnych na rzecz Kijowa. Najserdeczniejsze były zaś jego nieoficjalne spotkania z Babišem i Zemanem, którzy nie sprawowali już funkcji państwowych i byli niechętnie, czy wręcz wrogo, nastawieni do krajowego obozu władzy. Już wcześniej natomiast dystans do nowego słowackiego odpowiednika okazał przy okazji pierwszego spotkania Lipavský, który nie powitał Juraja Blanára przed budynkiem resortu, jak nakazywał zwyczaj.

Kulminacja napięć politycznych

Najgorszy moment dla relacji bilateralnych w ostatnich latach przyszedł 6 marca 2024 r., gdy czeski premier Petr Fiala odwołał zaplanowane na następny miesiąc konsultacje międzyrządowe. Ich tradycja sięgała 2012 r., a niegdyś do inicjatorów tych rozmów należał zresztą Fico. Fiala powołał się na „zasadnicze różnice w poglądach na kluczowe kwestie polityki zagranicznej”, a jako przykład wskazał spotkanie słowackiego szefa MSZ Blanára z rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem (odbyło się ono 2 marca na marginesie wielostronnego forum dyplomatycznego w Turcji). Z grona członków UE po 2022 r.

na analogiczne kroki decydował się jedynie minister Węgier. Zarazem jednak w podobnym czasie, zgodnie z deklaracjami o polityce wielowektorowej, słowacki minister obrony Robert Kaliňák znalazł się w amerykańskim Greenville w Karolinie Południowej, gdzie uroczystie odebrał pierwsze dwa z 14 zakontraktowanych myśliwców F-16. Samo spotkanie Blanár-Ławrow obejmowało relatywnie niewiele konkretów, było nagłaśniane raczej przez Kreml niż Bratysławę, a według tej ostatniej Słowak miał zwrócić Rosjanom uwagę na konieczność „poszanowania prawa międzynarodowego oraz integralności terytorialnej i suwerenności państw”.

Praga – zapewne na dowód, że jej decyzja nie jest wymierzona w sąsiada, ale w kurs gabinetu Ficy – przyjęła z pełnymi honorami szefa największej partii tamtejszej opozycji, Progresywnej Słowacji, co jeszcze zaostrzyło konflikt z nowym rządem w Bratysławie. Na szybko zorganizowano też wizytę Čaputovej w Pradze. Ta jednak już wcześniej ogłosiła, że nie będzie ubiegała się o reelekcję, a dodatkowo w obu krajach prezydenci odgrywają rolę drugorzędną. Fotel głowy państwa przypadł ostatecznie Pellegriniemu z obozu rządowego. Fico nie pozostał dłużny i przyjął w stolicy krytycznego względem rządzących Czechami Klause i zapowiedział wizytę mającego podobne poglądy w tej kwestii Zemana (który ze względu na poważne problemy zdrowotne dotarł tam dopiero w połowie czerwca 2024 r. na inaugurację nowego prezydenta).

Jednocześnie Fico starał się odeprzeć zarzuty Pragi o skręt prorosyjski, czemu przysłużyło się zorganizowanie przezeń pierwszych w historii (a w tym samym 2024 r. także drugich) słowacko-ukraińskich konsultacji międzyrządowych. Kijowowi trudno byłoby odrzucić taką ofertę: Słowacja należy do liczących się dostawców amunicji artyleryjskiej dla Ukrainy (choć na bazie komercyjnej), stanowi ważny korytarz pomocy różnego rodzaju, nie bez znaczenia pozostaje też wsparcie Bratysławy dla europejskich aspiracji Kijowa. Otwartość strony ukraińskiej na pragmatyczne rozmowy z Ficą może być również podyktowana chęcią osłabienia sojuszu słowacko-węgierskiego⁶⁴.

Kolejną odsłonę sporu stanowiło nieprzybycie najwyższych władz Republiki Czeskiej na bardzo istotne dla rządu w Bratysławie i przygotowywane z pompą obchody 80. rocznicy wybuchu Słowackiego Powstania Narodowego (SNP) – de facto najważniejszego święta państwowego w kraju. Pragę reprezentowali tylko ambasador i szef sztabu generalnego armii. Trzeba jednak przy tym zauważyć,

⁶⁴ Zob. idem, K. Nieczyppor, *Spotkanie Fico-Szmyhał: dwutorowa polityka Słowacji wobec Ukrainy*, OSW, 26.01.2024, osw.waw.pl.

że podobne decyzje dotyczące składu delegacji podjęli partnerzy z NATO i UE. Zarazem na szczeblu ministerialnym trwa współpraca – np. resortów obrony – którą wcześniej jeszcze pogłębiły gabinety centroprawicowe w obu państwach. W sierpniu 2024 r. Bratysława zatwierdziła plan wspólnych zakupów pojazdów terenowych dla wojska (sama Słowacja chce w jego ramach nabyć ich w latach 2025–2031 ponad 1,3 tys.).

Zawieszenie konsultacji międzyrządowych nie tylko symbolizuje kryzys, lecz także wywołuje konkretne problemy. Omawiane tarcia pokazały nagle, że błędem było niestworzenie różnych form czesko-słowackiej współpracy tematycznej i założenie, że nie zaistnieje taka potrzeba. Polska i Czechy mają choćby regularne grupy współpracy transgranicznej, podczas gdy Czechy i Słowacja – już nie. Po odwołaniu konsultacji – gdy zniknął bodziec polityczny – trudno posunąć do przodu wiele spraw. Tymczasem w stale napiętej sytuacji związanej z migracjami uregulowania wymagają np. kwestie graniczne. Jeszcze niedawno – między wrześniem 2022 a lutym 2023 r. – z uwagi na problem przekierowania tras migracyjnych i wskutek presji Berlina na przejściach czesko-słowackich obowiązywały stałe kontrole. Wśród nierozwiązanych znajdują się też sprawy uznawania e-recept czy pracy karetek pogotowia po drugiej stronie granicy.

Następny problem obu rządów stanowi ich przynależność do różnych rodzin politycznych, przez co brakuje komunikacji na szczeblu partyjnym, w przeszłości niekiedy bardzo intensywnej (np. między Smerem Ficy a czeską socjaldemokracją). Słowacy są także tradycyjnie bardziej wyczuleni na podobne napięcia w związku z panującym przekonaniem, że większe Czechy „znowu chcą ich pouczać”. Wyjścia z kryzysu nie ułatwia zły stan wymiaru politycznego współpracy wyszehradzkiej, która w normalnych warunkach mogłaby służyć jako platforma pojednawcza. Dystans Czech (i Polski) względem Bratysławy zwiększają również kontrowersyjne reformy realizowane przez gabinet Ficy w kraju⁶⁵.

⁶⁵ Zob. K. Dębiec, *Słowacja: kontrowersyjne zmiany prawa karnego i spór z Brukselą na horyzoncie*, OSW, 12.02.2024, osw.waw.pl.

3. Nie tylko Babiš – Słowacy w polityce czeskiej i Czesi w słowackiej

Ciekawym aspektem relacji Słowacji i Czech jest wzajemna obecność przedstawicieli obu nacji w polityce sąsiada. Najbardziej znany przykład takiej kariery to aktywność Andreja Babiša. Ten urodzony w Bratysławie Słowak od 1992 r. żyje w Pradze, a od 2000 r. ma czeskie obywatelstwo, jednocześnie zachowując słowackie, uzyskane po podziale Czechosłowacji (zob. ramka „Słowak na szczycie czeskiej polityki”). Pełnił funkcje premiera i ministra finansów, a obecnie lideruje formacji ANO, wyraźnie prowadzącej przed newralgicznymi wyborami do Izby Poselskiej, zaplanowanymi na jesień 2025 r. Spodziewane przejęcie przezeń władzy powinno przynieść uspokojenie stosunków dwustronnych na szczeblu politycznym.

Babiš wprowadził także na krajową scenę Słowaczkę Adrianę Krnáčovą (od połowy lat 90. na stałe mieszkającą w Czechach i mającą tamtejsze obywatelstwo). W latach 2014–2018 z ramienia ANO zasiadała ona na fotelu prezydenta (*primátor*) Pragi. W okresie od grudnia 2017 r. (objęcie stanowiska szefa rządu przez Babiša) do listopada 2018 r. Słowacy sprawowali więc równoległe urzędy premiera Czech i prezydenta ich stolicy. Krnáčová w 2020 r. wystąpiła jednak z partii i poświęciła się m.in. pisarstwu (książki detektywistyczne), w którym nawiązywała do okresu, gdy stała na czele praskiego samorządu.

Ciekawy układ zaistniał w Ministerstwie Obrony Czech: doradcą minister Jany Černochovej jest od jesieni 2023 r. jej niedawny słowacki odpowiednik Jaroslav Nad', zarazem szef opozycyjnej, pozaparlamentarnej słowackiej formacji Demokraci. Słowackie korzenie ma też nominowany na komisarza z ramienia Czech Jozef Síkela (świadczy o tym choćby pisownia jego imienia przez „z”, a nie – jak w czeskim – przez „s”), w latach 2021–2024 minister przemysłu i handlu. Wprawdzie urodził się on, wychował i studiował w Czechach, ale jego rodzice pochodzą z okolic miasta Levice w regionie Nitry (matka to słowacka Węgierka), a ojciec osiadł w Czechach ze względu na służbę wojskową. Na tym nie kończą się związki Síkeli ze Słowacją – w latach 2010–2015 z powodzeniem kierował on największym w kraju bankiem (Slovenská sporiteľňa, część austriackiej grupy Erste). Nawet w tej pracy mówił jednak co do zasady po czesku.

W przeciwną stronę kierowali się przodkowie przywódcy najważniejszego ugrupowania opozycyjnego wobec gabinetu Ficy – Progresywnej Słowacji. Działek Michala Šimečki, filozof i późniejszy dysydent Milan Šimečka, w latach 50. XX wieku przybył do Bratysławy z Czech (bezpośrednio przed tym studiował

w Brnie, a pochodził z Bogumina). W słowackiej stolicy przyszedł na świat jego syn Martin – ojciec Michala – do dziś znany publicysta po obu stronach Morawy (w Czechach był nawet redaktorem naczelnym wpływowego tygodnika „Respekt”). Sam Michal, również urodzony w Bratysławie, kształcił się w Pradze, gdzie następnie pracował w jednym z think tanków i jako doradca ministra spraw zagranicznych Lubomíra Zaorálka z partii socjaldemokratycznej.

Istotną rolę w niektórych czeskich i słowackich formacjach odgrywają doradcy od marketingu politycznego działający w obu państwach. Współautor największych tryumfów ANO – Czech Marek Prchal (Babiš wyróżnił go z nazwiska po zwycięstwie w 2017 r.) – po dekadzie współpracy z tym ugrupowaniem (2013–2023) zaczął pomagać liberalnej słowackiej partii Wolność i Solidarność (SaS), co zaowocowało nowym stylem komunikacji z wyborcami. Inny Czech z marketingowego zespołu Babiša, Marek Hanč, po zakończeniu kooperacji z nim (w 2021 r.) wspierał na Słowacji kampanię parlamentarną Hlasu, a następnie – prezydencką jego szefa Pellegriniego.

W drugim kierunku udali się Słowacy Michal Repa i Martin Burgr, którzy wcześniej przyczynili się do sukcesów Čaputovej (wygrana w wyborach w 2019 r.) czy Matúša Vallo (objęcie fotela prezydenta Bratysławawy w 2018 r.). Potem zwłaszcza Repa był kluczową postacią udanej kampanii prezydenckiej Petra Pavla (2022/2023 r.). Jesienią 2023 r. obu marketingowców zaangażowała centrowa czeska partia Burmistrzowie i Niezależni (STAN), której pomagali przy wyborach do Parlamentu Europejskiego (czerwiec 2024 r.) oraz regionalnych i częściowych do Senatu (wrzesień 2024 r.).

Jakkolwiek analogii do Babiša nie znajdziemy w Czechach po 1993 r., zdarzało się, że Słowacy stawali na czele Czechosłowacji. Najdłuższy taki okres przypadł na lata 1969–1987, gdy funkcję I sekretarza pełnił pochodzący z obszaru dzisiejszej Bratysławawy Gustáv Husák. Zastąpił on autora reform Praskiej Wiosny, pochodzącego z zachodniej Słowacji Alexandra Dubčeka (1968–1969); był też prezydentem (1975–1989). We wspólnym państwie po II wojnie światowej stanowisko premiera zajmowali: bratysławianin Viliam Široký (od 1953 do 1963 r.), Jozef Lenárt z północnosłowackiego regionu Liptów (w latach 1963–1968) i Marián Čalfa z okolic Koszyc (1989–1992). Z kolei wcześniej, pomiędzy 1935 a 1938 r., na fotelu szefa rządu zasiadał wywodzący się z regionu Żyliny Milan Hodža.

Słowak na szczycie czeskiej polityki

Babiš to najbardziej wyraziste w świecie polityki uosobienie przenikania się społeczeństw czeskiego i słowackiego po podziale wspólnego państwa. W latach 2017–2021 był szefem rządu, a wcześniej (2014–2017) – wicepremierem i ministrem finansów Czech. Od wyborów w 2013 r. nieprzerwanie sprawuje mandat poselski, przy czym raptem rok wcześniej założył własne ugrupowanie – ANO 2011 (nazwa odwołuje się do roku powstania stowarzyszenia Akcja Niezadowolonych Obywateli – Akce nespokojených občanů). Obecnie (początek 2025 r.) przewodzi ono w sondażach preferencji partyjnych. W założeniu miała to być formacja „prawicowa cechująca się wrażliwością społeczną”. W praktyce powstała *catch-all party* (partia nieideologiczna, dostosowująca postulaty do bieżących nastrojów i potrzeb). Mimo deklarowanych rysów antykorupcyjnych de facto jednym z motywów wejścia Babiša do polityki mogła być chęć obrony własnych oligarchicznych interesów – należy on bowiem do najbogatszych obywateli Czech i operuje głównie w branżach silnie zależnych od regulacji władz państwowych (rolno-spożywczej i chemicznej).

Babiš urodził się w 1954 r. w Bratysławie. Tam zdał maturę i – podobnie jak oboje jego rodzice – kształcił się w Wyższej Szkole Ekonomicznej (VŠE; obecnie Uniwersytet Ekonomiczny). Część dzieciństwa i okresu nastoletniego spędził przy tym w Paryżu i Genewie, dokąd jego rodzina przeprowadzała się w związku z pracą ojca w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego i w charakterze dyplomaty ds. ekonomicznych. Od razu po ukończeniu z wyróżnieniem studiów na Wydziale Handlowym VŠE znalazł zatrudnienie w przedsiębiorstwie handlu zagranicznego z branży chemicznej (Chemapol, potem przemianowany na Petrimex) z siedzibą w Bratysławie. Problemy zdrowotne sprawiły, że nie musiał odbywać obowiązkowej rocznej służby wojskowej (cierpiał na małopłytkowość, wskutek której przez rok w czasie nauki w szkole średniej przebywał w szpitalu).

Dwa lata później wstąpił do partii komunistycznej. Wkrótce objął posadę wicedyrektora jednego z działów handlowych Petrimexu. Lata 1985–1991 przeżył w stolicy Maroka, Rabacie, gdzie jako przedstawiciel handlowy (z paszportem dyplomatycznym, co nie było regułą dla takich stanowisk) reprezentował interesy kilkudziesięciu czechosłowackich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Pośredniczył w kontraktach na zakup marokańskich nawozów fosforowych czy sprzedaż towarów pochodzących z jego ojczyzny. Zgodnie z danymi słowackiego odpowiednika IPN, które

Babiš kontestuje, od 1980 r. figurował w ewidencji jako współpracownik, a od 1982 r. – agent StB – odpowiedniczki polskiej Służby Bezpieczeństwa. Dzięki decyzji przychylnego mu kierownictwa słowackiego MSW (Babiš zachęcał w kampanii do głosowania na partię, którą ono reprezentuje) zawarł w październiku 2024 r. ugodę ze Słowacją. Zrezygnował z roszczeń finansowych w zamian za deklarację o nieuprawnionym ujęciu go w spisie agentów.

Po powrocie do kraju został dyrektorem jednego z działów handlowych Petrimezu. W warunkach pewnego już rozpadu Czechosłowacji proponował utworzenie biura firmy w Pradze, na bazie którego w styczniu 1993 r. powstała jej spółka córka Agrofert. Od początku traktował ją jak własny projekt biznesowy. Formalne przejęcie kontroli nad nią dokonało się w zagadkowych okolicznościach: w 1995 r. jej kapitał zakładowy wzrósł dzięki inwestycji szwajcarskiego podmiotu O.F.I. Sam Babiš twierdził, że stali za nim „koledzy ze szwajcarskiej szkoły średniej”, których jednak nigdy nie wymienił z nazwiska. Przez lata przeobraził Agrofert w kolosa branż chemicznej i rolno-spożywczej, kontrolującego proces powstawania żywności – od sprzedaży ziaren, pożyczania maszyn rolnych, sprzedaży nawozów aż po skup i przetwórstwo. Koncern liczy ok. 220 spółek, zatrudnia 31 tys. osób (w tym 21 tys. w Czechach, co czyni go największym pracodawcą prywatnym pod względem liczebności załogi) i operuje w 21 państwach (w tym w Polsce).

Działalność w sektorach zależnych od regulacji państwa wymagała kontaktów ze światem polityki. W drugiej połowie lat 90. Babišowi udało się je nawiązać w prawicowej ODS, a niedługo potem również w partii socjaldemokratycznej, gdzie szczególnie dobrze współpracowało mu się z ówczesnym jej szefem, a w latach 2004–2005 premierem państwa Stanislavem Grossem. Już wcześniej jednak rząd należący do tej samej formacji Miloša Zemana w pierwszym podejściu do prywatyzacji najpotężniejszej firmy petrochemicznej w kraju – Unipetrolu – wybrał ofertę Agrofertu, mimo że nie była najkorzystniejsza.

Według słów Babiša jego decyzja o wejściu do polityki datuje się na maj 2010 r., kiedy to Klaus zawetował nowelizację ustawy o ochronie powietrza zwiększającą udział biokomponentów obowiązkowo dolewanych do paliw, za którą przyszły premier przez pół roku lobbował. Twierdzi on, że ludzie z otoczenia prezydenta zażądali od niego łapówki. W kontekście biznesowym pod znakiem zapytania stanęła przyszłość rozbudowanej znacznym

kosztem (1,6 mld koron, tj. ok. 65 mln euro) fabryki przetwórstwa rze-paku w Lovosicach w regionie usteckim. Taki rozwój wypadków bolał tym bardziej, że z Klausem znał się od lat 90. i regularnie grywał z nim w tenisa. Zbliżały się wybory, więc trudno było odrzucić weto z dotrzy-maniem konstytucyjnych terminów. Posłowie na wniosek socjaldemokra-tów przerwali jednak ostatnie posiedzenie (w ramach którego nie mogliby zachować 10-dniowego okresu przerwy pomiędzy oboma wydarzeniami), w precedensowy sposób na dzień przed elekcją wywołując niezależne od wcześniejszego posiedzenia (udane) głosowanie nad odrzuceniem prezy-denckiego weta w sprawie biopaliw.

Wkrótce powstało ANO, które w wyborach do Izby Poselskiej w 2013 r. uzyskało niemal 19% głosów (drugie miejsce) i weszło w skład koalicji rządzącej. Kolejne wybory już wyraźnie wygrało (30%), a Babiš został pre-mierem. Stracił to stanowisko, gdy w 2021 r. sformował się szeroki sojusz pięciu formacji centroprawicowych. ANO uzyskało jednak najwięcej mandatów spośród wszystkich list, a pod względem poparcia (ponad 27%) nieznacznie ustępowało tylko trójkoalicji Spolu (Razem) z ODS na czele. W wyborach 2025 r. ugrupowanie Babiša powinno wyraźnie poprawić się w obu dziedzinach.

Formacja umiejętnie wyczuwa nastroje społeczne i dostosowuje do nich przekaz. Przez lata ewoluował on od skupienia na hasłach antykorupcyj-nych i forsowania zmniejszenia obciążeń dla biznesu, poprzez propozy-cje prosocjalne nastawione na zdobycie głosów seniorów, aż po wcielenie suwerenistyczne. Symbolem tego ostatniego jest opuszczenie europejskiej rodziny liberałów i przystąpienie do radykalnie prawicowego projektu Patriotów dla Europy. Na potrzeby polityczne Babiš potrafił choćby wyco-fać się z niepopularnego w Czechach postulatu przyjęcia euro (który pod-nosił jeszcze przed wejściem do polityki jako biznesmen) na rzecz krytyki zarówno wspólnej waluty, jak i instytucji unijnych ogółem.

4. Więzi gospodarcze

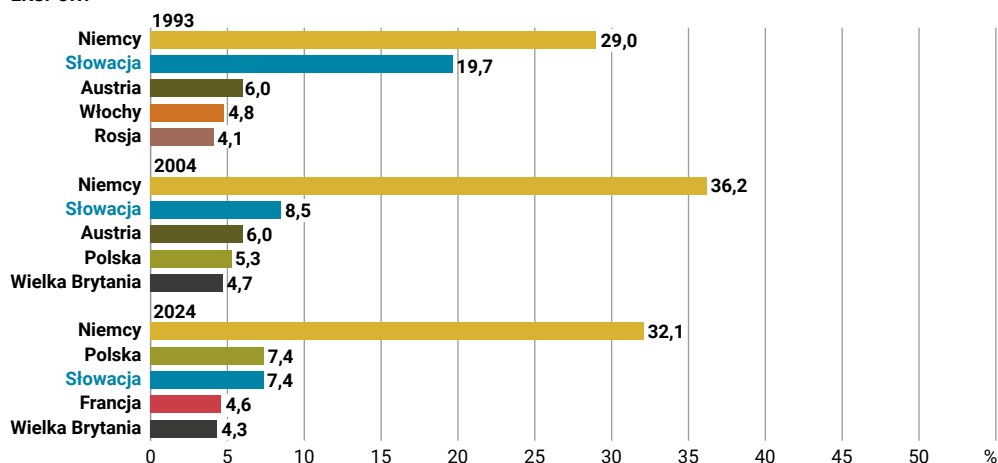
Czechy i Słowacja nie są już tak silnie powiązane gospodarczo jak w 1993 r. Zwłaszcza dla Pragi do rangi priorytetowych urosły od tego czasu stosunki ekonomiczne z RFN. Niemniej obydwie kraje następcze Czechosłowacji pozostają mocno zespolone infrastrukturalnie i komplementarne w niektórych wymiarach bazy przemysłowej i energetycznej (co stanowi dziedzictwo wspólnego państwa). W połączeniu z bliskością kulturową ułatwia to działalność biznesową.

Relacje handlowe

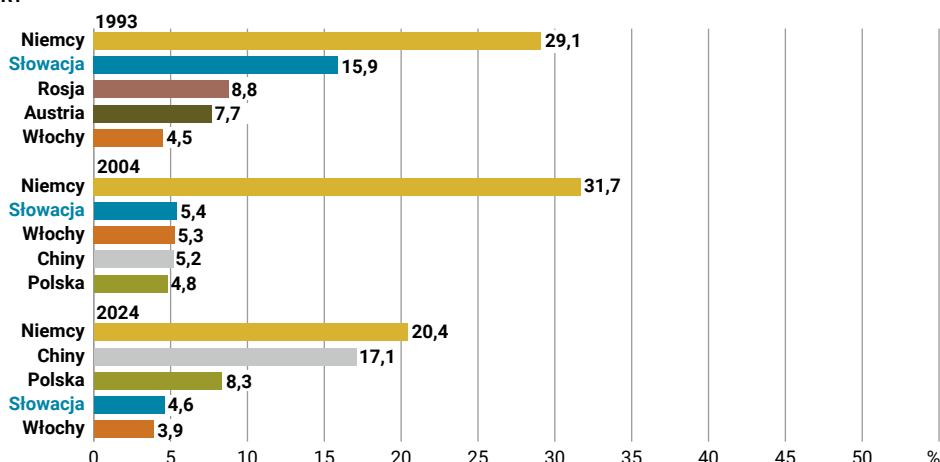
Bliskość Czech i Słowacji znajduje potwierdzenie w aktywności handlowo-inwestycyjnej. Z punktu widzenia Czech Słowacja zajmuje czwarte miejsce w rankingu najważniejszych krajów pochodzenia importu (4,6% w 2024 r., za Niemcami, Chinami i Polską) i trzecie wśród państw docelowych eksportu (7,4%, za RFN i niemal równo z Polską) – zob. wykres 2. Czeskie obroty handlowe ze Słowacją są w przeliczeniu na liczbę ludności partnera ponad trzykrotnie wyższe niż z Austrią i Niemcami, prawie czterokrotnie większe niż z Węgrami i około pięciokrotnie – niż z Polską. Wartość czeskiego eksportu na Słowację jest w liczbach absolutnych bardzo zbliżona nawet do sprzedaży do Polski, a import z RP jest tylko 1,8-krotnie wyższy, mimo że nad Wisłą żyje prawie siedmiokrotnie więcej ludzi niż na Słowacji. Podobnie sprawa wygląda w odniesieniu do RFN: czeski eksport do niej jest 4,3-krotnie wyższy, a import stamtąd – czterypółkrotnie, podczas gdy populacja Niemiec stanowi 15-krotność słowackiej.

Wykres 2. Główni partnerzy handlowi Czech w 1993, 2004 i 2024 roku

EKSPORT



IMPORT



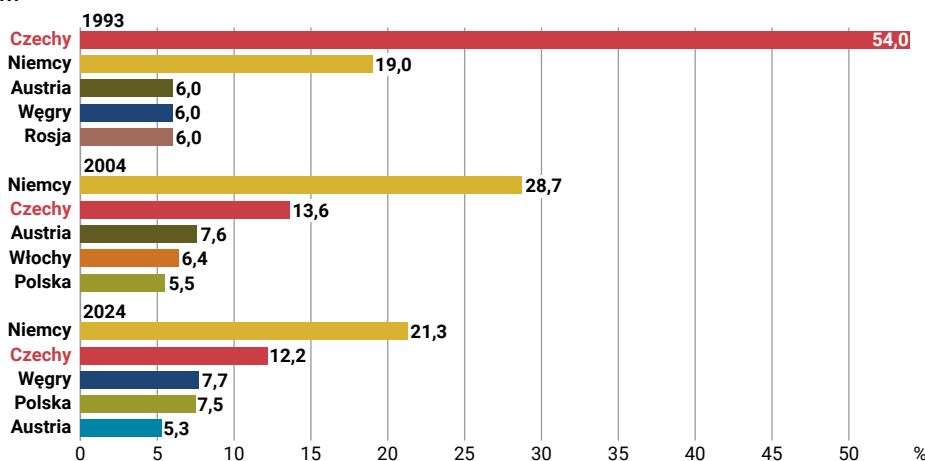
W roku 1993 Polska była siódmą destynacją czeskiego eksportu (2,8% udziału) i dziesiątym krajem pochodzenia importu (2,3%). Za: BusinessInfo.cz.

Źródło: dane za 2004 i 2024 r. za Czeskim Urzędem Statystycznym; dane za 1993 r. za: *Zahraniční politika České republiky 1993–2004*, Institut Stosunkův Mezinárodních (ÚMV), Praha 2004 oraz P. Hembera, *Otevřenost ekonomiky a vývojové tendence zahraničního obchodu ČR na přelomu století*, Brno 2005.

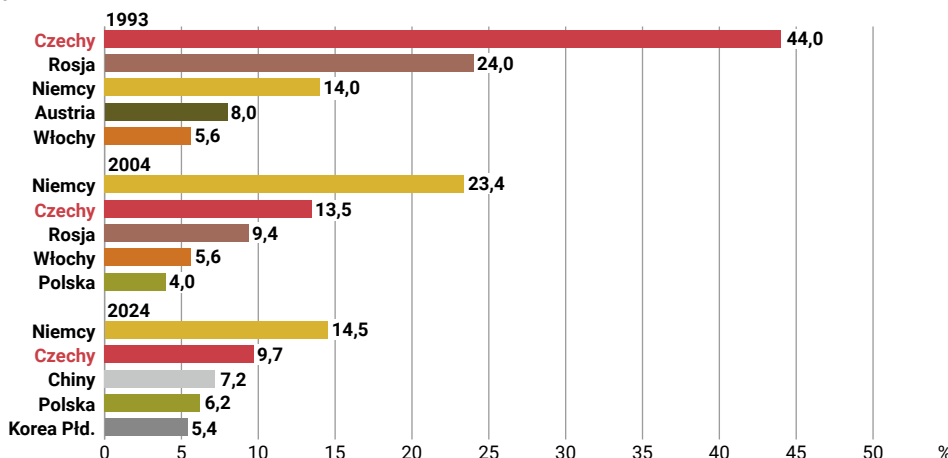
Również z perspektywy Słowacji handel z zachodnim sąsiadem przybiera wyjątkowo duże rozmiary w relacji do jego wielkości. Czechy pod względem liczb absolutnych plasują się na drugiej (po RFN) pozycji w zestawieniu odbiorców słowackiego eksportu oraz krajów pochodzenia importu na Słowację (import z Czech i eksport do tego kraju są ok. 1,6-krotnie większe niż w relacjach z Polską) – zob. wykres 3. Zarazem zdecydowanie przewodzą w wielkości obrotów w stosunku do liczby ludności partnera handlowego: w tym ujęciu są one półtorakrotnie większe niż w przypadku drugich na tej liście Węgier, 2,2-krotnie niż z trzecią Austrią i 4,6 razy niż z czwartymi Niemcami.

Wykres 3. Główni partnerzy handlowi Słowacji w 1993, 2004 i 2024 roku

EKSPORT



IMPORT



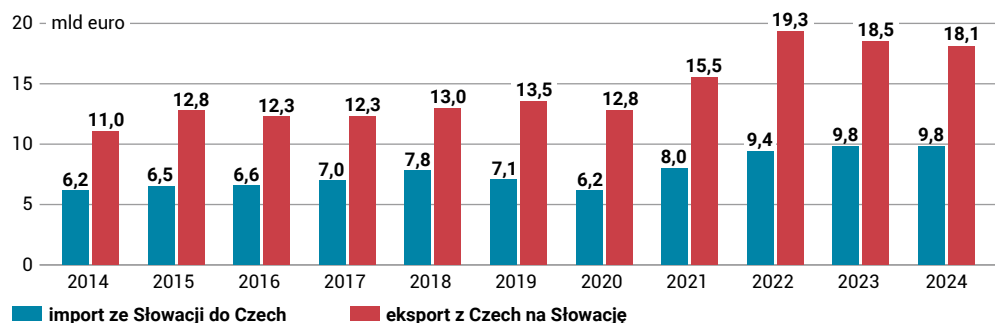
W roku 1993 Polska była szóstą destynacją słowackiego eksportu (4% udziału) i szóstym krajem pochodzenia importu (2%).

Źródło: dane za 2024 r. za Słowackim Urzędem Statystycznym; dane za 1993 i 2004 r. na podstawie informacji Ministerstwa Gospodarki Słowacji (w pierwszym przypadku za: M. Jandová, *Zahraniční obchod Slovenské republiky 1993–2006*, Brno 2007).

Choć obroty handlowe w wartościach absolutnych pomiędzy Czechami i Słowacją generalnie rosną, to państwa te stają się dla siebie w tej dziedzinie coraz mniej znaczące, co wynika ze stopniowej dywersyfikacji handlu, szczególnie w gronie członków UE. Widać to zwłaszcza w dłuższej perspektywie (zob. wykresy 2 i 3), podczas gdy w ciągu ostatniej dekady proces ten następuje już bardzo powoli, a w zasadzie uległ stagnacji (zob. wykres 5). Jeśli porówna się ostatnie dane z tymi za rok 1993 – pierwszy po podziale kraju – można dostrzec, że zbyt na Słowację stanowił wówczas aż 19,7% ogółu sprzedaży zagranicznej Czech, a import z tego kraju – 15,6% łącznego importu Republiki

Czeskiej. Przez dekadę udział Słowacji skurczył się więc o ok. 11–12 p.p. W jej przypadku dane robią jeszcze większe wrażenie: udział Czech w słowackim eksporcie i imporcie obniżył się z poziomów – odpowiednio – 54 i 44% w 1993 r. do niespełna 12 i 10% w 2024 r., tj. o 42 i 34 p.p. Natomiast dane obejmujące krótszą perspektywę pokazują, że udział Słowacji zarówno w czeskim eksporcie, jak i imporcie był w 2024 r. wprawdzie mniejszy niż w 2014 r., ale tylko o 0,7–1 p.p. (zob. wykres 5). Zupełnie inaczej wyglądają wartości bezwzględne, które w tym czasie szybko rosły, np. kwota czeskiego importu ze Słowacji podniosła się w latach 2014–2024 o prawie 60%, a eksportu do tego kraju – nawet o 65% (zob. wykres 4).

Wykres 4. Wartość czesko-słowackiej wymiany handlowej w latach 2014–2024

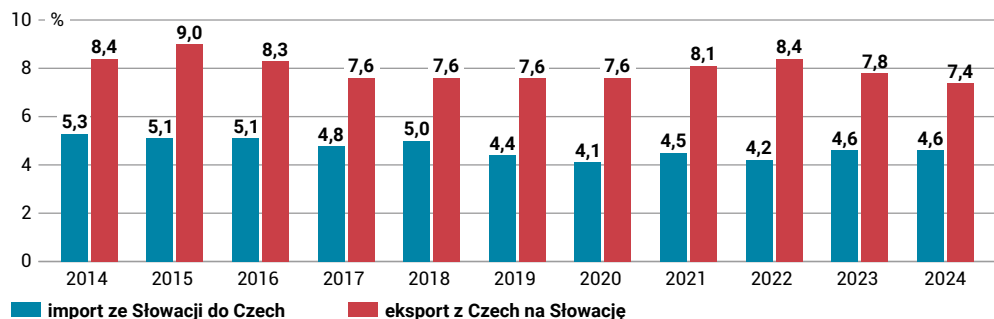


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Czeskiego Urzędu Statystycznego.

Najważniejszą kategorię wymiany handlowej stanowią maszyny i środki transportu (po 40% eksportu Czech na Słowację i ich importu z tego kierunku w 2024 r.). Oprócz pojazdów obejmuje ona komponenty i sprzęt wykorzystywany w przemyśle. Odzwierciedla to znaczenie tego ostatniego – a przede wszystkim branży motoryzacyjnej – w gospodarkach obu państw. Udział przemysłu w PKB czy zatrudnieniu zdecydowanie przewyższa średnią unijną. Jak podał Czeski Urząd Statystyczny, przez 30 lat niezależności kraj wysłał na Słowację ponad 900 tys. aut, a drogę w odwrotnym kierunku pokonało 190 tys. pojazdów. Obydwa państwa zajmują przy tym dwa czołowe miejsca w produkcji samochodów osobowych w przeliczeniu na wielkość populacji: w 2023 r. pierwsza Słowacja wytworzyła 198 aut na 1 tys. mieszkańców, a drugie Czechy – 129 (zob. ramka „Potęgi motoryzacyjne”)⁶⁶. W ciągu 15 lat wskaźnik ten wzrósł w przypadku Słowacji prawie dwukrotnie, a Czech – o około połowę.

⁶⁶ Trzecia na tej liście jest Korea Południowa – 76, a czwarta Japonia – 63. W UE lokaty po Czechach i Słowacji zajmują Węgry (53), Niemcy (48) i Hiszpania (39). Dla Chin wskaźnik wynosi 18, a dla Polski – 8 (wyliczenia na bazie danych Międzynarodowej Organizacji Producentów Pojazdów Samochodowych, OICA).

Wykres 5. Udział Słowacji w czeskim imporcie i eksporcie w latach 2014–2024



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Czeskiego Urzędu Statystycznego.

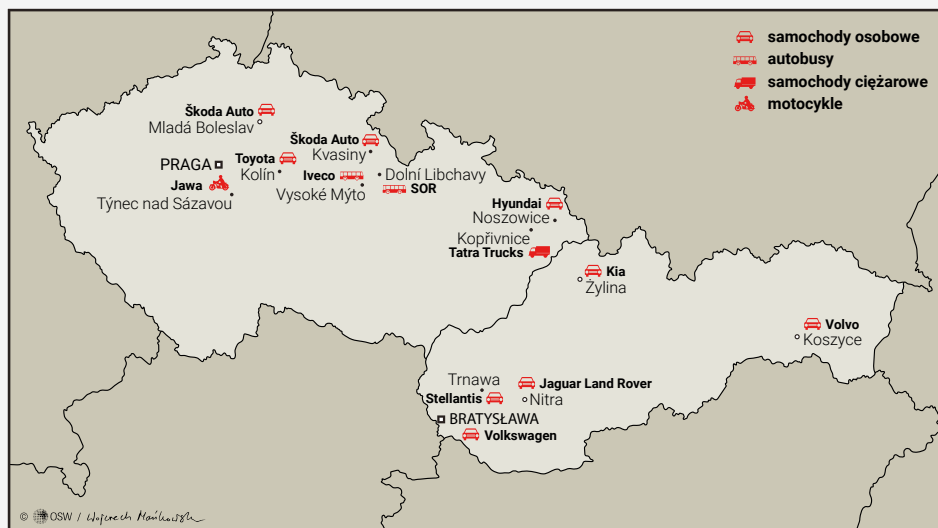
Potęgi motoryzacyjne

Czechy i Słowacja od dawna należą do czołowych producentów pojazdów samochodowych w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Początek globalnego prymatu Bratysławy w tym zestawieniu datuje się na rok 2007, a Praga już wtedy znajdowała się tuż za nią. W 2023 r. nad Wełtawą wytworzono niemal 1,4 mln samochodów, zaś na Słowacji – prawie 1,1 mln. Oznacza to, że w tym czasie z taśm w obu krajach zjechało łącznie więcej aut osobowych niż w USA i Włoszech razem wziętych⁶⁷. Zarazem zaznaczające się coraz mocniej problemy europejskiej branży *automotive*, w tym te związane z elektromobilnością, stają się dla obu południowych sąsiadów Polski poważnym wyzwaniem.

Niektóre inwestycje motoryzacyjne w obu państwach są realizowane przez te same zagraniczne grupy kapitałowe. Największy pod względem przychodów i zatrudnienia producent pojazdów zarówno w Czechach, jak i na Słowacji to koncern Volkswagen (VW). Jego obecność w pierwszym z krajów to pokłosie udanej prywatyzacji zakładów Škody (obecnie spółka Škoda Auto), a w drugim – przejęcia Bratysławskich Zakładów Samochodowych (BAZ). Strategiczne decyzje w tych sprawach zapadły w 1991 r., jeszcze w dobie wspólnego państwa, a z czasem Niemcy nabyli pełnię udziałów w tych podmiotach. Podobną działalność prowadzi południowokoreańska Hyundai Motor Group, która w 2006 r. rozpoczęła seryjną produkcję samochodów Kia pod Żyliną, a dwa lata później – aut marki Hyundai w Noszowicach na Śląsku Cieszyńskim. Obie fabryki dzieli odległość niespełna 85 km.

⁶⁷ Choć przykładowo Stany Zjednoczone zdecydowanie wyprzedzają je pod względem produkcji samochodów użytkowych (dane OICA).

Mapa 4. Najważniejsze zakłady motoryzacyjne w Czechach i na Słowacji



Źródło: opracowanie własne.

Obrazu potęg motoryzacyjnych dopełniają kolejne funkcjonujące bądź powstające zakłady wytwarzające samochody osobowe i inne pojazdy, jak również wytwórnie poddostawców. W Czechach trzecią pod względem wielkości fabryką aut jest ta Toyoty w Kolínie w centrum kraju, założona jako joint venture japońskiego giganta z francuską PSA. Od 2005 do 2021 r. wyjeżdżały z niej „kolíńskie trojaczki” – kompaktowe pojazdy miejskie. Od tego czasu stanowi ona wyłączną własność Toyoty, która składa tam mniejsze modele – Aygo i Yaris. Rozkład produkcji samochodów osobowych między trzy największe koncerny prezentuje się następująco: Škoda Auto – 62%, Hyundai – 24%, Toyota – 14% (dane za 2023 r.). Oprócz tego Czechy są dużym wytwórcą autobusów (Iveco i SOR), a zakłady mają tam też producenci samochodów ciężarowych (Tatra), motocykli (Jawa), przyczep i naczep (Agados, Schwarzmüller, Panav), a także akcesoriów czy opon (Bosch, Continental i inne). Łącznie branża odpowiada za 9% PKB Czech oraz około jedną czwartą ich produkcji przemysłowej i eksportu.

Z kolei na Słowacji fabryki aut osobowych posiadają – oprócz VW i Kii – Stellantis (w Trnawie, działa od 2006 r., wtedy jeszcze jako część grupy PSA) i Jaguar Land Rover (JLR; w Nitrze, od 2018 r.), a pod Koszycami budowany jest zakład Volvo, który od 2027 r. mają opuszczać wyłącznie pojazdy elektryczne. Rozkład produkcji samochodów osobowych między cztery wspomniane koncerny wygląda następująco: Kia – 32%, VW – 31%, Stellantis – 25%, JLR – 12% (dane za rok 2023). Działa tam też wielu poddostawców, spośród

których pod kątem przychodów i/lub zatrudnienia wyróżniają się Mobis, Foxconn, Continental Matador, Faurecia i SAS. Branża generuje 13% PKB kraju, połowę jego produkcji przemysłowej i ok. 40% wartości eksportu.

Powiązania inwestycyjne

Obydwa państwa są dla siebie ważnymi partnerami inwestycyjnymi. Według danych czeskiego banku centralnego, pokazujących stan na koniec 2022 r., wartość tamtejszych skumulowanych inwestycji bezpośrednich (BIZ) na Słowacji to ponad 4 mld euro – prawie trzykrotnie więcej niż w Polsce i o jedną trzecią niż w Niemczech. Słowacja ustępuje zatem w czeskiej optyce jedynie Holandii, Luksemburgowi i Cyprowi, wybieranym ze względów podatkowych, oraz Szwajcarii i Liechtensteinowi (powiązanym unią walutową i celną). Czesi szacują słowackie BIZ w swoim kraju na 7,3 mld euro, co plasuje je za państwami pochodzenia dużych inwestycji (Niemcy, Francja, Austria, Belgia, Szwajcaria) oraz tymi, w których zarejestrowano inwestujące firmy (Holandia, Luksemburg, Cypr), niekiedy w praktyce miejscowe, a przed choćby Polską czy Koreą Południową.

Duże wzajemne znaczenie inwestycyjne obu sąsiadów potwierdzają także dane słowackiego banku centralnego, obrazujące stan na koniec 2022 r. Zgodnie z nimi Czesi zainwestowali na Słowacji 7,2 mld euro, 16-krotnie wyprzedzając Polaków i dwukrotnie Niemców, a ustępując tylko Austriakom i podmiotom zarejestrowanym w Holandii. Wartość czeskich inwestycji na Słowacji wyraźnie przekracza również łączną kwotę przeznaczoną na nie przez państwa pozaeuropejskie. Z kolei w Czechach Słowacy zainwestowali 2,7 mld euro, co czyni z tego kraju zdecydowanie najważniejszy kierunek ich ekspansji, odpowiadający za aż 54% ogółu słowackich BIZ⁶⁸.

Do miejscowych firm prowadzących szeroko zakrojoną działalność w obu państwach należą największy czeski koncern zbrojeniowy Czechoslovak Group, posiadający na Słowacji sześć spółek (m.in. MSM), czy słowacko-czeska grupa finansowa Penta, operująca m.in. w branży aptekarskiej, prywatnej służbie zdrowia, mediach i nieruchomościach. Wiele zagranicznych podmiotów – jak VW i Hyundai Motor Group z branży *automotive* (zob. ramka „Potęgi motoryzacyjne”) – ściśle koordynuje aktywność i realizuje duże projekty na obu rynkach.

⁶⁸ Rozbieżności między danymi banków centralnych czy urzędów statystycznych różnych państw są powszechne i wynikają m.in. z braku koordynacji między nimi. W odniesieniu do inwestycji oba banki centralne powołują się na te same wytyczne Międzynarodowego Funduszu Walutowego – szóstą edycję raportu *Balance of Payments and International Investment Positions Manual*, 2009, imf.org.

Różnice w zakresie potencjału, zamożności i kultury biznesowej

W relacjach ekonomicznych obu państw widać dysproporcję potencjałów i zamożności, która utrudniała stosunki w ramach Czechosłowacji. Przekłada się to na większą siłę przyciągania Republiki Czeskiej dla Słowaków szukających pracy, ale zarazem implikuje to, że działalność u wschodniego sąsiada może przynieść czeskim firmom oszczędności – tym bardziej przy znikomym bezrobociu nad Wełtawą.

W Czechach żyje dwa razy więcej ludzi niż na Słowacji, lecz ich PKB jest dwuipółkrotnie większy. Realny PKB na osobę był tam w 2023 r. wyższy o 12%, jako że od czasu akcesji do UE Słowakom udało się zniwelować ten dystans z 38,5% (zob. wykres 6). Dobrze dla nich rokuje przy tym wydajność pracy – w tej kategorii notują najlepsze wyniki w Grupie Wyszehradzkiej, a przewaga nad sąsiadem pod kątem PKB na przepracowaną godzinę wzrosła w latach 2015–2022 z 1,6 do 5,2 dolara. Aktualnie produktywność na Słowacji bije czeską o 12% (dane OECD), lecz nie przekłada się to na znaczniejsze zmiany wynagrodzeń w tamtejszym sektorze prywatnym. W latach 2016–2023 płace netto w Czechach wzrosły o 84% i są najwyższe w V4 (1411 euro), podczas gdy na Słowacji zwiększyły się najmniej – o 40% – i są najniższe w tym gronie (970 euro)⁶⁹. To m.in. rezultat większego bezrobocia (a tym samym mniejszej presji na wzrost zarobków) w drugim z tych państw, ale i wyższego podatkowo-składkowego obciążenia płac (kwota netto stanowi tam 51% kosztu dla pracodawcy, podczas gdy w Czechach – 61%).

Czechy okazały się też bogatsze, jeśli weźmiemy pod uwagę standard siły nabywczej (PPS): w 2023 r. na ich przeciętnego mieszkańca przypadało 91% unijnej średniej PKB na osobę, zaś na Słowaka – 73% (w Polsce – 80%)⁷⁰. Co więcej, jak pokazuje wykres 7, w ostatniej dekadzie dystans między sąsiadami nawet się zwiększył. Niemniej ujęcie PKB *per capita* według PPS ma wśród słowackich ekonomistów wielu krytyków, którzy akcentują m.in. problem sporych różnic majątności pomiędzy poszczególnymi regionami kraju (z czym idą w parze rozbieżności w dziedzinie cen usług)⁷¹. Pojawiają się także zastrzeżenia do rewizji danych za okres od 2016 r. dokonanej przez Eurostat trzy lata później⁷².

⁶⁹ M. Kláseková, *Slováci majú najnižšie čisté platy vo V4, štát im berie na odvodoch a daniach najviac*, Denník N, 12.08.2024, e.dennikn.sk.

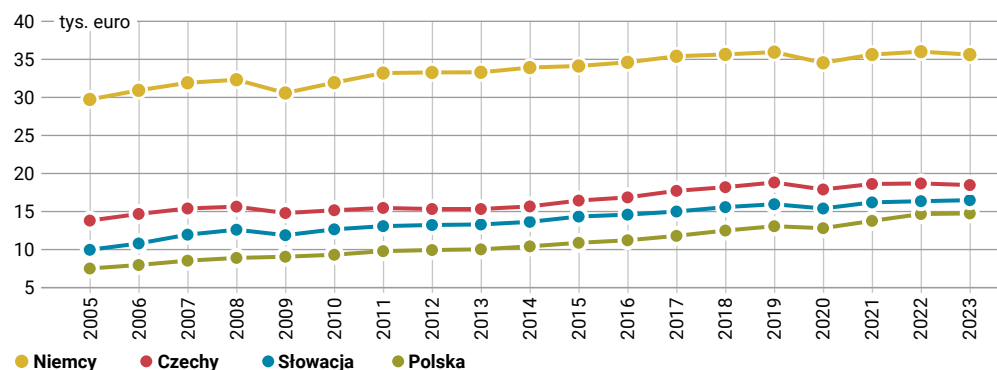
⁷⁰ Dane Eurostatu.

⁷¹ Zob. np. R. Chovanculiak, *Parita kúpnej sily nemá analytickú silu*, Denník N, 19.03.2021, e.dennikn.sk.

⁷² R. Tomek, *Slovensko nie je chudobnejšie než Rumunsko – problém je v metodike, hovorí vládny analytik*, Denník N, 12.04.2023, e.dennikn.sk.

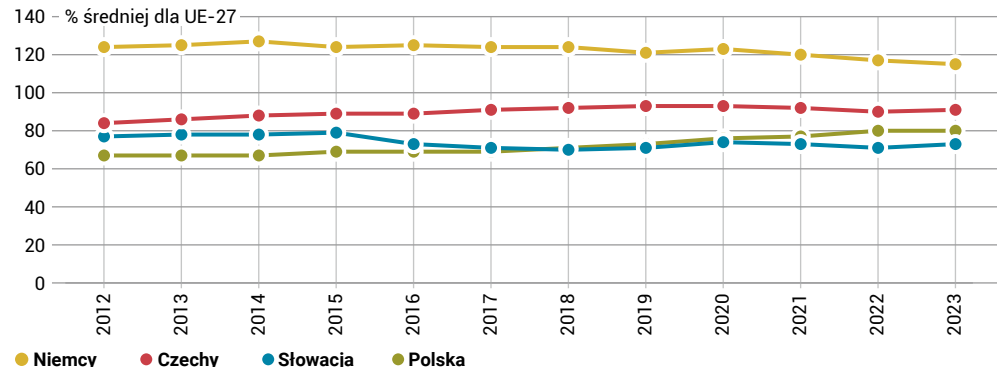
Zgodnie z dobrze obrazującym faktyczną zamożność wskaźnikiem rzeczywistej konsumpcji indywidualnej (AIC, według Eurostatu) w 2023 r. Czesi osiągnęli 81% średniej UE-27, a Słowacy – 75% (Polacy – 86%).

Wykres 6. Realny PKB *per capita* w Czechach i na Słowacji (oraz, dla porównania, w Polsce i Niemczech) w latach 2005–2023



Źródło: Eurostat.

Wykres 7. PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej w Czechach i na Słowacji (oraz, dla porównania, w Polsce i Niemczech) w latach 2012–2023



Źródło: Eurostat.

Dla słowackich firm Czechy – i vice versa – stanowią często pierwszy test ambicji w dziedzinie ekspansji zagranicznej. Dzieje się tak m.in. dlatego, że pokrewieństwo kulturowe i językowe obu narodów pozwala na kontakty bez udziału tłumacza. Nie oznacza to jednak, że kultura biznesowa sąsiadów jest identyczna. Na portalu CzechTrade, prowadzonym przez czeską agencję rządową wspierającą eksporterów, zaznaczono na przykład, że „o ile w Czechach typowy jest pewien dystans przy nawiązywaniu kontaktów społecznych i handlowych, o tyle Słowaków charakteryzuje raczej preferowanie relacji nieformalnych czy

wręcz familiarnych”⁷³. W rozmowach handlowych Słowacy mają dawać większy priorytet „intuicji, chwilowej inspiracji i zdrowemu, chłopskiemu rozumowi”. Wpływa to na wykształcenie u nich przekonania, że każdy problem da się rozwiązać. Szybciej też przechodzą przez formalną część rozmów biznesowych, aby więcej czasu poświęcić tej nieformalnej. Mają być ogółem bardziej niż Czesi emocjonalni i wrażliwi na niektóre tematy określone przez tych drugich mianem „tabu” (aborcja, LGBT, religia, wojenne państwo słowackie, wynagrodzenia).

Z kolei Słowacy w materiale dotyczącym rynku czeskiego jako podstawowy warunek udanych relacji biznesowych podają konieczność zbudowania zaufania opartego na dobrych doświadczeniach, a także podkreślają znaczenie rozsądnej polityki cenowej⁷⁴. Wielką rolę ma również odgrywać regularność kontaktów i elastyczność. O ile Czesi wymieniają zagadnienia, których w rozmowach ze Słowakami warto unikać, o tyle ci wskazują kwestie, o jakich prażanin czy ostrawianin chętnie podyskutują przy okazji nawiązywania więzi kontrahenckich – to sport, sztuka, historia Czech, gastronomia i urlopy.

5. Stosunki międzyludzkie i kultura

Pierwszorzędną cechą relacji czesko-słowackich w wymiarze międzyludzkim jest asymetria. Wyraża się ona nierównomiernym rozkładem migracji czy – szerzej – oddziaływaniem kulturowym. Czechy mają o wiele większą niż Słowacja siłę przyciągania, stąd ruch jej obywateli w tę stronę zdecydowanie przewyższa ten w przeciwną. Słowaków przebywa zatem w Czechach znacznie więcej niż Czechów na Słowacji (zob. wykresy 8 i 9). Wielu zostaje nad Wełtawą po studiach, co wynika z poziomu kształcenia w tamtejszych uczelniach (i korzystnych dla słowackich kandydatów zasad przyjęć do nich) oraz – generalnie – wyższej stopy życiowej (lepsze wynagrodzenia czy usługi publiczne, w tym służba zdrowia, mniejsza korupcja) – zob. tabela. Pokolenia Czechów i Słowaków pamiętających wspólne państwo powoli wymierają, przez co siłą rzeczy więzi między oboma narodami stają się bardziej anonimowe, a przynajmniej tracą nimb wyjątkowości.

⁷³ *Slovensko. Kultura obchodního jednání*, BusinessInfo.cz, 20.09.2024.

⁷⁴ *Ekonomická informácia o teritóriu – Česká republika*, Ministerstvo Spraw Zagranicznych i Europejskich Republiki Słowackiej, 31.05.2024, mzv.sk.

Tabela. Stan instytucji państwa i poziom życia w państwach V4 na podstawie wybranych wskaźników

	Czechy	Słowacja	Polska	Węgry
Indeksy ogólne				
Wskaźnik rozwoju społecznego (HDI), UNDP, 2022	bardzo wysoki (0,895), 32. miejsce na 193 państwa	bardzo wysoki (0,855), 47. miejsce	bardzo wysoki (0,881), 36. miejsce	bardzo wysoki (0,851), 45. miejsce
OECD Better Life Index – jakość życia według 11 parametrów, 2020	22. miejsce na 40 państw	26. miejsce	27. miejsce	31. miejsce
Gospodarka				
Indeks wolności gospodarczej (w tym obciążenia podatkowe, efektywność sądów i przestrzeganie prawa własności), The Heritage Foundation, 2024	70,2 punktu (p.) na 100, 24. miejsce na 173 państwa	68,1 p., 35. miejsce	66,0 p., 42. miejsce	61,2 p., 72. miejsce
Łatwość prowadzenia działalności gospodarczej (Doing Business), Bank Światowy, 2020	bardzo duża (76,3 p. na 100), 41. miejsce na 190 państw	bardzo duża (75,6 p.), 45. miejsce	bardzo duża (76,4 p.), 40. miejsce	bardzo duża (73,4 p.), 52. miejsce
Logistics Performance Index 2023 – jakość infrastruktury handlowo-transportowej, Bank Światowy, za 2022 r.	3,0 na 5, 34. miejsce na 38 państw OECD	3,3, 31. miejsce	3,5, 26. miejsce	3,1, 33. miejsce
Wydatki na badania i rozwój (% PKB), Eurostat, za 2023 r.	1,83 11. miejsce na 27 państw UE	1,04 20. miejsce	1,56 13. miejsce	1,39 17. miejsce

Zdrowie i sprawy społeczne				
Oczekiwana długość życia przy urodzeniu; z danych częściowych HDI Euro Health Consumer Index (EHCI) – jakość służby zdrowia, szwedzki think tank Health Consumer Powerhouse, 2018 Legatum Prosperity Index 2023 – część „zdrowie” (jakość służby zdrowia, dostępność leków, śmiertelność etc.) World Air Quality Report 2023 – najgorsza jakość powietrza – średnia roczna koncentracja pyłów drobnych (PM 2,5); im niższy wynik i dalsze miejsce, tym lepsze powietrze Odsetek osób zagrożonych biedą i wykluczeniem społecznym w 2023 r., Eurostat 2024 Natixis Global Retirement Index – bezpieczeństwo i dobrobyt emerytalny	79 lat	77 lat	77,2 roku	76 lat
	731 p. na 1000, 14. miejsce na 35 państw europejskich	722 p., 17. miejsce	585 p., 32. miejsce	565 p., 33. miejsce
	28. miejsce na 167 państw	45. miejsce	48. miejsce	46. miejsce
	11,5 (przekracza normy WHO 2–3 razy), 89. miejsce na 134 państwa	13,1 (przekracza normy WHO 2–3 razy), 82. miejsce	14,1 (przekracza normy WHO 2–3 razy), 74. miejsce	12,0 (przekracza normy WHO 2–3 razy), 87. miejsce
	12,0%, najmniej w UE	17,6%, 7. miejsce w UE	16,4%, 4. miejsce w UE	19,7%, 13. miejsce w UE
Wymiar sprawiedliwości i przestępczość				
Indeks Percepcji Korupcji (CPI), Transparency International, 2024 Średni czas trwania spraw sądowych dotyczących korupcji w 2022 r. (z EU Justice Scoreboard), KE, 2024 Szacunkowy czas potrzebny na rozstrzygnięcie spornej sprawy cywilnej lub handlowej w pierwszej instancji w 2022 r. (z EU Justice Scoreboard), KE, 2024	56 p. na 100, 46. miejsce na 180 państw	49 p., 59. miejsce	53 p., 53. miejsce	41 p., 82. miejsce
	491 dni	255 dni	180 dni	260 dni
	134 dni	168 dni	362 dni	134 dni

	Czechy	Słowacja	Polska	Węgry
Postrzeganie niezależności sądów i sędziów przez opinię publiczną (% odpowiedzi), Eurobarometr, luty 2024	złe / b. złe - 38 dobre / b. dobre - 55	złe / b. złe - 61 dobre / b. dobre - 33	złe / b. złe - 62 dobre / b. dobre - 28	złe / b. złe - 39 dobre / b. dobre - 41
Liczba kradzieży na 100 tys. mieszkańców w 2022 r., Eurostat	331, 6. miejsce w UE (licząc od wyniku najniższego)	250, 2. miejsce w UE	321, 5. miejsce w UE	502, 10. miejsce w UE
Liczba umyślnych zabójstw na 100 tys. mieszkańców w 2022 r., Eurostat	0,75, 8. miejsce w UE	0,77, 11. miejsce w UE	0,69, 4. miejsce w UE	0,88, 15. miejsce w UE
Efektywność instytucji państwowych, w tym urzędów antymonopolowych				
Efektywność wydatkowania funduszy unijnych - procent wydanych (<i>spent</i>) środków z a. finalnie przyznanych (<i>decided</i>) b. pierwotnie planowanych (<i>planned</i>) funduszy spójności z wieloletnich ram finansowych na okres 2014-2020 (obejmuje rozliczenia do końca 2023 r.), KE	85,62% 99,87%	78,65% 93,15%	88,96% 103,61%	86,24% 103,89%
Digital Economy and Society Index - DESI - ocena usług cyfrowych administracji publicznej dla obywateli za 2023 r., KE, 2024	76,33 p. na 100, 16. miejsce na 27 państw UE	72,06 p., 22. miejsce	63,73 p., 26. miejsce	73,36 p., 20. miejsce
Cena zestawu 50 GB danych + 100 rozmów w telefonii komórkowej w 2022 r., raport KE, 2024	klaster 4. na 4 („drogo”), w tej grupie 4 państwa UE	klaster 2. („relatywnie tanio”), w tej grupie 6 państw UE	klaster 1. („tanio”), w tej grupie 8 państw UE	klaster 4. („drogo”), w tej grupie 4 państwa UE

Kolor zielony - najlepsze z państw w danym zestawieniu; czerwony - najgorsze.

Źródło: opracowanie własne.

Słowacy w Czechach

Zgodnie z szacunkami słowackimi⁷⁵ w Czechach żyje ok. 200 tys. Słowaków, co oznacza, że znajduje się tam druga największa ich diaspora na świecie – po USA (750 tys.), a przed Kanadą (100 tys.). Ostatnie dane czeskie, obrazujące stan na koniec 2023 r., mówią o ponad 119 tys. obywateli słowackich zamieszkujących Czechy⁷⁶, co daje im w tej klasyfikacji drugą pozycję – pomiędzy Ukraińcami (574 tys.) a Wietnamczykami (68 tys.)⁷⁷. Stanowią 1,1% populacji i 11,2% obco-krajowców. Najwięcej osób z tej grupy – 44% – żyje w Pradze i otaczającym ją kraju środkowoczeskim, a łącznie 25% – w trzech regionach przygranicznych (południowomorawskim z Brnem, zlińskim i morawsko-śląskim z Ostrawą).

Z kolei ostatni spis powszechny (obejmujący ludzi „zwykle” mieszkających w Czechach) pokazał, że 0,9% biorących w nim udział deklaruje narodowość wyłącznie słowacką (kolejne 0,6% w połączeniu z czeską), a dla ponad 1,4% słowacki to mowa ojczysta (dla następnych 0,6% na równi z czeskim) – zob. wykres 8. Te ostatnie dane sugerują, że Słowaków może być tam łącznie od ok. 163 tys. (deklarowana narodowość, łącznie z podwójną) do 225 tys. (deklarowany język ojczysty, w tym jako jeden z dwóch).

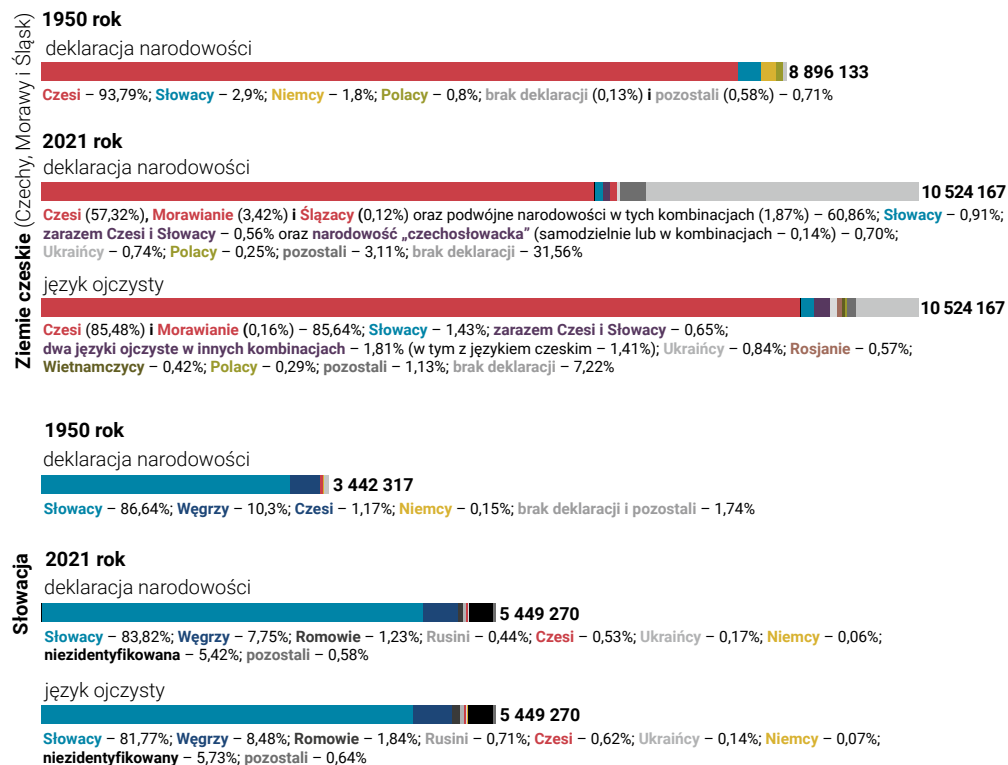
Na to, że w Czechach żyje ich zapewne więcej niż 200 tys., wskazują dane z urzędów pracy. W 2022 r. w kraju tym zatrudnionych było ponad 213 tys. obywateli słowackich. To drugi wynik wśród cudzoziemców (za obywatelami Ukrainy – 270 tys.). Jest ich ponad trzykrotnie więcej niż na koniec 2003 r., a więc tuż przed akcesją obu państw do UE – w 2004 r. Gdy w 2019 r. Pragę odwiedził ówczesny prezydent Słowacji Andrej Kiska, nazwał ją – powołując się na nieoficjalne statystyki, zgodnie z którymi przebywa tu ok. 100 tys. jego rodaków – „trzecim największym słowackim miastem” (po Bratysławie i Koszycach; formalnie trzeci Preszów ma niespełna 90 tys. mieszkańców).

⁷⁵ *Aktuálny počet Slovákov žijúcich v zahraničí*, Urząd na rzecz Słowaków Żyjących za Granicą, uszz.sk; stan na 1.08.2023.

⁷⁶ *Počet cizinců, demografické události*, Czeski Urząd Statystyczny, csu.gov.cz.

⁷⁷ Ostatni spis powszechny pokazał z kolei, że w Czechach żyje 95,6 tys. osób mających słowackie obywatelstwo (0,9% mieszkańców kraju).

Wykres 8. Struktura narodowościowa ziem czeskich i Słowacji w 1950 i 2021 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych krajowych urzędów statystycznych ze spisów powszechnych z 1950 i 2021 r. Z uwagi na duży odsetek braku deklaracji narodowości w ostatnim czeskim spisie powszechnym (prawie 32%) przedstawiono też – jako przybliżenie – zestawienie według języka ojczystego (wraz z podobnym dla Słowacji). W spisie z 1950 r. narodowość ujmowano na podstawie deklaracji.

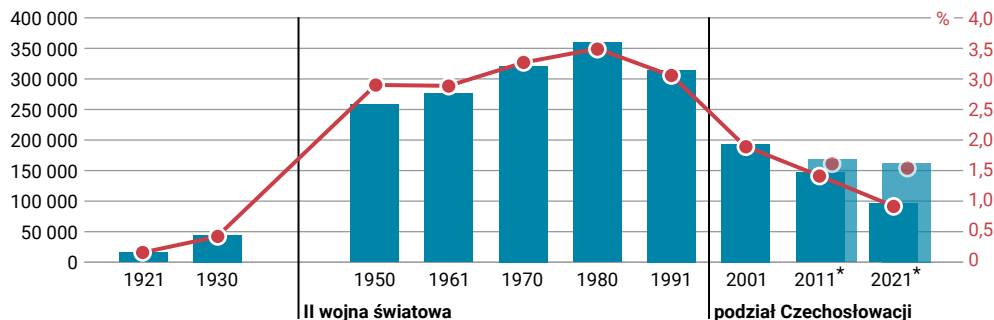
Czesi na Słowacji

Według ostatniego spisu powszechnego (2021 r.) w kraju żyje 29 tys. Czechów, najmniej w historii przeprowadzanych od 1921 r. badań zarówno pod względem liczby, jak i udziału w ogóle ludności (0,53%) – zob. wykres 9. Dane te wpisują się w trend rejestrowany po powojennym apogeum w 1980 r. (57 tys., 1,15% mieszkańców)⁷⁸. Co ciekawe, nawet wtedy notowane wielkości nie zbliżały się do tych z obu spisów międzywojennych. Od 1918 r. Czesi masowo zastępowali Węgrów na stanowiskach w administracji państwowej, a w 1930 r. mieszało ich na Słowacji nawet 122 tys. (3,7% populacji kraju).

⁷⁸ Počet obyvateľov podľa národnosti v SR v rokoch 1921–2021, Úrad Štatistický Republiky Slovenskej, scitanie.sk.

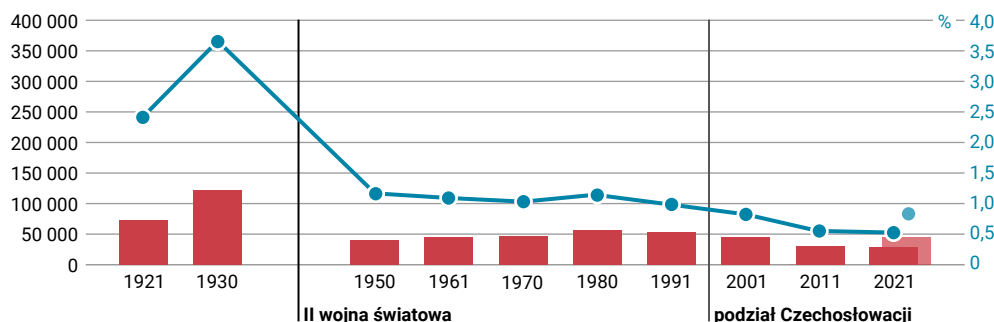
Wykres 9. Populacja Słowaków w Czechach i Czechów na Słowacji w latach 1921–2021

Słowacy w Czechach



* Czeskie spisy z lat 2011 i 2021 zawierają bardzo duże odsetki ludności niepodającej swojej narodowości, odpowiednio 25,3 i 31,6%, podczas gdy wcześniej tylko raz odsetek braków deklaracji lub identyfikacji przekroczył 0,2% (w 2001 r. wyniósł 1,7%).

Czesi na Słowacji



Przezroczyste słupki uwzględniają deklaracje podwójnej narodowości w połączeniu z inną narodowością.

W Czechach możliwość zgłaszania podwójnej narodowości wprowadzono w 2001 r. (wówczas skorzystało z niej tylko 0,13% osób; w spisie z 2011 r. ich udział wyniósł już 1,6%, a w ostatnim – 4%), a na Słowacji – w 2021 r. (opcję tę wybrało 5,6% mieszkańców).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych urzędów statystycznych ze spisów powszechnych (deklaracja narodowości).

Zgodnie z szacunkami znad Wełtawy na Słowacji żyje zaś ok. 52 tys. Czechów⁷⁹. Liczba ta będzie maleć choćby ze względu na ich strukturę wiekową – słowaccy Czesi, należący do formalnych organizacji ich zrzeszających, mają przeciętnie 80 lat. Ogółem według ostatniego spisu powszechnego 34% deklarujących tę narodowość to co najmniej 65-latkowie, podczas gdy odsetek osób w tym przedziale wiekowym w całej populacji Słowacji wynosi 17%. Analogiczny udział tej grupy wśród Słowaków w Czechach również jest znacznie mniejszy (24%).

⁷⁹ Rozmowa autora z Rudolfem Jindrákem, ambasadorem Republiki Czeskiej na Słowacji (Bratysława, 14 marca 2024 r.).

Rodziny mieszane i złożona tożsamość

Czynnikiem wzmacniającym więzy międzyludzkie społeczeństw obu państw są rodziny mieszane. Ich liczbę trudno dokładnie oszacować, a nie ułatwiają tego wyrywkowe dane. Wiadomo, że w latach 1980–1989 4,9% zawieranych w Czechosłowacji ślubów obejmowało osobę narodowości czeskiej i Słowaka lub Słowaczkę, a w mieszanych czesko-słowackich rodzinach przyszło na świat 3,7% wszystkich dzieci z małżeństw⁸⁰. Należała do nich jedna z najwybitniejszych tenisistek w historii – urodzona w 1980 r. w Koszycach Martina Hingis. Jej matką jest Czeszka z Moraw, a ojcem – Słowak (Martina w wieku sześciu lat wyemigrowała z matką do Szwajcarii, którą potem reprezentowała, ale do dziś biegle mówi po czesku). Dane Czeskiego Urzędu Statystycznego pokazują, że liczba par czesko-słowackich żyjących nad Wełtawą spadła pomiędzy 1991 a 2001 r. z ponad 130 tys. do ponad 80 tys.

Związki ze Słowakami i Słowaczkami zdecydowanie dominują wśród zawieranych w Republice Czeskiej nowych małżeństw z obcokrajowcami – w 2022 r. dotyczyło to prawie co trzeciego z nich, przy czym śluby obywateli Czech z cudzoziemcami stanowiły ponad 12% ogółu nowych małżeństw⁸¹. Liczba ślubów ze Słowakami i Słowaczkami systematycznie rosła w okresie 1995–2022⁸². W przypadku małżeństw Słowaków z Czeszkami liczba ta zwiększała się z 474 rocznie w 1995 r., przez 574 w 2005 r., 773 w 2015 r. do 1031 w 2022 r. Słowaczek wychodzących za Czechów było natomiast 274 w 1995 r., 677 w 2005 r., 807 w 2015 r. i 1058 w 2022 r. Współgra to jednak z rejestrowanym w Czechach trendem wzrostowym w dziedzinie rozwodów w tych grupach – liczba tych z udziałem Słowaczki i Czecha w latach 1995–2022 podskoczyła ze 112 do 239, a tych przeprowadzonych przez Czeszkę i Słowaka – ze 186 do 239.

Dłuższe przebywanie w bliskim kulturowo otoczeniu – tym bardziej w rodzinach mieszanych – sprzyja asymilacji czy powstawaniu bardziej złożonej tożsamości. W ostatnim czeskim spisie powszechnym 1,5% mieszkańców zadeklarowało narodowość słowacką, przy czym aż 41% z nich wybrało podwójną narodowość, a ok. 90% tej grupy stanowią osoby czujące się równocześnie Czechami i Słowakami (zob. wykres 8). W tymże spisie ponad 225 tys. respondentów podało słowacki jako swój język ojczysty (2,1%), jednak aż co trzeci z nich

⁸⁰ V. Srb, *Česko – slovenské sňatky a reprodukce česko – slovenských manželství 1980–1989*, „Český lid” 1991, nr 2 (78), Instytut Etnologii Czeskiej Akademii Nauk, s. 89–92.

⁸¹ P. Hortig, *Národnostně smíšená manželství nebyla populární*, Czeski Urząd Statystyczny, 12.08.2024, statistikaamy.csu.gov.cz.

⁸² *Cizinci v ČR – 2023*, Czeski Urząd Statystyczny, 12.12.2023, csu.gov.cz.

jako jeden z dwóch, najczęściej łącznie z czeskim (tym samym 69 tys., tj. 0,65% ogółu ludności, uważa oba te języki za ojczyste). Podobnie 37% Czechów żyjących na Słowacji uważa się zarazem za Słowaków.

Asymilacja przejawia się też we wnioskach o paszport obcego kraju, w którym się mieszka. Dane Czeskiego Urzędu Statystycznego dotyczące przyjmowania czeskiego obywatelstwa przez cudzoziemców wskazują, że w latach 2001–2008 na taki krok najczęściej decydowali się Słowacy (od 2009 r. – Ukraińcy). W rekordowym pod tym względem w tym stuleciu roku 2001 czeski paszport otrzymało 3,4 tys. Słowaków, a i w całej ostatniej dekadzie liczba ta utrzymuje się na relatywnie wysokim poziomie – od 350 do prawie 700 zaakceptowanych wniosków rocznie. Niezależnie od tego w czeskim spisie 14,5 tys. ludzi zgłosiło narodowość czechosłowacką (ponad połowa z nich tylko taką, a reszta – w połączeniu z inną). To wciąż w miarę niewiele w stosunku do ogółu populacji (0,14%), ale dwukrotnie więcej niż dekadę wcześniej.

Wśród czołowych postaci czeskich mediów, polityki czy biznesu znajdziemy sporo żyjących w związkach ze słowackimi partnerami. Na Słowacji (gdzie Czechów przebywa znacznie mniej niż vice versa) zjawisko to można zaobserwować zdecydowanie rzadziej. Były prezydent i premier Václav Klaus poznał swoją pochodzącą ze Słowacji żonę Livię w trakcie wspólnych studiów w Pradze. Po zakończeniu przezeń urzędowania na Zamku Praskim sprawowała ona zresztą urząd ambasadora Czech na Słowacji (2013–2018). Męża Słowaka ma aktualna przewodnicząca Izby Poselskiej Markéta Pekarová Adamová (przejęła od niego pierwszą część nazwiska). Najważniejszy Słowak w czeskiej polityce – Babiš – symbolicznie „zamienił” w latach 90., po przeniesieniu ciężaru aktywności do Pragi, słowacką żonę na partnerkę z Czech, z którą po latach wziął ślub. Ze Słowaczką ożenił się też jeden z najbardziej znanych czeskich prezenterów telewizyjnych Michal Kubal.

Studenci

Wspomnianą dysproporcję sił przyciągania zauważymy także, jeśli spojrzymy na liczbę studentów: na czeskich uczelniach kształci się ponad 20 tys. Słowaków (ostatnie pełne dane, za 2021 r., mówią o niemal 22 tys., z których tylko 0,7% płaci za naukę z własnej kieszeni), podczas gdy na słowackich – zaledwie ok. 100 Czechów⁸³. Słowacy stanowią nad Wełtawą największą grupę

⁸³ Dane Czeskiego Urzędu Statystycznego oraz rozmowa autora z Rudolfem Jindrákem, ambasadorem Czech na Słowacji (Bratysława, 14 marca 2024 r.).

studentów zagranicznych (w 2022 r. według Czeskiego Urzędu Statystycznego 38%), wyprzedzając Rosjan (14%) i Ukraińców (11%). Wyjątkowe miejsce w percepcji tych pierwszych zajmuje Brno, położone zaledwie 130 km od Bratysławy i nazywane niekiedy (nie do końca precyzyjnie) „największym słowackim miastem uniwersyteckim” (zob. ramka „Brno – czeska stolica słowackich studentów”).

Słowacy korzystają przy tym zwykle z bezpłatnych studiów w języku czeskim, a uczelnie najczęściej uznają prace napisane po słowacku (nie jest to jednak ich obowiązkiem – niekiedy różnicują zasady dla poszczególnych kierunków). Czesnym nie muszą się zresztą martwić wszystkie nacje wybierające opcję kształcenia dziennego w języku czeskim, co zachęca do nauki również choćby licznych Rosjan i wywołuje dyskusje o zasadności utrzymywania z pieniędzy podatników studentów z innych państw, gdy może to ograniczyć szanse przyjęcia rodzimych – tym bardziej że nierzadko nie zostają oni w kraju, lecz wybierają lepiej płatną pracę w Niemczech czy Austrii. Wśród źródeł niechęci do zmiany zasad odpłatności za studia po czesku dla cudzoziemców należy wymienić troskę o zachowanie wyjątkowości relacji czesko-słowackich, ale i potrzeby miejscowego rynku pracy, od lat borykającego się z niedoborem siły roboczej. Z kolei mieszkańcy Słowacji coraz częściej postrzegają obecny stan rzeczy jako element szerszego problemu odpływu talentów (tzw. drenaż mózgów – *brain drain*). OECD raportuje, że aż 17% tamtejszych studentów (przy średniej unijnej wynoszącej 4%) kształci się za granicą (z czego dwie trzecie w Czechach) – gdzie na ogół potem pozostają.

Brno – czeska stolica słowackich studentów

Słowaccy żacy szczególnie upodobili sobie Brno – drugie największe miasto Czech (ok. 400 tys. mieszkańców), a zarazem stolicę południowych Moraw i główny ośrodek wystawienniczo-targowy państwa. Niewątpliwie na jego korzyść przemawiają nieodległe położenie Bratysławy (centra obu miast dzieli 130 km), większa bliskość kulturowa Moraw niż reszty kraju oraz wysoki poziom uczelni. Te zresztą aktywnie zabiegają o studentów ze Słowacji, biorąc udział w spotkaniach dla uczniów ostatnich klas tamtejszych szkół średnich czy starając się zaadresować do nich ofertę stypendialną. Dwie największe uczelnie z Brna (zob. dalej) plasują się w rankingu szanghajskim (ARWU) odpowiednio w piątej i ósmej setce, a najlepsza słowacka – stołeczny Uniwersytet Komeńskiego – w dziesiątej. Renomę czeskich szkół wyższych słowaccy studenci wskazują zresztą w badaniach ankietowych jako najistotniejszy powód wyjazdu z ojczyzny.

Słowacy najchętniej wybierają Uniwersytet Masaryka (MUNI) w Brnie – drugą pod względem wielkości uczelnię w kraju, po praskim Uniwersytecie Karola. Na niespełna 33 tys. słuchaczy ponad 8 tys. stanowią obcokrajowcy, z których 5,4 tys. to właśnie Słowacy. Strona placówki ma specjalną zakładkę „Dla kandydatów ze Słowacji”, zachęcającą ich do podjęcia studiów. Przeczytamy tam, że obowiązują ich „prawie takie same” zasady jak czeskich kolegów i koleżanki oraz czekają podobne wydatki na życie jak w ojczyźnie – mogą się starać o stypendium na zakwaterowanie czy o miejsce w akademiku. Zwykle wolno im także – poza kierunkami związanymi z tłumaczeniami – oddawać prace po słowacku.

Numer dwa dla Słowaków to wspomniany Uniwersytet Karola, a trzy – Politechnika Brneńska (VUT). Na 17 tys. jej słuchaczy 4,4 tys. to cudzoziemcy, w tym 3,2 tys. – sąsiedzi zza Morawy. Kolejne wybierane przez nich szkoły wyższe w Brnie to skupiający się na kierunkach rolniczych i leśnych Uniwersytet Mendla, Uniwersytet Nauk Weterynaryjnych (jedyne tego rodzaju w całym kraju) oraz Akademia Sztuk Scenicznych im. Leoša Janáčka (JAMU). To w największej mierze dzięki Słowakom miasto w 2022 r. nieznacznie (24% względem 23%) wyprzedziło Pragę w zestawieniu czeskich ośrodków z najwyższym odsetkiem żaków z zagranicy.

Łącznie w Brnie studiuje ok. 10 tys. Słowaków. Stanowią oni 17% wszystkich słuchaczy w mieście. Istnieją przy tym wydziały, gdzie ich odsetek jest znacząco większy: na Wydziale Informatyki MUNI – połowa (a w liczbach absolutnych: tysiąc), na Wydziale Technologii Informacyjnych VUT – ponad jedna trzecia (ok. 800), a na Wydziale Lekarskim MUNI – jedna czwarta (1,1 tys., liczbowo najwięcej na jednym wydziale). To sporo, lecz wciąż zbyt mało, aby nazwać Brno „największym słowackim miastem uniwersyteckim”, jak niekiedy czyni – zapewne z zamierzoną przesadą – prasa obu państw. Na samej największej słowackiej uczelni, stołecznym Uniwersytecie Komeńskiego, kształci się bowiem ponad 22 tys. autochtonów (i 2,5 tys. cudzoziemców). W większości krajowych studentów mają także inne bratysławskie szkoły wyższe: Słowacki Uniwersytet Techniczny (STU; ogółem ponad 7 tys.), Słowacki Uniwersytet Medyczny (6 tys.) i Uniwersytet Ekonomiczny (5 tys.).

Po ukończeniu nauki Słowacy często zostają w Czechach. Zdobyte przez nich wykształcenie informatyczne czy lekarskie nierzadko przekłada się na ponadprzeciętne wynagrodzenie, o czym może świadczyć najwyższa mediana płac wśród żyjących nad Wełtawą posiadaczy słowackiego obywatelstwa. Zgodnie

z danymi miejscowego odpowiednika GUS dla wszystkich zatrudnionych w 2022 r. wynosiła ona w ujęciu miesięcznym 36 104 korony (ok. 6,2 tys. zł), przy czym dla samych obywateli słowackich – 13% więcej, dla polskich (zatrudnionych w kopalniach czy montowniach motoryzacyjnych) – 4% mniej, zaś w przypadku czeskich była zbliżona do mediany ogólnokrajowej.

Wzajemna percepcja

Świetny stan czesko-słowackich relacji międzyludzkich i szansę na ich dalszy rozwój dobrze ilustrują rozmaite badania ankietowe pokazujące instynktownie pozytywne skojarzenia wywoływane przez drugi „bratni” naród. Wyniki sondażu przeprowadzonego wśród nacji wyszehradzkich wskazały, że respondenci z Czech, mając do wyboru 14 narodów, najczęściej deklarowali zaufanie (i najrzadziej nieufność; odpowiednio 78% i 4%) właśnie do Słowaków. Kolejne lokaty w tym rankingu zajęli Austriacy (67% pozytywnych opinii) i Polacy (53%)⁸⁴. Analogicznie Słowakom najbardziej godni zaufania wydali się Czesi (84%, nieufność – 5%), za którymi znaleźli się Polacy (65%) i Austriacy (62%).

Dobre postrzeganie Słowaków i Słowacji przez Czechów potwierdzają inne badania socjologiczne przeprowadzane regularnie nad Wełtawą. Ostatni sondaż agencji CVVM (z 2023 r.) pokazuje, że za „sympatycznych” uważa wschodnich sąsiadów aż 79% autochtonów (to wynik nieznacznie gorszy tylko od auto-percepcji Czechów – 80%). Wyprzedzili oni Wietnamczyków (50%), Polaków (47%) i 10 innych ujętych w ankiecie nacji zamieszkujących kraj (najgorzej wypadają tradycyjnie Romowie i Arabowie)⁸⁵. Również w badaniu obrazującym sympatie do określonych państw najwyższą w pięciostopniowej skali ocenę najczęściej przyznawano właśnie Słowacji (43%, kolejne 39% ankietowanych dawało jej drugą notę). Otrzymała ona średnią 1,8 (gdzie 1 to ocena najwyższa) i znalazła się w tym zestawieniu przed Austrią (2,07) i Polską (2,27)⁸⁶.

Warto zaznaczyć, że to wcale nie oczywistość – silna sympatia Czechów do Słowacji utrzymuje się od początku stulecia, natomiast w trakcie pierwszych lat po podziale wspólnego państwa była ona znacznie niższa (w 1993 r. przed

⁸⁴ O. Gyárfášová, G. Mesežnikov, *Visegrad Four as Viewed by the Public – Past Experience and Future Challenges*, Inštitút pre verejné otázky, Bratislava 2021, ivo.sk.

⁸⁵ M. Tuček, *Vztah české veřejnosti k národnostním skupinám žijícím v ČR – únor/březen 2023*, Centrum pro výzkum veřejného mínění, 2.05.2023, cvvm.soc.cas.cz.

⁸⁶ J. Červenka, *Sympatie české veřejnosti k některým zemím – podzim 2023*, Centrum pro výzkum veřejného mínění, 21.12.2023, cvvm.soc.cas.cz.

sąsiadem znalazły się Francja, Austria, USA i Wielka Brytania). Z kolei badanie ankietowe zrealizowane tuż przed podziałem Czechosłowacji pokazało, że Czesi uważali Słowaków za agresywnych, nadętych i zakompleksionych, a Słowacy Czechów – za leniwych, przebiegłych i wywyższających się (choć zarazem kulturalnych i dobrze wykształconych)⁸⁷. Te stereotypy nie wygasły całkowicie – utrzymały się choćby w żartach (zob. ramka „Czesi i Słowacy o sobie nawzajem w dowcipach”) i mają tendencję do powracania w poważniejszych okolicznościach w sytuacjach kryzysowych.

Czesi i Słowacy o sobie nawzajem w dowcipach

Pewien wgląd w sposób patrzenia na jakąś nację dają popularne w danym kraju dowcipy na jej temat. Sporo takiego materiału można zebrać, przysłuchując się żartom na temat Czechów krążącym na Słowacji i opowiadanym przez Czechów kawałom o Słowakach. W pierwszych pojawiają się stereotypy dotyczące rzekomego skąpstwa czy niezaradności podczas wypraw w słowackie Tatry (między wierszami znajdziemy zaś wytykanie mizerności czeskich wzniesień: wysokość najwyższego z nich – Śnieżki – to raptem 1603 m n.p.m., podczas gdy na Słowacji znajduje się 50 dwutysięczników). Jeden z dowcipów każe rozróżnić siedzących w gospodzie Czecha i Słowaka – „Czech ma w kieszeni tysiąc koron, a udaje, że ma dziesięć. Słowak ma pięć, a zachowuje się, jakby miał tysiąc”. Skąpstwo odwiedzających Słowację czeskich turystów obrazuje wymiana zdań między ojcem i synem, w której ten drugi konkluduje: „Tato, jesteśmy tu dopiero tydzień, a już stówka w plecy” (100 koron to ok. 17 zł). Inna grupa żartów nawiązuje do otyłości i rzekomego obżarstwa Czechów – jak kawał o przedstawicielach różnych narodowości, którzy rywalizują na otwartym morzu, lecz są kolejno pożerani przez rekina; w końcu jednak trafia on na „tłustego Czecha”, który zjada drapieżnika.

Czesi w dowcipach wyśmiewają stereotypowe cechy Słowaków, takie jak brawurowość, brak staranności, prymitywność czy irracjonalna niechęć do Węgrów. Tę ostatnią ilustruje żart, w którym węgierski kierowca zostaje zatrzymany i ukarany za jazdę bez winiety. Protestuje i wyzywa policjantów, w związku z czym sprawa trafia przed sąd. Ten orzeka karę 5550 euro: 50 euro za brak winiety, 500 za obrażanie policjanta i 5000 za uczynienie tego po węgiersku. W innym dowcipie Czesi wzywają do wyjazdów na

⁸⁷ J. Burda, *Historik Michal Stehlík: Slováci měli Čechy za vychytralé a lenivé. A Češi? Ti si ukradli i vlajku*, Czeskie Radio, 30.12.2022, dvojka.rozhlas.cz.

Słowację, gdy będzie znana data końca świata, gdyż „tam wszystko następuje 30 lat później”. Czasami nawiązuje się też do dużej liczby słowackich studentów w Czechach, jak w kawale o rzekomym sondażu, w którym zapytano kształcących się w tamtejszych szkołach wyższych, czy przeskadzają im uczący się z nimi Słowacy: 20% miało odpowiedzieć „Ano”, a 80% – „Nie” (czyli po słowacku, Czech rzekłby „Ne”; słowackie słowo oznaczające „tak” to „áno” – z akcentem nad „a”).

Gdy Czechy objęły prezydencję w Radzie UE, znany miejscowy rzeźbiarz skandalista David Černý stworzył z tej okazji – wystawioną w 2009 r. w budynku instytucji – pracę „Entropa”, przedstawiającą różne nacje przez pryzmat stereotypów. Słowaków zaprezentował w postaci salami mocno owiniętego węgierską flagą. W odpowiedzi jeden ze sławniejszych słowackich karykaturzystów, Martin Šútovec (znany jako Shooty), podjął się narysowania stereotypowego obrazu Czecha. Na jego pracy znalazł się otyły robak Pytlík (dosłownie: Torbiarz) – postać chrząszcza z popularnych w Czechosłowacji książek dla dzieci, lubiąca się przechwalać wiedzą mimo powierzchownej znajomości różnych tematów (w takim znaczeniu funkcjonuje także w języku potocznym). Shooty przedstawił Pytlíka w sandałach, pod którymi miał on białe skarpety, i komentował z ironią, że to „część narodowego stroju czeskiego z XX i XXI wieku”. Na jego obrazku postać w jednej ręce trzyma piwo, a w drugiej – torbę zakupową z napisem „Tanie, więc jak tego nie kupić”.

Trwająca zapaść relacji politycznych, symbolizowana przez zawieszenie regularnych konsultacji międzyrządowych, oraz powszechna krytyka działań obozu Ficy w czeskich mediach sprawiają, że do głosu dochodzą jeszcze głębiej zakorzenione skojarzenia, w których „germańskich Czechów” przeciwstawia się „słowiańskim Słowakom”. Analityk praskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (ÚMV) Daniel Šitera w ciekawy sposób zwraca uwagę, że to nowa inkarnacja zjawiska, które zaobserwował już przed prawie 30 laty światowej sławy czeski antropolog (i afrykanista) Ladislav Holý⁸⁸. W ostatnim większym dziele *Mały czeski człowiek i wspaniały czeski naród* z 1996 r. wskazuje on na – być może nie do końca uświadomione – uwypuklanie przez narodową tradycję własnego (wysokiego) poziomu demokracji czy kultury poprzez z jednej strony wskazywanie podobieństw z Niemcami, a z drugiej – różnic (faktycznych lub rzekomych) ze Słowakami.

⁸⁸ D. Šitera, *Skvělý český národ a volební zrada nevyzrálých Slováků*, Alarm, 11.04.2024, denikalarm.cz.

Wpisują się w to komentarze części słowackich elit, jak antropologa Juraja Buzalki, którego popularna książka *Postsedliaci* (*Postchłopi*; publikacja nie ukazała się w języku polskim) z 2023 r. prezentuje Słowaków jako przeszczepionych w nowoczesny świat rolników wraz z typowym dla nich myśleniem, także w stereotypowym ujęciu. Tymczasem jeszcze niedawno to praskie elity zazdrościły im kulturalnej prezydent Čaputovej, rażąco kontrastującej z nierzadko wulgarnym i nadużywającym alkoholu Zemanem. Słowacja miała też kobietę na stanowisku premiera, podczas gdy w Czechach urząd ten (podobnie jak głowy państwa) zawsze piastowali mężczyźni⁸⁹. Miejskowy biznes z podziwem patrzył zaś na determinację Bratysławy we wprowadzaniu euro – nad Wełtawą pomysł przyjęcia europejskiej waluty niezmiennie nie cieszy się poparciem obywateli.

Spojrzenie na teraźniejszość i przeszłość

Wzajemne ogólnie pozytywne postrzeganie się obu społeczeństw nie oznacza, że współbrzmia one w podejściu do wyzwań współczesności czy ocenie przeszłości (zob. wykres 10). Słowacy częściej niż Czesi są negatywnie nastawieni do „społeczeństw zachodnich” (56 vs 38%) oraz USA (62 vs 44%) jako potencjalnego zagrożenia dla własnej tożsamości i wartości, a rzadziej widzą takowe w Rosji (56 vs 72%) i Chinach (46 vs 62%)⁹⁰. Oba narody równie często zauważają natomiast to ryzyko w odniesieniu do UE (50–52%) i migrantów (68–73%). Jeśli chodzi o stosunek do historii, Słowacy ze znacznie większą nostalgią myślą o komunizmie. „System polityczny przed 1989 r.” jako dobry lub bardzo dobry ocenia 27% z nich i tylko 13% Czechów, a jako zły lub bardzo zły – odpowiednio 33% i 55%⁹¹. Nie może więc dziwić, że to Czesi pozytywniej odbierają „aksamitną rewolucję” (67 vs 53%). Zarazem o ponownym zakotwiczeniu w większym organizmie (choć już nie stricte państwowym) – Unii Europejskiej – ciepłej myślą Słowacy (53 vs 44%)⁹².

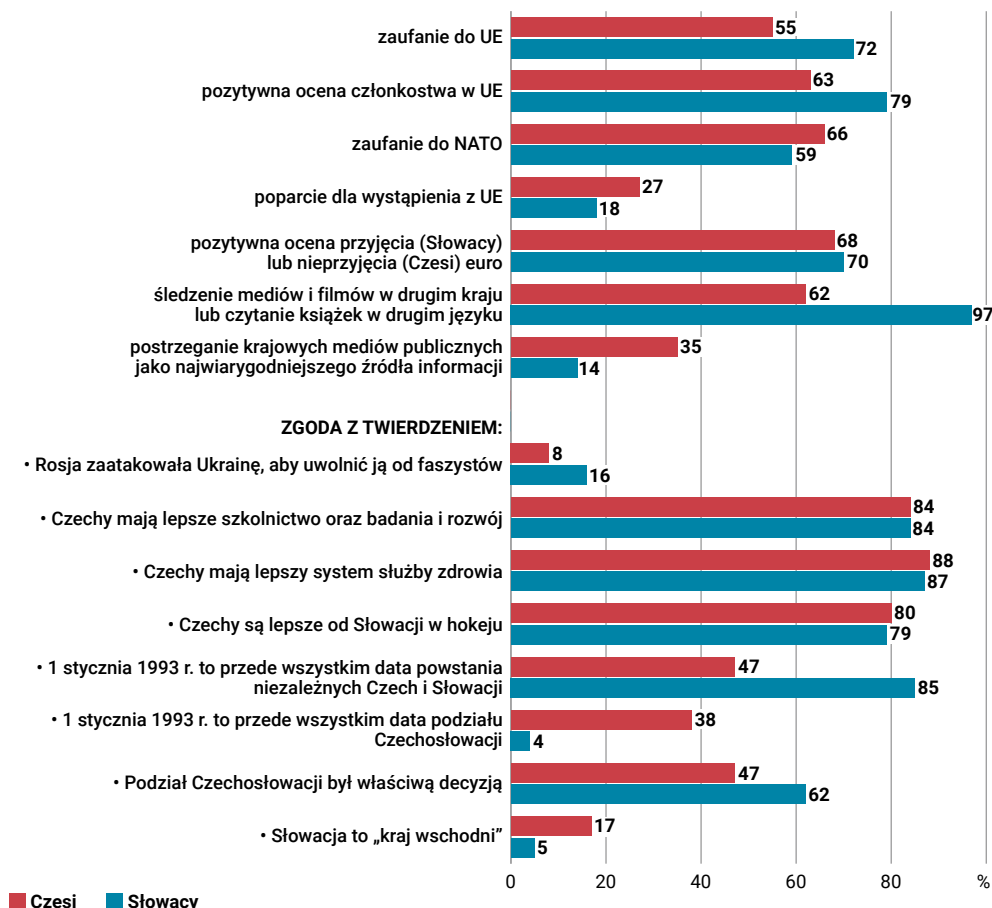
⁸⁹ Formalnie najwyższą funkcją pełnioną tam przez kobietę było przewodniczenie obradom Senatu (Libuše Benešová z prawicowej ODS w latach 1998–2000) i Izby Poselskiej (Markéta Pekarová Adamová z liberalnej TOP 09 od 2021 r., która zapowiedziała rezygnację jesienią 2025 r., a także Miroslava Němcová z ODS, 2010–2013).

⁹⁰ I. Brezina et al., *Democratic Trends in Central Europe*, Centre for Social and Psychological Sciences, Slovak Academy of Sciences, 2023, psychologia.sav.sk.

⁹¹ Z. Bútorová, R. Klobucký, P. Tabery, *Nežná revolúcia a ponovembrový vývoj očami občanov SR a ČR*, Bratislava, 30.10.2019, sav.sk.

⁹² P. Tabery, *Rozdělení Československa: 25 let od vzniku samostatné ČR a SR*, Centrum pro výzkum veřejného mínění, 5.12.2017, cvvm.soc.cas.cz.

Wykres 10. Stosunek Czechów i Słowaków do wybranych kwestii



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania Median SK z 2022 r.

1 stycznia 1993 r. to dla Słowaków przede wszystkim dzień powstania niezależnej Republiki Słowackiej (85%), a dla Czechów data tyleż narodzin Republiki Czeskiej (47%), co rozpadu Czechosłowacji (38%), z którą silniej się identyfikowali (przy czym od 2017 r. ich odsetek deklarujących drugą z opcji zmalał z 53%, co wskazuje na coraz szybsze odchodzenie wspólnego państwa w niepamięć)⁹³. W ślad za tym to Czesi częściej uznają podział za niewłaściwą decyzję (48 vs 33%). W tym kontekście może nieco zaskakiwać dominujące na Słowacji przekonanie, że to zachodni sąsiedzi więcej zyskali na tym wydarzeniu (sądzi tak 66% Słowaków i 37% Czechów, u których największym poparciem cieszy się pogląd, że korzyści rozkładają się po równo).

⁹³ *Postoje k rozdeleniu Československa a hodnoteniu súčasných vzťahov Česka a Slovenska*, Median SK, 19.12.2022, median.sk.

Obie nacje zgadzają się (90–93%) co do tego, że stan relacji obu narodów po podziale Czechosłowacji jest dobry lub bardzo dobry. Stosunek do tego państwa znajduje natomiast odzwierciedlenie w obchodzeniu określonych rocznic: 28 października (data jego zawiązania w 1918 r.) to dzień wolny od pracy tylko w Czechach. Z kolei 1 stycznia jako „dzień powstania Republiki Słowackiej” znalazł się w jej ustawodawstwie już w 1993 r., a Czesi świętowali go najpierw tylko z uwagi na początek nowego roku, a dopiero od 2001 r. również jako „dzień odnowienia niezależnego państwa czeskiego”.

Kultura, media i ustawodawstwo językowe

Kultura to kolejny obszar, w którym zaznacza się pewne przenikanie się wpływów Czech i Słowacji, ale i wyraźna dysproporcja między siłą ich oddziaływania. Dobitnie pokazuje to rezultat badania, w którym zapytano, czy mieszkańiec danego kraju członkowskiego V4 obejrzał ostatnio film lub przedstawienie albo przeczytał książkę autora z innego państwa grupy. Aż 83% Słowaków zgłosiło, że miało niedawno kontakt z czeską sztuką lub literaturą (a 36–39% – z polską lub węgierską)⁹⁴. Czesi najchętniej – ale jednak zdecydowanie rzadziej niż vice versa – wybierali z tego grona twórców słowackich (50%, polskich – 26%, węgierskich – 9%). W innym sondażu 62% Czechów deklaroowało, że śledzi słowackie media, czyta książki po słowacku lub ogląda tamtejsze filmy, przy czym 10% czyni to bardzo często. Na Słowacji analogiczne odpowiedzi trafiają się znacznie powszechniej (97%, a 57% bardzo często)⁹⁵.

Niesymetryczność cechuje też rynek księgarski – na Słowacji za normę uchodzi kupowanie książek po czesku (niekiedy nie dokonuje się nawet dodatkowych tłumaczeń, np. literatury światowej), podczas gdy w Czechach odwrotne zjawisko występuje znacznie rzadziej. Znajduje to odzwierciedlenie w ofercie największych sieci księgarń. Czeski Luxor dysponuje 119 tys. tytułów w języku czeskim i tylko niespełna 5 tys. w słowackim (łatwiej trafić tam na pozycje po niemiecku). Co ciekawe, nawet w dużej słowackiej sieci Panta Rhei działy beletrystyki czy literatury naukowej i popularno-naukowej zawierają więcej książek po czesku niż po słowacku (odpowiednio 62 tys. vs 19 tys. oraz 42 tys. vs 17 tys.).

Również w przypadku mediów to Słowacy są częściej wystawieni na obcowanie z językiem czeskim niż na odwrót. Sprzyjają temu zmiany na tamtejszym

⁹⁴ O. Gyárfášová, G. Mesežnikov, *Visegrad Four as Viewed by the Public...*, op. cit.

⁹⁵ *Postoje k rozdeleniu Československa...*, op. cit.

rynku, gdzie coraz większą rolę odgrywają wymykające się ustawodawstwu językowemu międzynarodowe platformy streamingowe. Nie można też zapominać o powiązaniach obydwu rynków. Czeska oferta jest szersza, a praktyka nadawania filmów czy seriali w miejscowym języku – bardziej rygorystyczna niż na Słowacji. Wystąpień telewizyjnych polityków, ekspertów czy osobistości z jednego z tych państw zwykle nie tłumaczy się w tym drugim (poza cytatai w opisach). Natomiast nowsze słowackie filmy i programy w Czechach (w przypadku czeskich na Słowacji, poza tymi przeznaczonymi dla dzieci, praktycznie się to nie zdarza) nierzadko dostają już drugą wersję (dubbing lub napisy) – zupełnie inaczej niż za Czechosłowacją, gdy promowano rozumienie obu języków. Wówczas choćby prowadzących wieczorne wydanie serwisu informacyjnego lub komentujących wydarzenie sportowe było dwoje i zmieniali się co jakiś czas, osławając widzów czy słuchaczy z czeskim lub słowackim. Od 1959 do 1989 r. poniedziałkowy program popołudniowy i wieczorny w telewizji opracowywało studio słowackie – nazywano to „bratysławskimi poniedziałkami”.

Na obecność języka czeskiego na słowackich kanałach pozwala ustawa o języku państwowym⁹⁶ – przewidziano w niej wymóg, by był on zrozumiały dla Słowaków. Warunek ten dotyczy dzieł audiowizualnych w oryginalnym brzmieniu, a także dubbingu do tych wyprodukowanych przed 1 stycznia 2008 r. (gdy weszły w życie zmiany legislacyjne zaostrzające przepisy) i zarazem już nadanych w kraju przed tą datą. Obejmuje ponadto oryginalne wypowiedzi poszczególnych osób w relacjach informacyjnych, publicystycznych i rozrywkowych, co umożliwia przykładowo przemawianie bez tłumaczenia czeskim ekspertem. Istnieje jednak wyrażony wprost istotny wyjątek: obowiązkowo należy dubbingować programy obcojęzyczne przeznaczone dla dzieci w wieku do 12 lat (poza pasmami bezpośrednio skierowanymi do mniejszości narodowych). Z powyższego wynika jednak też, że problem stanowi choćby nadawanie na Słowacji powstałych od 2008 r. zagranicznych programów rozrywkowych z czeskim dubbingiem – o ile nie są one opatrzone słowackimi napisami.

Pierwszy w tym państwie przypadek kary dla ogólnokrajowego nadawcy wiązał się właśnie z wyemitowaniem amerykańskiego show z czeskim dubbingiem. Otrzymała ją w 2013 r. TV JOJ (już w 2011 r. dostała ona ostrzeżenie za podobne posunięcie), lecz mandat – 200 euro – należy uznać za symboliczny⁹⁷. W tym

⁹⁶ Ustawa nr 270/1995.

⁹⁷ Wcześniej znikomą karę (165 euro) – za nadawanie reklam w języku węgierskim – musiała zapłacić miejska stacja telewizyjna w zdominowanym przez ludność węgierską Komárnem.

czasie słowacki regulator medialny kilkakrotnie potwierdzał w reakcji na krytykę niektórych widzów, odczuwających przesyt czeskiego w mediach, że język ten spełnia kryterium „zrozumiałości”⁹⁸. Choć w obu państwach często sięga się po opinie specjalistów zza Morawy, to popularnych programów czesko-słowackich wyprodukowano od 1993 r. raczej niewiele. Za pierwszy istotniejszy należy uznać własną wersję muzycznego talent show „Idol”, nadawanego w latach 2009–2021 (zob. ramka „Czesko-słowacki «Idol»”). Warto wymienić tu również inne widowiska, takie jak „Česko Slovensko má talent” (od 2010 r.; TV Prima i JOJ), „Talentmania” (2010 r.; w Czechach TV Nova, na Słowacji Markíza) czy „Česko Slovenský X Factor” (2014 r.; Prima i JOJ).

Zaostrzenie przez Bratysławę przepisów językowych od przełomu 2007 i 2008 r. to de facto odpowiedź na działania Pragi. Ważną cezurą był tu rok 2005, gdy w publicznej Telewizji Czeskiej (ČT) zastosowano dubbing wypowiedzianych po słowacku słów w programie nieprzeznaczonym dla dzieci – serialu „Záchranáři” (słow. „Záchranári”) koprodukcji słowacko-czeskiej, opowiadającym o przygodach ratowników górskich w Tatrach (decyzję podjęło kierownictwo programowe instytucji). Wywołało to gorącą dyskusję, a ČT argumentowała, że młodszy widzowie mają kłopot ze zrozumieniem tego języka. Był to drugi przypadek użycia dubbingu w odniesieniu do kwestii słowackich w dziele skierowanym do młodzieży i dorosłych, po tym jak w 2003 r. ČT zaczęła nadawać czeską wersję nakręconego po słowacku serialu „Teta” z 1987 r. Słowackie programy dla dzieci dubbingowano w Czechach już wcześniej.

Czesko-słowacki „Idol”

W 2009 r. zadebiutował „Česko Slovenská SuperStar” – muzyczny talent show będący miejscową wersją brytyjskiego „Pop Idola” (polska nazywała się po prostu „Idol”). Do tej pory doczekał się siedmiu edycji (ostatniej w 2021 r.), a emitowały go dwie popularne prywatne stacje telewizyjne należące do jednej grupy medialnej – w Czechach TV Nova, a na Słowacji TV Markíza. Mieszane – czesko-słowackie – było zarówno jury (początkowo w równym stosunku 2:2, potem się to zmieniało), jak i grono uczestników oraz – przez pięć pierwszych edycji – prezenterów (dwie ostatnie prowadziło tylko po czesku, a ostatnią moderowała pochodząca z polskiej mniejszości w Czechach Ewa Farna, wcześniej jurorka programu). Talent show czterokrotnie wygrali śpiewacy amatorzy (niekiedy półprofesjoniści) ze Słowacji, a trzykrotnie z Czech, choć na podium za każdym razem

⁹⁸ Zob. *Slovenské úrady potvrdily, že čeština v místních médiích je srozumitelná*, Novinky.cz, 15.12.2018.

meldowali się przedstawiciele obu narodów. Przedtem w obu państwach odbyły się po trzy osobne serie na tej licencji (odpowiednio „Česko hledá SuperStar” i „Slovensko hľadá Superstar”).

Rekordowy pod względem oglądalności finał pierwszej edycji – rozgrywanej pod hasłem „Dwa języki, jeden głos” – w obu państwach oglądało łącznie 3,89 mln osób (z czego 65% w Czechach, a 35% na Słowacji). To niewiele mniej niż – również bezkonkurencyjny – ostatni odcinek pierwszego „Idola” (2002 r.) w nieporównywalnie większej Polsce (zebrał 4,37 mln widzów). W bratysławskim wielkim finale w 2009 r. zwyciężył 19-latek z Ostrawy Martin Chodúr, pokonując o rok starszego koszyczanina Miro Šmajdę. Obaj rozpoczęli w ten sposób trwające do dziś kariery.

Mimo wszystko finał ten śledziło na Słowacji mniej ludzi niż zwieńczenie pierwszej edycji stricte słowackiej wersji z 2005 r. (1,35 mln wobec 1,8 mln), która skorzystała na efekcie nowości tej formy. Kolejne wydania czesko-słowackiego show także nie były już tak popularne jak pierwsze, a po najgorszej pod względem oglądalności serii siódmej (prawie trzyipółkrotnie mniejsza widownia w trakcie finału niż w pierwszej) program zawieszono.

Już wcześniej pojawiały się w mediach dyskusje o tym, czy aby na pewno formuła konkursowa nie nastawia obu narodów przeciwko sobie zamiast je łączyć⁹⁹. Wraciała też kwestia dwukrotnie większego grona wykonawców (i widzów) z Czech. Organizatorzy rozwiązali problem poprzez eliminowanie w półfinałach rywalizacji takiej samej liczby uczestników z obu państw.

Szczególne relacje Czechów i Słowaków znajdują odzwierciedlenie w ułatwieniach w realizacji we własnym języku obowiązków w urzędach i innych sytuacjach formalnych. Słowacka ustawa o języku państwowym dopuszcza jeden wyjątek nakazujący traktowanie dokumentów zagranicznych na równi z krajowymi – dotyczy on właśnie tych sporządzonych po czesku. Instytucje państwowe, organy administracji publicznej i ich osoby prawne są zatem zobowiązane przyjąć dokument w „języku spełniającym wymóg podstawowej zrozumiałości z perspektywy języka państwowego, jeśli chodzi o dokument wydany lub sprawdzony przez właściwe organy Republiki Czeskiej”. Z kolei czeski Kodeks postępowania administracyjnego stwierdza wprawdzie, że postępowanie administracyjne „prowadzone jest, a dokumenty sporządzane są w języku czeskim”,

⁹⁹ Z. Komárová, *Je Superstar len ďalšia bitka národov?*, SME, 30.10.2009, kultura.sme.sk.

lecz dodaje, że „uczestnicy postępowania mogą działać i składać dokumenty w języku słowackim”¹⁰⁰. Podobne wyjątki znajdziemy w wielu innych czeskich ustawach, m.in. o administracji skarbowej (nr 337/1997), Sądzie Konstytucyjnym (nr 182/1993; wypowiedzi po słowacku są akceptowane bez tłumacza za zgodą uczestników postępowania), notariuszach (nr 358/1992) czy działalności gospodarczej (nr 455/1991).

Sport

Sport to dziedzina, nad którą wciąż unosi się duch Czechosłowacji. Istnieją dyscypliny (najczęściej bardziej niszowe), gdzie rozgrywki nadal są prowadzone, np. do określonego etapu, łącznie. Do wspólnych tradycji nawiązuje od 2002 r. czesko-słowacka interliga w piłce ręcznej kobiet: zastępuje ona w obu państwach sezon zasadniczy (na 22 edycje większość – 14 – wygrały drużyny słowackie, które obecnie stanowią zaledwie 3 z 12 rywalizujących zespołów). Potem najlepsze grają jeszcze – od etapu półfinałów – o tytuły krajowe. Od 2016 r. działa także interliga kręglarska. W przypadku piłki ręcznej mężczyzn udało się rozegrać wspólnie cztery sezony – od 2001 do 2005 r. – a jednorazowo (2022/23) do fazy zasadniczej dołączono również mistrza Słowacji. W 2017 r. łączone zawody miały znów ruszyć, ale pomysł zbojkotowała większość czeskich klubów.

Okazjonalnie powraca temat utworzenia wspólnych lig w popularniejszych sportach, jednak plany te nigdy się nie zmaterializowały. W piłce nożnej sytuacja jest bardzo podobna do tej między ligami angielską i szkocką, gdzie najsilniejsze kluby szkockie chcą dołączyć do intratniejszych rozgrywek angielskich, ale natrafiają na opór zespołów z Anglii. Tutaj większą inicjatywę przejawiają Słowacy – w 2010 r. mieli nawet uzyskać wstępną zgodę na zainicjowanie łączonych rozgrywek zwykle niechętniej takim pomysłom organizacji UEFA, zrzeszającej krajowe federacje. Wypowiedzi czołowych działaczy – jak ówczesnego szefa Czeskiego Związku Piłkarskiego Miroslava Pelty z 2013 r. – skutkują chwilowym ożywieniem dyskusji, ale najczęściej nie pociągają za sobą konkretnych kroków.

Podobnie wygląda debata o wspólnej lidze hokejowej – tę również blokują Czesi, niewidzący wartości dodanej we włączeniu najlepszych klubów słowackich, a wyobrażający sobie liczne komplikacje, które takie posunięcie mogłoby wywołać. Ten stan rzeczy próbowali wykorzystać działacze z Polski, proponując

¹⁰⁰ Ustawa nr 500/2004.

słowacko-polską ligę hokejową, ale te rozmowy też nie weszły w fazę ustaleń. Pojedyncze zespoły hokejowe z Czech i Słowacji występowały za to gościnnie przez jeden lub kilka sezonów choćby w ligach rosyjskiej i austriackiej.

W latach 2007–2010 o „odnowieniu Czechosłowacji przez piłkę nożną” czeskie i słowackie media pisały w kontekście debaty między oboma związkami futbolowymi na temat wspólnego ubiegania się o organizację mistrzostw Europy w 2020 r. Ostatecznie takiej propozycji nie złożono ani wtedy, ani na kolejne imprezy tego typu, których gospodarzy wybrano już aż do 2032 r. Miejscowi dziennikarze zaznaczali, że z uwagi na tradycje sportowe obydwu państw powinny takie prawo dostać – Czechosłowacja była wszak mistrzem Europy (1976 r.) i olimpijskim (1980 r.) oraz, dwukrotnie, wicemistrzem świata (1934 i 1962 r.). Problem stanowi jednak brak wystarczającej liczby dużych nowoczesnych stadionów oraz niechęć kolejnych rządów do wsparcia takich inwestycji ze środków publicznych.

Drużyny reprezentacyjne wspólnego państwa nie zawsze rozdzielano od razu po 1 stycznia 1993 r. W przypadku najpilniej śledzonej kadry w piłce nożnej mężczyzn zdecydowano się na dokończenie rozgrywek w ramach eliminacji do mundialu w 1994 r. pod nazwą Reprezentacji Czechów i Słowaków. Ostatni mecz pod tym szyldem rozegrała ona 17 listopada 1993 r. w Brukseli, a więc w rocznicę rozpoczęcia „aksamitnej rewolucji” – zremisowała bezbramkowo z Belgią i tym samym straciła nadzieje na awans. Trzy tygodnie wcześniej odniosła ostatnie zwycięstwo – 3:0 z Cyprem – a ostatnią bramkę dla wspólnej kadry zdobył Czech Tomáš Skuhravý. Dopiero w 1993 r. dokończono też rozgrywki krajowej ligi piłkarskiej. Ostatnim mistrzem została Sparta Praga, a najwyżej notowany zespół ze Słowacji – broniący tytułu Slovan Bratysława – zakończył sezon na miejscu trzecim. Żadna z drużyn nie spadła. Do 10 czeskich dodano sześć z niższych rozgrywek i zawiązano nową ligę czeską. W podobny sposób utworzono mniej liczną (6+6) ligę słowacką.

Inny kłopot powstały przy okazji rozpadu dotyczył przejęcia pozycji w rozgrywkach sportowych i zestawieniach dawnych dokonań. Te ostatnie zasadniczo powinny spłynąć na konto obu państw następczych, lecz w praktyce przypisuje się je niemal zawsze Czechom, a tylko niekiedy Słowakom.

Ostatni mecz hokeja na lodzie rozegrano trzy dni przed wigilią 1992 r. w Moskwie, a następnie reprezentację podzielono na dwie, przy czym lokatę w najwyższej klasie rozgrywkowej (mistrzostwa świata Grupy A) przyznano Czechom, a Słowacja musiała o nią walczyć, startując z Grupy C. W 1994 r.

rozgrywki w niej wygrała bez żadnych problemów, podobnie jak turniej Grupy B rok później (pokonała w nim Polskę 10:0). Już w 1996 r. wspólnie z Czechami – ale w różnych grupach – wystąpiła na mistrzostwach Grupy A, a pierwszy mecz turniejowy przeciwko nim odbył się w następnym roku i zakończył zwycięstwem Czechów 3:1.

III. ZAKOŃCZENIE: WZORCOWY ROZWÓD I BLISKIE, CHOĆ JUŻ NIE STRATEGICZNE RELACJE

Czechosłowacja przestała istnieć niespełna 75 lat po powstaniu. W tym czasie niejako wypełniła swoją dziejową misję. Słowakom pozwoliła na wytworzenie nowych, liczniejszych elit i swobodniejszy rozwój, który potem dał im możliwość aspirowania do niezależności. Wspólne z Czechami państwo było na tej drodze koniecznym etapem pośrednim, a po II wojnie światowej uchroniło Słowację przed niepewnym losem przegranego sojusznika III Rzeszy. Dla Czechów, nadal bardziej niż sąsiedzi zza Morawy identyfikujących się z Czechosłowacją, stanowiła ona (i nierzadko wciąż stanowi) powód do dumy. Zwłaszcza międzywojenną Pierwszą Republikę nadal wspominają oni jako kraj należący do najbardziej rozwiniętych na świecie i oazę demokracji w regionie. Po opuszczeniu Austro-Węgier zapewniła ona tamtejszej gospodarce, dostosowanej do większego rynku monarchii Habsburgów, nowe możliwości, pozwalając realniej myśleć o usamodzielnieniu się względem Wiednia. Dla obu nacji państwo czechosłowackie niosło oparcie w trudnym otoczeniu międzynarodowym, przez kilkanaście lat łagodząc obawy przed rewizjonizmem niemiecko-austriackim czy węgierskim.

Niemniej dekady współistnienia nie wytworzyły ani „narodu czechosłowackiego”, ani nawet względnie jednolitego społeczeństwa czechosłowackiego. Bliskość kulturowa i językowa nie były w stanie przesłonić różnic wynikających z kilku wieków osobnej historii, a deklarowane dobre intencje – zasypać przepaści między potencjałami. Odmienność procesów dziejowych oraz asymetria wielkości i zamożności obu „nacji konstytucyjnych” Czechosłowacji, jak również głębokie różnice strukturalne między nimi okazały się przeszkodami zbyt poważnymi, a zarazem niedocenionymi przez „ojców założycieli”.

Czechosłowacja pozostawiła dziedzictwo w postaci niemal wzorcowego podziału, który położył podwaliny pod bardzo serdeczne współczesne relacje obu narodów i – przez większość okresu po 1993 r. – państw. Dziś nic nie wskazuje na to, by mogła zostać w jakiejkolwiek formie wskrzeszona – także dlatego że właśnie teraz, po słowackiej emancypacji, stosunki Czechów i Słowaków uchodzą w optyce stron za, pod wieloma względami, modelowe. Dodatkowo ubywa powodów, dla których taka reaktywacja miałaby nastąpić: oba państwa łączy członkostwo w Unii Europejskiej, a wraz z nim – udział w jednolitym rynku. Poza chwilowymi wyjątkami wynikającymi z nadzwyczajnych okoliczności nie istnieją kontrole graniczne – i Czechy, i Słowacja należą do strefy Schengen. Scała je również, dzięki przynależności do NATO, sojusz wojskowy. Regulacje

językowe w obu państwach są na tyle elastyczne, że pozwalają poszczególnym nacjom czuć się swobodnie i korzystać z własnego języka w sytuacjach urzędowych czy szkołach wyższych w drugim kraju. Słowakom do pełni szczęścia brakuje jednego ważnego elementu – wspólnej z sąsiadem waluty. Nie zanoszą się jednak na to, by w dającej się przewidzieć przyszłości Praga zdecydowała się porzucić koronę na rzecz euro.

A jednak w wypowiedziach Czechów i Słowaków o rozwiązaniu wspólnego państwa można niekiedy wyczuć, że pozostawiło ich ono z zawiedzionymi nadziejami oraz uczyniło obu swych następców uboższymi kulturowo, bardziej zamkniętymi w sobie, zaś osobno – mniej znaczącymi. A łącząc te składowe w jedno – bardziej peryferyjnymi. Czechosłowacja była na forum międzynarodowym marką, której Czesi z trudem i z różnymi efektami starają się dorównać, a do której Słowacy już nawet nie próbują szukać nawiązań. Dziś, gdyby istniała, mogłaby aktywniej niż one oddziaływać na debaty europejskie, a w regionie – wśród państw Trójmorza – ustępowałaby populacją tylko Polsce i Rumunii, mając od tej ostatniej zdecydowanie silniejszą gospodarkę. To oczywiście rozważania czysto teoretyczne, bo równie dobrze przedłużające się spory wewnętrzne mogłyby przynieść paraliż państwa i spowolnienie jego integracji euroatlantyckiej czy reform.

Czesi i Słowacy pozostaną sobie bliscy, ale zarazem różni. Funkcjonując w osobnych państwach, na poziomie społecznym będą zapewne odróżniać się coraz bardziej, co pokazują choćby problemy z rozumieniem języka drugiego narodu przez młodsze pokolenie. Stosunki między nimi wciąż cechuje przy tym asymetria. Czechy przyciągają więcej słowackich studentów, a w nadwiślańskich księgarniach zdecydowanie trudniej znaleźć pozycje po słowacku niż vice versa. Także w polityce europejskiej to Praga długo wydawała się mieć większe ambicje zaznaczania swojej odrębności, podczas gdy działania Bratysławy ściśle wpisywały się w wizję Paryża i Berlina. Słowacja przyjęła euro i pakt fiskalny oraz uniknęła sporów przed Trybunałem Sprawiedliwości UE w sprawie kwot uchodźczych. Czechy natomiast długo grały rolę państwa sceptycznego wobec głównego nurtu integracji europejskiej. To krytyczne podejście zmieniło się w Pradze dopiero po objęciu władzy przez rząd Fialy pod koniec 2021 r., z kolei w drugą stronę poszedł zwrot Bratysławy po powrocie na fotel premiera Ficy jesienią 2023 r.

Na szczeblu politycznym realna głębia relacji między oboma sąsiadami zależy w znacznej mierze od perspektywy rządzących. Stąd więzi te oraz koordynacja polityki regionalnej, europejskiej czy zagranicznej stają się ściślejsze, gdy

urzędy szefów gabinetów lub prezydentów sprawują pokrewne ideowo postaci. Tak działo się, gdy premierami byli socjaldemokraci czy – do niedawna – przedstawiciele centroprawicy, a głowami państw – proatlantycki i proeuropejski duet Čaputová–Pavel.

Rozejście się perspektyw obu stolic i zajęcie przez tamtejsze rządy, do niedawna ściśle koordynujące swoje posunięcia, różnych stanowisk urzeczywistniło się jednak po wyborach parlamentarnych na Słowacji w 2023 r. Obok zbliżenia Bratysławy z Budapesztem w kluczowych kwestiach geopolitycznych przyniosły one naruszenie – z obu stron – zasad gwarantujących wyjątkowość relacji bilateralnych. Do owych reguł należy m.in. powstrzymywanie się od publicznej krytyki partnerów. Zawieszono regularne konsultacje międzyrządowe, a o mały włos nie doszło do porzucenia tradycyjnej zasady dyplomatycznej, zgodnie z którą premier wyróżnia drugi kraj pierwszą wizytą zagraniczną po objęciu posady. Poprawie kontaktów nie sprzyja też kryzys politycznego wymiaru współpracy wyszehradzkiej.

Pomimo zmian koniunktury wewnętrznej stosunki między Czechami a Słowacją są i jeszcze długo pozostaną na swój sposób wyjątkowe. Nawet teraz, gdy relacje polityczne znalazły się na zakręcie, z pewnością daleko im do obojętności, a oba państwa nadal stanowią dla siebie ważny punkt odniesienia. Z kolei prawdopodobna wygrana ANO w czeskich wyborach jesienią 2025 r. zapewne poprawi jakość kontaktów politycznych, a potencjalny tandem Babiš–Fico powróci do konsultacji międzyrządowych. Niemniej obecny rozdźwięk między ekipami w Pradze i Bratysławie, wraz z powolnym oddalaniem się narodów, odchodzeniem gabinetu Ficy od standardów rządów prawa, bezpardonową dezaprobatą dla jego poczynań ze strony czeskich elit medialno-politycznych i silną polaryzacją społeczeństw, może utrudnić powrót do status quo ante. Tym bardziej że oba państwa coraz powszechniej przestają uznawać to drugie za partnera strategicznego.